



3 Wirus antyszczepionkowy zbiera żniwo

www.nj24.pl

nj

TYGODNIK Nr 41 (3041)
Rok 59, 10 października 2017
Cena 2,90 zł (w tym Vat 8%)
PI ISSN 0208-6883
Nr indeksu 366870

BIURO REGIONALNE
K.K.
Jelenia Góra

H. STOBIECKI

nowiny
e i e n i o g ó r s k i e



9 Srebrne Kluczyki rozstrzygnięte, Anna Ludwicka-Mania najpopularniejszą artystką regionu

5 „Nie jesteśmy oprawcami”

7 Awantura na targowisku



STRAAASZNE RABATY

14 października

DO ZDOBYCIA
BONY O WARTOŚCI

15 000 zł



BB Skup aut Kasacja pojazdów

tel. 792 18 22 17; 607 232 330

www.bb-recykling.pl

9 770 208 46 881 33 41

Blog naczelnego

W odstępie zaledwie tygodnia polska piłka nożna pokazała swoje dwa różne oblicza.

To piękne jest związane z postawą polskiej reprezentacji, z której trener Adam Nawalka wycisnął wszystko, co najlepsze. Po bardzo dobrym występie na Euro, piłkarze awansowali do finałów najważniejszej piłkarskiej imprezy, jaką jest Mundial. Warto przypomnieć, że ostatni nasz udział w tej klasy imprezie miał miejsce w Niemczech, w 2006 roku. Jest to dopiero ósmy start Polaków w historii finałów Mistrzostw Świata i to naprawdę należy uznać za wielki sukces. Piłka nożna to w tej chwili najpopularniejszy sport na świecie, przyciągający największą uwagę kibiców... I największe pieniądze. Piłkarze zarabiają nieprawdopodobne kwoty. Nie wspominając o takich tuzach jak Lewandowski czy Ronaldo, to trzeba przyznać, że całe zastępy średniej klasy sportowej piłkarzy zgarniają co miesiąc dziesiątki tysięcy euro. Nawet w słabej polskiej ekstraklasie futbolisci otrzymują po kilkadziesiąt tysięcy złotych miesięcznie, a wcale nie mała grupa, grająca w najsilniejszych klubach, grubo po ponad 100 tysięcy. Trudno się dziwić, że do szkółek piłkarskich gromadzą się tłumy młodych chłopców, na których szkolenie rodzice są skłonni wysuwać dodatkowe środki, aby tylko ich pociechy miały szansę uszczknąć coś dla siebie z tego wielkiego tortu futbolowej kasy. Jeżeli popatrzyć na to, jaką drogę edukacji musi przejść np. lekarz, który na rezydenturze dostaje na rękę całe 2 tysiące złotych, w porównaniu z uzdolnionym 20-latkim, który, gdy wykazuje choć trochę talentu i zapachu do sumiennej pracy, w klubie ekstraklasy czy na zapleczu Bundesligi ma szansę na dwudziestokrotnie większe apanaże, to nie trudno się dziwić takiemu zjawisku. Co tylko podkreśla sukces ekipy Adama Nawalki. Piłka nożna to nie niszowa dyscyplina, którą się na poważnie uprawia w kilkunastu krajach na świecie, jak to jest na przykład z ukochaną przez Polaków siatkówką czy piłką ręczną. Futbol jest popularny niemal na całym świecie i o przebiecie się do elity tej dyscypliny jest naprawdę trudno.

O tym doskonale wiedzą np. kibice polskich klubów piłkarskich, które w tym roku solidarnie dostały łomot od europejskich średniaków i odpadły ze wszystkich możliwych rozgrywek pucharowych. Niestety, piłka klubowa to ta brzydka twarz polskiej piłki nożnej. A jej symbolem są pseudokibice. I tu jest sprawa o wiele poważniejsza, bo to nie tylko środowisko o powiązaniach kryminalnych, ale na dodatek uważające się za ludzi wyjętych spod prawa. Ustawki, czyli bójk i zantagonizowanych grup kibolskich, to tylko wierzchołek góry lodowej. Pseudokibice formują się w paramilitarne oddziały wykorzystywane w cynicznej grze politycznej. Internetowe fora dyskusyjne klubów pełne są mowy nienawiści i nacjonalizmów. Kiedy jeden z polskich klubów, rok temu, postanowił od każdego sprzedanego biletu na mecz w rozgrywkach pucharowych odprowadzić drobną sumę na rzecz imigrantów - ci po prostu zawroty głowy mieli i stadion świecił pustkami. I jeżeli ktoś myśli, że kibolskie szyski formują jedynie troglodycy i bezmózgłe „karki”, są w głębokim błędzie. Co prawda raczej tacy właśnie osobnicy naruszali nietykalność cieleśną piłkarzy Legii Warszawa, ale działacze piłkarscy wyraźnie ich kryją. To ci panowie, którzy częstują sportowców „z liścia” - jak to było ostatnio podczas zjazdu z piłkarzami ze stolicy - rządzą na stadionach i nierzadko trzymają w szachu prezesów klubów. Na tym polu jesteśmy jeszcze bardzo daleko za Europą i szkoda, że nasz rząd nie korzysta z doświadczeń brytyjskich, gdzie bezkompromisowo rozprawiono się ze stadionowymi bandziorami. Tylko, że tam sportu nie miesza się z polityką...

Andrzej Buda
a.buda@nj24.pl

Liczyrzepy dla wybitnych

Już po raz 20. odbyły się Karkonoskie Spotkania Turystyczne, podczas których wręczono nagrody Starosty Jeleniogórskiego - Liczyrzepy, za promocję regionu. W czyje ręce trafiły?

Spotkanie z okazji wręczenia nagród odbyło się w piątek (6 października), w Pałacu Pakosów. - To przede wszystkim święto ludzi, którzy działają wokół jednego celu, jakim jest promocja naszego regionu - powiedziała starosta jeleniogórska, Anna Konieczna. - Wkładają w to ogromne serce, zaangażowanie i pasję. Za to im wszystkim dziękujemy.

Podkreśliła, że Kotlina Jeleniogórska skupia 40 procent potencjału turystycznego całego Dolnego Śląska. - I chyba się temu nie dziwimy, bo u nas właściwie wszędzie jest pięknie - dodała.

Liczyrzepy wręczono w siedmiu kategoriach. W tym roku wyjątkowo przyznano też dwie dodatkowe Liczyrzepy jako nagrody specjalne. Trafiły

w ręce Karkonoskiej Grupy Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego oraz Grażyny Biederman, wieloletniej kierownik biura informacji turystycznej w Szklarskiej Porębie, która niedawno przeszła na emeryturę.

G. Biederman zadedykowała nagrodę wszystkim tym, którzy działają na rzecz promocji regionu. Zaapelowała, żeby nie szczydzić wysiłku, środków i entuzjazmu dla rozwijania i budowania marki Karkonosze. Sama też nie powiedziała ostatniego słowa w tej kwestii.

- Na razie jestem na takim etapie, że nadrabiam zaległości towarzyskie, ale mam więcej czasu i dystansu, by zobaczyć, co dzieje się w regionie - dodała. - Myślę, że kwestia czasu jest, aż wezmę jakiś temat na tapetę. Na pewno będę chciała wspierać środowisko turystyczne.

Nagrodę Liczyrzepy otrzymał m.in. niewielki Hotel Konradówka w Karpaczu, który nominowany był wraz z Norweską Doliną w Szklarskiej Porębie.

- Nie spodziewaliśmy się tego wyróżnienia, ale jest bardzo cenne i bardzo

Euroregionalne Centrum Modelarskie w Jeżowie Sudeckim otrzymało Liczyrzepę za promocję regionu.



się z niego cieszymy - powiedziała Anna Ługowska, specjalista ds. marketingu w Hotelu Konradówka dodając, że w tym roku zwyciężyła tradycja. Przyznała, że w regionie w ostatnim czasie panuje boom turystyczny. - Z roku na rok jest coraz lepiej, nawet w tzw. martwych

sezonach - dodała. Tegorocznych laureatów nagrody Liczyrzepy podajemy w ramce poniżej.

Fotogaleria z rozdania nagród na www.nj24.pl

Tekst i zdjęcie: (ROB)

Kto otrzymał nagrodę?

1. W kategorii: **Najlepszy Obiekt Hotelarsko-Turystyczny**
Hotel Konradówka - trzygwiazdkowy rodzinny hotel w Karpaczu, działający od blisko 40 lat.
2. W kategorii: **Najefektywniejsza Promocja Ogólnopolska Turystyczna Giełda Piosenki Studenckiej** - najstarszy w kraju ogólnopolski festiwal piosenki studenckiej, którego początki sięgają 1968 roku. Giełda jest imprezą niekomercyjną, wstęp na nią wolny, a artyści występujący na scenie czynią to bezpłatnie.
3. W kategorii: **Najlepszy Produkt Turystyczny**
Kowarska Starówka - obszar ścisłego centrum Kowar. Miejsce, w którym można poczuć historię. Składa się z ciągów zabytkowych kamienic, które powstały pod wpływem typowego budownictwa propagowanego na Śląsku na przełomie

XVIII i XIX wieku. Najciekawsze fragmenty starówki zostały wyłączone z ruchu kołowego i tworzą urokliwy deptak miejski.

- 4. W kategorii: **Promocja Regionu Euroregionalne Centrum Modelarskie w Jeżowie Sudeckim** - reaktywowane w 2012 roku. Animatorami działalności modelarskiej zajęli się: Władysław Jagiełło, Rafał Właderek i Marcin Gurtatowski. Po oddaniu do użytku Euroregionalnego Centrum Spotkań Gmin Partnerskich, Koło Modelarskie otrzymało swoje zaplecze modelarskie i rozpoczęło działalność na bazie Zespołu Szkół w Jeżowie Sudeckim.
- 5. W kategorii: **Najlepsza Promocja Zagraniczna**
Renate Kühhorn i Johann Kalb

Johann Kalb - burmistrz gminy Bittenheim przez 3 kadencje. Od 2014 roku starosta powiatu Bamberg. Od początku współpracy pomiędzy powiatami Jeleniogórskim i Bamberg osoba bardzo zaangażowana w wymianę pomiędzy tymi samorządami.

Renate Kühhorn - pracownik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji Kraju Związkowego Bawarii, oddelegowany do samorządu powiatowego w Bambergu. Od 2007 roku bardzo zaangażowana we współpracę pomiędzy wspomnianymi powiatami.

- 6. W kategorii: **Za Kreatywność Służącą Budowaniu Atrakcyjnego Wizerunku Gminy Przyjaznej Turystyce**

Bożena Danielska - historyk sztuki, muzealnik, starszy kustosz, współzałożycielka i prezes Stowarzyszenia „Nowy Młyn”. Od 2004 roku kierownik oddziału Muzeum Karkonoskiego w Szklarskiej Porębie - Muzeum Braci Carla i Gerharta Hauptmannów.

- 7. W kategorii: **Za Całokształt Działalności Na Rzecz Turystyki**

Krzysztof Tęcza - od kilku dekad zajmuje się działaniami mającymi wpływ na szeroko rozumianą promocję naszego regionu. Większość działań podejmuje społecznie. Jako działacz Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego

przeprowadził w latach 1981-2017 około tysiąca wycieczek.

Nagrody specjalne:

Grupa Karkonoska GÖPR - liczy 194 ratowników, w tym 18 ratowników zawodowych. Teren działania stowarzyszenia, które zajmuje się ratowaniem życia ludzkiego, to Sudety Zachodnie. W latach 2006-2016 ratownicy przeprowadzili 5689 działań, w tym 1000 akcji, 360 wypraw i 1329 interwencji. W 2017 roku przypada 65. rocznica powołania do życia GÖPR-u.

Grażyna Biederman - były pracownik i wieloletni kierownik Miejskiego Biura Informacji Turystycznej w Szklarskiej Porębie. Promocją regionu zajmowała się przez ponad 20 lat. Od początku swojej pracy zawodowej zaangażowała się w tworzenie regionalnej oferty turystycznej i kreowanie pozytywnego wizerunku regionu, promując Karkonosze w kraju i za granicą.

Ksawery szalał w regionie



Na atarym cmentarzu w Jeleniej Górze wiatr połamał drzewa. Zniszczonych jest kilkanaście nagrobków.

Powalone drzewa, zniszczone nagrobki - tak wygląda cmentarz komunalny przy ul. Sudeckiej w Jeleniej Górze po ubiegłotygodniowym przejściu huraganu Ksawery. Zniszczenia są także w innych miastach.

- Otrzymałmśmy blisko sto zgłoszeń w związku z czwartkową (5 października) wichurą - mówi starszy aspirant Krzysztof Zakrzewski, oficer prasowy Państwowej Straży Pożarnej w Jeleniej Górze.

W Podgórzynie przewróciła się ściana budynku gospodarczego, blokując pobliską ulicę. W Jeleniej Górze wiatr częściowo zerwał dach nieużytkowanego budynku na terenie byłej jednostki wojskowej przy ul. Sudeckiej. Istniało zagrożenie, że przy kolejnych podmuchach dach przewróci się na obwodnicę - Aleję Solidarności.

To nie wszystko: w Barcinie drzewo spadło na zaparkowany samochód. W Kostrzycy na moście samochód osobowy wpadł do rzeki. W Bolesławcu na ulicy Łokietka konar drzewa przewrócił się na przejeżdżający samochód. Jechała nim kobieta oraz dziecko. Na szczęście, nic im się nie stało. - Podobna sytuacja była także w Ocicach - poinformowała aspirant zastępcy Anna Kulik-Rościszewska, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Bolesławcu.

Zniszczonych zostało kilka linii energetycznych i w wielu miejscowościach nie

było prądu. Nieprzejezdny był odcinek linii kolejowej z Lubania do Węglinca. Uruchomiono tam komunikację zastępczą. W nocy z czwartku na piątek pomiędzy Harrachovem a Jakuszcami utknął pociąg. Zarówno kolejarze, jak i pracownicy energetyki systematycznie likwidowali awarie powstałe w wyniku wiatru.

Największe szkody Ksawery wyrządził na tzw. starym cmentarzu w Jeleniej Górze. - Wiatr złamał cztery drzewa, trzy wyrwał z korzeniami, a kolejnym trzem połamał konary - poinformował Zbigniew Rzońca, rzecznik prasowy Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej w Jeleniej Górze. - Prace porządkowe prowadzi służba MPGK, pomagali im również jedna z firm alpinistycznych.

Niestety, ucierpiały nagrobki. Wiadomo, że co najmniej 14 uległo uszkodzeniu. Nie jest wykluczone, że liczba ta zwiększy się, ponieważ część grobów przykrywają jeszcze konary jednego z powalonych drzew. MPGK deklaruje, że od osób, które będą chciały postawić na grobach nowe pomniki, nie będzie pobierało opłat za tę czynność ani za wjazd na teren cmentarza.

- Stary cmentarz jest otwarty, jednak tam, gdzie prowadzone są prace porządkowe, nie można przebywać. Ograniczenia potrwają prawdopodobnie do środy (11 października) - powiedział Z. Rzońca.

Tekst i zdjęcie: (ROB)

Z roku na rok zwiększa się ilość rodziców, także w Jeleniej Górze, którzy odmawiają poddania szczepieniom obowiązkowym swoich dzieci

Wirus antyszczepionkowy zbiera żniwo

- Jestem przedszkolanką, ale swego dziecka nie szczepię. Przez nakaz i sankcje związane z przymusem szczepienia nie zdecydowaliśmy się nawet z mężem na drugie dziecko - mówi pani Jola z Jeleniej Góry. Przytacza znane sobie przypadki, kiedy dzieci były zaszczepione i potem wydarzyło się z ich zdrowiem coś złego. Sama przyznaje, że nie ma stu procent pewności, iż przyczyną była reakcja na szczepienie, ale ona - intuicyjnie i na podstawie dziesiątek publikacji i głosów, do jakich dotarła poprzez internet - po prostu wie, że tak jest. Ilość osób podobnie myślących dynamicznie rośnie. Antyszczepionkowcy pławią się w atmosferze spisku, tajemnej wiedzy, do której dotarli. Wydają się być gotowi stawić czoła systemowi, złu, które się panoszy. I stawiają. Jeśli uda im się przekonać odpowiednią ilość ludzi, w dłuższej perspektywie problem sięgających śmierć chorób zakaźnych stanie się aktualny, jak setki lat temu czy choćby w połowie ubiegłego wieku.

Rośnie niechęć do szczepień w regionie

- Zjawisko odmowy poddania dzieci szczepieniom występuje, niestety, coraz częściej - ocenia Elżbieta Sójkowska, kierownik sekcji epidemiologii Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Jeleniej Górze. To efekt „edukacji” internetowej i ulegania rozmaitym spiskowym teoriom krążącym wśród młodych rodziców. Charakterystyczne jest to, że coraz częściej nie szczepią swoich dzieci osoby, które przedtem poddawały swoje pociechy takim zabiegom. W ostatnich 2-3 latach powiększyło się zjawisko nieszczepienia noworodków na oddziałach dziecięcych. - Większość z tych rodziców przekłada te szczepienia na czas, kiedy dziecko skończy 3 miesiące, ale około dziesięć procent z nich całkowicie uchyla się potem od szczepień - mówi Elżbieta Sójkowska.

Ochronne szczepienia obowiązkowe obejmują dzieci i młodzież od urodzenia do 20-go roku życia. W powiecie jeleniogórskim, na 22433 dzieci i młodzieży, 237 młodych osób nie zostało poddanych obowiązkowym szczepieniom. - Od trzech lat obserwujemy wzrost tej liczby. Jeszcze kilka lat temu takich osób było około 30 - mówi kierownik sekcji epidemiologii.

Chodzi o populację, nie tylko o jednostkę

W punktach szczepień na lekarzach i pielęgniarkach ciąży teraz obowiązek uświadamiania rodziców co do sensu szczepień i zagrożeń wynikających z ich zaniechania. To temat trudny i niewygodny. Czoro lekarzy pediatrów, którzy zmagają się z tym problemem bezpośrednio, na co dzień, odmówiło mi rozmowy. - Nie chcę wzbudzać emocji. To temat gorący, trudny. Uwaga, że państwo powinno działać w tej sprawie bardziej zdecydowanie. Bo to nie jest sprawa pojedynczych osób, ale całej populacji. Przez sensacje paranoiczne, kolportowane przez internet, zwalczone dawno choroby mogą znowu zagrażać ludziom - powiedział mi jeden z nich. Profesor Leszek Szebnorn z Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu, ekspert w dziedzinie szczepień, podaje przekonujące argumenty na rzecz szczepień. W 1959 r. na chorobę

Heinego-Medina zachorowało ponad 6 tys. dzieci, a ponad 300 zmarło. Po tym, jak w latach 60-tych ubiegłego wieku wprowadzono szczepionkę przeciw polio, choroba praktycznie znikła. W opinii profesora skuteczność szczepień paradoksalnie staje się podstawą do ich podważania. - Większość lekarzy praktykujących dzisiaj nie miała do czynienia z chorobami zakaźnymi, na które się wciąż szczepimy - zauważa.

Działanie na zwłokę

Antyszczepionkowcy to grupa, której przedstawiciele z rzadka występują wprost przeciwko przyjętemu systemowi ochrony zdrowia. Ich działanie polega często na przeciąganiu, odwlekaniu, tłumaczeniu, że dziecko było chore. Niektóre mamy, aby utrudnić formalne działania sanepidu, nie zapisują swoich pociech do żadnej przychodni, podając na przykład informacje o wyjeździe rodziny za granicę. Wtedy maleństwo umyka kontroli, ale nie w pełni, bo sanepid informację o wyjeździe dziecka konfrontuje z zasobami systemu elektronicznej Weryfikacji Uprawnień Świadczeniobiorców (eWUŚ). Lekarze często proszą rodziców, aby ci podpisali oświadczenie o odmowie poddania swojej pociechy szczepieniu. W takich oświadczeniach zawarte są zapisy



- Z przeciwnikami szczepień obowiązkowych dla dzieci dyskusja jest bardzo trudna. Kierują się emocjami i metodą sprowadzania racjonalnych argumentów do absurdu. Informacje czerpią z internetu i są przekonani o światowym spisku - mówi Elżbieta Sójkowska, kierownik sekcji epidemiologii Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Jeleniej Górze.

o świadomości narażenia dziecka na choroby zakaźne itd. Spora grupa rodziców odmawia podpisania takiego oświadczenia, wykazując się tym samym niekonsekwencją.

Jaka jest droga postępowania z opiekunami prawnymi, rodzicami, którzy odmawiają poddania dziecka szczepieniu? Oddziały noworodkowe, a potem ośrodki zdrowia informują sanepid o takich przypadkach, a ten podejmuje postępowanie egzekucyjne. - Postępowanie administracyjne zaczyna się od

wezwania rodziców do stawienia się w punkcie szczepień. Ale gros rodziców przynosi zaświadczenia od lekarzy, że dzieci są odroczone z rozmaitych powodów. Tych do uchylających się nie wliczamy - mówi kierownik Sójkowska. Jeśli rodzic nie dostarczył zaświadczenia, w którym jest podany powód niestawienia się na szczepienie, sanepid wysyła wezwanie, upomnienie (płatne), a potem jest już tytuł wyko-

przeiwskazania, choroby przewlekłe, zaburzenia odporności itd. W czasie epidemii na ospę zmarł co dziesiąty chory, w wyniku powikłań poszczepiennych ta proporcja kształtuje się jak prawie 1 na milion. Przewaga korzyści nad ryzykiem wydaje się oczywista.

Ruchy antyszczepionkowe to oczywiście nie jest polski wynalazek. U nas są one relatywnie słabe. Nawet ci, którzy nie zgadzają się z odmową szczepienia



nawczy z wnioskiem o ukaranie do wojewódzkiego sanepidu (na podstawie porozumienia z Urzędem Marszałkowskim). Stamtąd sprawa może już trafić do sądu. Na naszym terenie takiego przypadku jeszcze nie było, choć kilka jest w toku. Na Dolnym Śląsku kilkoro rodziców stanęło już przed sądem.

NOP - mity i statystyka

Jak argumentują rodzice odmawiający swoim dzieciom szczepień ochronnych? Wielu z nich po prostu przyjmuje, że części chorób już po prostu nie ma i szczepienia przeciw nim nie mają sensu. - Tłumaczenie, że tych chorób nie ma właśnie dzięki szczepieniom, nie trafia do nich - mówi przedstawicielka sanepidu. Zestaw szczepień ochronnych zmienia się na przestrzeni lat. Dziś już nie szczepimy się przeciw ospie, zmniejszył się zakres szczepień przeciwko gruźlicy, ale do kalendarza weszły np. szczepienia przeciw pneumokokom.

To, co wzbudza największe bezpośrednie obawy, to niepożądany odczyn poszczepienny (to wszystko, co się przydarzy zaszczepionemu pacjentowi do dwóch tygodni po szczepieniu). Do NOP zalicza się zaczerwienienie w miejscu ukladu, ból ręki, gorączkę, ale też poważniejsze reakcje. Prof. Szebnorn podkreśla, że statystycznie stanowią one jednak bardzo znikomą ilość. Wskazuje na przykład, że po epidemii ospy prawdziwej w 1963 r. we Wrocławiu wprowadzono program szczepień w Polsce, którym objętych zostało ponad osiem milionów osób. Po zastosowaniu tej bardzo reaktywnej szczepionki, nieporównywalnej z żadną dziś stosowaną, zmarło dziewięć osób. Przy czym wówczas szczepiono wszystkich, nie zważając na

dzieci, przyznają czasem, że taki ferment bywa pożyteczny. Dr n. med. Wojciech Feleszko, pediatra z Uniwersytetu Medycznego w Warszawie, wskazuje na przykład, że po fali krytyki, kierowanej przez to środowisko wobec firm farmaceutycznych, z szeregu szczepionek pozbyto się szkodliwej rtęci.

Koncerny, autyzm i przyszłe mamy

Duża część sympatyków ruchów antyszczepionkowych uważa, że za całym systemem stoją firmy farmaceutyczne, które lobbują na rzecz niepotrzebnych, a opłacanych w dużej części z budżetów państwowych zabiegów. W dyskusji na temat sensu i zagrożeń związanych ze szczepionkami bardzo mocno wybrzmiał argument, według którego wiązanie szczepienia z mającym występować potem u dzieci autyzmem. Żywa była teza, że za tę chorobę u dzieci odpowiedzialna jest szczepionka skojarzona na odrę, świnkę i różyczkę. - To teorie zupełnie nieoparte badaniami, a zagraniczni lekarze, którzy cztery lata temu wysuwali podobne tezy, pisali takie artykuły, stracili prawo wykonywania zawodu - mówi Elżbieta Sójkowska. Szczepionki obwinia się za coraz powszechniejsze alergie, astmę i inne przypadłości. Nikt jednak nie udowodnił takiego związku, a logiczne jest z pewnością to, że wiele takich chorób może mieć też związek z odżywianiem, zanieczyszczonym powietrzem i mało aktywnym sposobem życia.

Odmowa szczepienia na różyczkę jest szczególnie nieodpowiedzialna wobec dziewczynek. - Kiedy rozmawiam z osobami sceptycznie nastawionymi do szczepień, pytam: Co pani zrobi, gdy pani córka kiedyś będzie w ciąży

i zachoruje na różyczkę? To grozi poważnymi wadami wrodzonymi płodu - mówi przedstawicielka sanepidu. Rodzice często domagają się szczepionek monowalentnych (na jedną chorobę), a że takich już nie ma, odmawiają szczepienia w ogóle. Coraz częściej zdarza się, że rodzice żądają od lekarza oświadczenia, że dziecku nie stanie się nic po szczepieniu. Medycy ich odmawiają, a opiekunowie wychodzą z przychodni. - To sprowadzenie sytuacji do absurdu. Równie dobrze pacjent mógłby zażyczyć sobie podobnego zaświadczenia przed zażyciem leku przeciwbólowego - mówi jeden z jeleniogórskich pediatrów, który spotkał się z taką sytuacją. Część opiekunów przyjmuje niedorzeczne teorie, wedle których o zdrowiu bądź chorobie dziecka, czy człowieka w ogóle przesądza na przykład regularne spożywanie soku z cytryny, a w momencie niedyspozycji, takiej czy innej, wypicie wody utlenionej. Zachowania wspomagające odporność wydają im się być panaceum na wszystkie przypadłości, także na choroby zakaźne. Z tego typu wiarą najtrudniej dyskutować, bo nie działają żadne racjonalne argumenty. Wśród odmawiających poddania szczepieniom własnych pociech popularne są też teorie, według których kwestia zdrowia jest wiązana wyłącznie ze stanem umysłu. Przy takim podejściu leczenie ciała generalnie jest działaniem zbędnym, bo trzeba zająć się duszą, świadomością, skąd powinien przyjść zdrowotniejszy impuls.

Zachód się szczepi, obowiązkowo

Często powtarzanym argumentem przeciwko obowiązkowi szczepień jest rzekomy brak takiego obowiązku w krajach Europy zachodniej. - To nieprawda. Wszędzie są obowiązkowe szczepienia. Może się jedynie różnić przyjęty kalendarz. W Niemczech jest na przykład więcej obowiązkowych szczepień niż u nas - mówi kierownik Elżbieta Sójkowska. Dodaje, że w niektórych krajach okazywanie dowodu odbycia obowiązkowych szczepień jest warunkiem przyjęcia dziecka do publicznego przedszkola czy szkoły. Tak jest na przykład w USA. - W Anglii rodzice głośno protestowali przeciwko przyjmowaniu nieszczepionych dzieci do przedszkola. Zagrożone zresztą w takich przypadkach są i dzieci nieszczepione, i szczepione - mówi Elżbieta Sójkowska. W Polsce problem osób odmawiających szczepień narasta, ale nie słychać o żadnych nowych rozwiązaniach prawnych w tej sprawie.

Co mówią statystyki odnośnie skutków szczepień? - Szczepimy tysiące dzieci. Oczywiście są odczyny poszczepienne, bo każde dziecko to osobny, odmienny organizm i reakcje mogą się różnić. Ale nie występują nagminnie i w ciężkich stanach, jak to starają się udowodnić przeciwnicy szczepień - przekonuje Elżbieta Sójkowska.

Do czego może prowadzić masowe odmawianie szczepień dzieci i młodzieży? To oczywiście - do zagrożenia chorobami zakaźnymi. Elżbieta Sójkowska wskazuje, że w ostatnich latach obserwuje się coraz więcej zachorowań na krztusiec (dziecięca choroba dróg oddechowych). Kilkadziesiąt lat temu na tę chorobę umierało dużo dzieci.

Tekst i zdjęcie:
Stawomir Sadowski

Przy redakcyjnym telefonie dyżurował Marek Lis

Cała masa problemów

Podczas ostatniego, środowego, dziennikarskiego dyżuru nie brakowało Czytelników, którzy osobiście w redakcji lub telefonicznie skarżyli się na sytuację, jakie drażnią, niepokoją, zaskakują czy wzbudzają irytację. Dominowały drobne zgłoszenia, były też jednak takie, które wymagają bardziej wnikliwej analizy, jak historia kobiety wyrzuconej przez byłego męża z mieszkania, a teraz, w tymczasowym lokum, borykającej się z agresją brata.

Bywa i tak, że zdarzenie opisane przez Czytelnika jako bulwersujące okazuje się bezpodstawne. Tak jest - przynajmniej według zapewnień drugiej strony - z oskarżeniem, że dyrekcja Szkoły Podstawowej nr 6 w Jeleniej Górze zmusza rodziców, żeby sfinansowali zakup szafek dla dzieci. Okazuje się, że nic takiego nie miało miejsca; szkoła wprawdzie zwróciła się do rodziców o pomoc w tym zakupie, ale wyłącznie na zasadzie dobrowolności. Być może któryś z rodziców źle zrozumiał intencje, ale na pewno płacić na szafki nie trzeba.

Duże pretensje do władz Kowar ma właścicielka sklepu działającego przy ulicy Jeleniogórskiej. Otworzyła go raptem paręnaście miesięcy temu, mając zapewnienia z magistratu, że warunki zewnętrzne nie zmienią się. Tymczasem ostatnio, na odcinku 100 metrów przy jej sklepie, wprowadzono zakaz zatrzymywania się.

- To dla mnie rujnująca zmiana. Nie prowadzę kiosku ani księgarni, gdzie to nie ma znaczenia. Dostawcy i klienci mojego sklepu przenoszą często towary ważące kilkadziesiąt kilogramów. Nie przeniosą ich sto metrów - żali się kobieta. - Już widzę, jaki jest efekt. Chyba będę musiała zlikwidować sklep.

Ta sama Czytelniczka zgłosiła jeszcze dwa spostrzeżenia z Kowar. Chodzi o lustro źle umieszczone na krzyżowce przy wylocie na Jelenią Górę. Przez większą część dnia nic w nim nie widać, bo odbijają się promienie słońca; z kolei w okresie jesienno-zimowym jest nieustannie zaporowane.

Druga uwaga dotyczy przystanku autobusowego, który urządzono na ul. Jeleniogórskiej, w pobliżu jej sklepu.

Jest dokładnie na łuku drogi. To na pewno nie służy bezpieczeństwu ani pasażerów, ani innych uczestników ruchu.

Serię uwag miała też pani Maryla. Ją irytują uschnięte drzewa w Jeleniej Górze, których - jak mówi - jest dużo. Szczególnie jednak rażą dwa takie drzewa przy fontannie na skwerze, przy krzyżowce ulic Wojska Polskiego i Wolności. - Rzeźba konika szachowego, którą tam postawiono, poprawia humor, ale zaraz mi go psują te suche pniaki. Czy naprawdę służby miejskie tego nie widzą?

Druga uwaga też dotyczy służb miejskich, które dbają o stary cmentarz. Ostatnio nawet pracownicy pomalowali cembrowiny studni, ale oczyszili z mułu tylko część z nich. Stąd prośba, aby dokończyli robotę.

Kolejna pretensja dotyczy banków, które (wszystkie w Jeleniej Górze) odmawiają wypłaty w euro przekazu zagranicznego. - Potrzebuję euro, a dostaję, do tego po gorszym kursie, złotówki, które znowu muszę wymienić na euro, oczywiście ze stratą - tłumaczy. W tym wypadku jednak pretensje do banków nie są chyba

uzasadnione, bo to firma transferowa nie ma z nimi podpisanej stosownej umowy.

- Powiedziałabym jeszcze o śmietniku na działce przy szkole, na ul. Wyczołkowskiego, ale tyle razy już to zgłaszałam, że mam dosyć. Wniosek z tego tylko jeden: że służby miejskie, ze szczególnym wskazaniem na Straż Miejską, są nieudolne, skoro nie potrafią zmusić właściciela do uporządkowania terenu.

Pan Włodzimierz swoją uwagę też kieruje do służb miejskich. Od sierpnia wydzwania do Jeleniogórskiego Zarządu Dróg i Mostów prosząc, żeby wymieniono pęknięty kłosz latarni przy ul. Berenta 1. Jak dotąd, bez skutku. - I jak ma być dobrze w tym mieście, skoro nikt nie potrafi wykonać prostej czynności, godząc się tym samym, że za jakiś czas nie będzie już chodzić o zwykłą wymianę kłosa, ale o kosztowny remont całej latarni - podsumował nasz Czytelnik.

(mal)

Zadzwoń do nas

W środę od godz. 10 do 14
czekamy na sygnały
od Czytelników o tym,
co drażni, niepokoi
i wymaga dziennikarskiej
interwencji
Tel. 75/64-24-485

Masz sprawę do dziennikarza? Zadzwoń!

Jelenia Góra

powiat Jeleniogórski
powiat Bolesławiecki
powiat Kamiennogórski

- 692 219 020
- 602 439 924
- 601 582 622
- 601 582 622
- 601 543 538

powiat Lubawski
powiat Iwówecki
powiat Zgorzelecki
powiaty: jaworski i złotoryjski
redakcja

- 601 543 538
- 694 792 203
- 601 543 538
- 694 792 203
- 75 642 44 20

W każdą środę od 10 do 14.00 w biurze na ul. Skłodowskiej-Curie na Czytelników czeka nasz dziennikarz.
REKLAMA I PROMOCJA

Dolnośląscy garncarze

Choć bez trudu można kupić taniej i produkowaną taśmowo ceramikę z Chin, warto poszukać unikalnych i pięknych przedmiotów, wyrabianych przez dolnośląskich garncarzy. Można je znaleźć na stoiskach lokalnych jarmarków i targów czy w sklepach internetowych. Można też ulepić własne gliniane dzieło, uczestnicząc w warsztatach ceramicznych organizowanych przez dolnośląskich rzemieślników.

W XVI w. w każdym dużym mieście miało swoje warsztaty przynajmniej kilkunastu garncarzy. Obecnie spotkać rzemieślnika, który utrzymuje się z gliny, nie jest łatwo. - Swoją działalność prowadzę od 2007 r., kilkakrotnie zastanawiałam się nad jej zawieszeniem. Dalekowschodnie firmy narzucają ceny, które często są niższe niż koszt samego materiału - komentuje Magdalena Sienicka, prowadząca w Dzieńmorowicach Pracownię Ceramiki Artystycznej „Szamotnia”. - Pasa do gliny jednak zwyciężyła.

Garncarska szkoła

Wiedzę zdobywają metodą prób i błędów. Odbijają kursy, studia na ASP, uczą się zawodu w zakładach rzemieślniczych, uzyskując Świadectwo Czeladnicze, uczestniczą w plenerach ceramicznych, gdzie spotykają się z innymi rzemieślnikami, wymieniając się branżowym doświadczeniem. - Niesamowite jest, gdy z szarej bryłki gliny wychodzi piękny produkt, wykonany własnymi rękoma - opowiada Joanna Wieczorkiewicz z pracowni „Artlantyda”, którą prowadzi od 7 lat w Świętej Katarzynie. - Ale moja przygoda z ceramiką zaczęła się dzięki mojej mamie. Początkowo robiłyśmy biżuterię, razem filcowaliśmy i pierwsze spotkanie z gliną zdecydowało o wyborze dalszej drogi artystycznej - dodaje ceramiczka.

Jak powstaje ceramika?

Proces wytwarzania produktów ceramicznych jest długi i skomplikowany, a na efekt ostateczny wpły-

wa wiele czynników. Lepienie samego wyrobu zwykle trwa krótko, następnie jest szlifowanie, zdobienie, suszenie i wypalanie w temperaturze 900-1100 stopni C, które trwa kilka godzin, potem szkliwienie i suszenie. Dla ceramiczków najważniejszą umiejętnością jest proces wypalania. Nawet ci najbardziej doświadczeni nigdy nie mają pewności, jak będzie wyglądał finalny produkt. Na pewno jednak będzie unikalny.

Czy warto zostać garncarzem?

Każdy z ceramiczków odnalazł własną niszę i pomysł na siebie. Magdalena Sienicka odnajduje się w odtwórstwie ceramiki średniowiecznej. Joanna Wieczorkiewicz skutecznie buduje swoją markę za granicą, na amerykańskiej platformie Etsy.com, zwiększając przy tym grupę odbiorców. Chwałowiccy rzemieślnicy z pracowni ceramicznej Tutubi od początku swojej działalności dużą uwagę przywiązują do obecności w środowisku lokalnym. Prowadzą warsztaty ceramiczne dla dzieci, wspierają wydarzenia odbywające się na terenie gminy, uczestniczą w lokalnych jarmarkach itp. - Dzięki działaniom charytatywnym, biegom, na które przygotowaliśmy ceramiczne medale dla uczestników, czy innym wydarzeniom organizowanym w regionie zyskaliśmy renomę, jesteśmy rozpoznawalni wśród mieszkańców, zapraszani na jarmarki, festyny, warsztaty, co bezpośrednio przekłada się na nasze dochody - przyznają ceramiccy z Tutubi.

Magdalena Sienicka Szamotnia



Joanna Wieczorkiewicz Artlantyda



Warsztat Tutubi



Garncarze dostrzegają w Dolnoślążakach coraz większe zainteresowanie designem i poszukiwanie nietuzinkowych, artystycznych przedmiotów z duszą. Rzemieślników w ich działaniach wspiera Samorząd Województwa Dolnośląskiego. - Wypracowanie nowoczesnego modelu rzemiosła, przy zachowaniu szacunku dla tradycji, jest koniecznością - podkreśla Iwona Krawczyk, Wicemarszałek Województwa, inicjatorka programu wsparcia rzemiosła na Dolnym Śląsku.

Więcej informacji:
www.rzemioslonowerozdzanie.pl



DOLNY
ŚLĄSK

Fundacja
Wałbrzych 2000



Materiał przygotowany w ramach projektu
#RzemiosłoNoweRozdzanie
realizowanego przez Fundację Wałbrzych 2000
na zlecenie
Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego.

Włamywacze u senatora

W nocy z czwartku na piątek nieznanego (lub nieznanego) dotąd sprawcę włamał się w Gryfowie do biura senatorskiego reprezentującego nasz okręg wyborczy senatora Rafała Ślusarza. Biuro senatora wraz z biurami innych instytucji mieści się w byłym budynku poradni

Sprawcy ukradli trochę urządzeń elektronicznych. Z biura senatorskiego nic nie zginęło.

Policja jest przeświadczona, że włamanie miało charakter wyłącznie rabunkowy, a przeprowadzono je amatorsko.

- Przekonuje o tym kilka przesłanek - wyjaśnia oficer prasowy KPP w Lwówku, aspirant Mateusz Królak. - W opinii dochodzeniowców włamanie nie było przygotowane, a sprawca działał w pośpiechu, chaotycznie. Prawdopodobnie chodziło o „szybką kasę na działkę”. Włamywacz skupił się na pomieszczeniach biura rachunkowego i pokoju zarządcy nieruchomości, bo pewnie liczył, że tam znajdzie jakieś pieniądze. Z kolei, w przypadku włamania do biura senatorskiego, wygląda to tak, jakby włamywacz przestraszył się, gdy zorientował się, gdzie wszedł. Przejrzał pomieszczenie bardzo pobieżnie, nie próbował włamać się do sąsiedniego pokoju dyrektora biura, nie zabrał komputera stojącego na wierzchu. Na pewno nie doszło też do naruszenia korespondencji i dokumentów senatorskich.

Zdaniem policji sprawca był jeden, mógł być ewentualnie wspierany przez kogoś stojącego na czujce. Raczej można ich typować z lokalnego środowiska, ale, rzecz jasna, inne tropy też nie są zaniebawiane.

(mal)



S. SADOWSKI

psychologiczno-zawodowej przy ul. Kolejowej. To pomieszczenia sąsiadujące z biurem senatorskim zostały zdecydowanie bardziej splądrowane.

Straty firm, których pomieszczenia zostały spenetrowane, nie są duże.

Tajemnicza śmierć przy maszynie

Do tragicznego w skutkach wypadku doszło w ubiegłym tygodniu w jednym z zakładów pracy w Mysłakowicach. 32-letni pracownik zmarł.

Do zdarzenia doszło w czwartek (5 października). - Ze wstępnych ustaleń wynika, że pracownik stał przy prasie. W pewnym momencie urządzenie przygniotło mu rękę - mówi Mirosław Kocuba, kierownik oddziału Państwowej Inspekcji Pracy w Jeleniej Górze.

Koleżanka z pracy, która widziała to, pobiegnęła po pomoc i zawiadomiła służby ratunkowe. Kiedy inni pracownicy przybiegli, zobaczyli, że mężczyzna traci przytomność. Próbowali mu pomóc, ale ten chwilę później zmarł.

Będący na miejscu inspektor pracy ustalił, że rękę przygniotła

mu nie tyle sama prasa, co urządzenie służące do podtrzymywania gotowych, sprasowanych elementów. Nie ma ono tak wielkiej siły nacisku, jak prasa. - Ręka nie została zmiażdżona a jedynie przyciśnięta. Na tyle mocno, że pracownik nie mógł się sam wyzwolić - dodaje Mirosław Kocuba. W ocenie inspektora, trudno zakładać, że to z tego powodu nastąpiła śmierć. Z informacji, jakie uzyskaliśmy nieoficjalnie, wynika, że pracownik był mocno opuchnięty. Prawdopodobnie przegryzł język. Wstępnie wykluczono też, że zgon nastąpił z powodu porażenia prądem. Sprawę bada prokuratura. Więcej będzie wiadomo po uzyskaniu wyników sekcji zwłok. Do chwili zamknięcia numeru wyniki sekcji nie były znane.

(ROB)

4,5 tysiąca byłych pracowników milicji i innych służb ministerstwa spraw wewnętrznych na Dolnym Śląsku dotkniętych tzw. ustawą dezubekizacyjną

„Nie jesteśmy oprawcami”

Niemal całą salę widowiskową JCK wypełnili uczestnicy piątkowego spotkania emerytów służb mundurowych. Wiele z nich właśnie straciło dużą część uposażenia w związku z wejściem w życie tzw. ustawy dezubekizacyjnej. - Nie jesteśmy oprawcami, a ustawa z grudnia 2016 r. jest oparta na odpowiedzialności zbiorowej. Ostatni raz taki mechanizm na podobną skalę został zastosowany w hitlerowskich Niemczech - można było usłyszeć w czasie spotkania. Wobec tłumy sprzeciwiającego się rządowi PIS stanął senator tej partii, Krzysztof Mróz. Powiedział jednak tylko kilka zdań, a z sali padły okrzyki, że kłamie i obraża. Po kilku próbach wypowiedzi opuścił spotkanie.

Spotkanie zorganizował Zarząd Wojewódzki Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów Policyjnych we Wrocławiu z/s w Jeleniej Górze. Uczestniczył w nim Zdzisław Czarnecki, prezydent Federacji Stowarzyszeń Służb Mundurowych, oraz Andrzej Rozenek, dawniej poseł Palikota, członek SLD, a tutaj w roli przewodniczącego Obywatelskiego Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej. Poza senatorem Krzysztofem Mrozem przybyła posłanka Zofia Czernow oraz wiceprezycenci Jeleniej Góry - Jerzy Łuźniak i Piotr Pacuski.

- Ustawą z grudnia 2016, podjętą w niekonstytucyjny sposób, wydano wyrok na 55 tys. osób, ponad 4,5 tysiąca na Dolnym Śląsku, pozbawiając ich środków do życia. Państwo karze ich za choćby epizod pracy w ministerstwie spraw wewnętrznych. Państwo nie dochowało swoich umów.

Byli funkcjonariusze dostają teraz emeryturę w przedziale 850-1700 zł, to jest poniżej średniej zusowskiej. Wśród objętych ustawą są bohaterowie, którzy ryzykowali życie i zdrowie dla ojczyzny - mówi Andrzej Rozenek. Podkreślił, że w tej liczbie są wdowy, sieroty i inwalidzi. Podważył logikę ustawy, która pozostawia wysokie emerytury np. mordercy ks. Popiełuszki (otrzymuje wciąż 3,9 tys. zł emerytury), zomowcom, a zabiera lwia część uposażenia twórcom systemu PESEL, którzy byli pracownikami technicznymi, czy strażnikami elektrowni w Żarnowcu, pracownikom wydziału paszportowego czy piłkarzom z klubu Gwardia Warszawa. Według Andrzeja Rozenka, wbrew obecnej propagandzie, funkcjonariusze za służbę nie mieli niebotycznych emerytur. - Średnia emerytura grupy objętej tą ustawą to 2,8 tys. zł - tłumaczył. W jego opinii to niebezpieczna ustawa także dlatego, że podobną logikę można zastosować wobec kolejnych grup społecznych, pozbawiając ich praw nabytych. - Taką grupą mogą być żołnierze. Ustawa dotycząca części wojskowych wkrótce będzie procedowana w parlamencie. Dotknie ona około 100 tysięcy osób. IPN przygotowuje kolejne katalogi, m.in. byłych członków PZPR oraz młodzieżówek peerelowskich - mówił.

Ustawa przewiduje dwie drogi odwoławcze. Na drodze cywilnej można się odwołać do sądu okręgowego w Warszawie. Takich odwołań wpłynęło już około 30 tysięcy. Można też odwołać się w trybie 8A, gdzie jest przewidziane

że minister Błaszczak może osobiście udzielać „łaski” w poszczególnych przypadkach i „wyjmuwać” funkcjonariuszy spod działania tej ustawy. - Według naszych informacji takich wniosków wpłynęło ponad 6 tysięcy. Dotąd minister nie wydał jeszcze żadnej decyzji pozytywnej - mówi Andrzej Rozenek. W jego opinii ten drugi tryb odwołania jest haniebny i ma na celu jeszcze bardziej upodlić całe środowisko.

- Pozbawiono nas godności i honoru. W tej trwającej od dwóch lat nagonce mówi się o nas: oprawcy, zbrodniarze, bandyci. A takich słów można użyć tylko wtedy, kiedy niezawisły sąd wyda wyrok - wskazywał Zdzisław Czarnecki, prezydent Federacji Stowarzyszeń Służb Mundurowych. Przypomniał, że przygotowywana jest ustawa degradacyjna, według której minister obrony będzie mógł w sposób czysto uznaniowy po-

małe emerytury - mówił. W kolejnych słowach wytknął Andrzejowi Rozenkowi, że w swoim wystąpieniu obraził prezesa Kaczyńskiego i pracowników IPN, którzy zostali nazwani draniem.

- Prawdę mówił! - krzykali ludzie z sali. - Ta ustawa nie dotyczy szeregowych milicjantów. Dotyczy to osób, które pracowały w organach bezpieczeństwa - po tych słowach senatora Mroza sala zawrzała, a kilka osób w nerwach opuściło spotkanie. Niektórzy wykrzykiwali, że są przykładem na to, iż nie jest to prawda. Polityk PIS przypomniał, że ustawa daje możliwość odwołania, na którego skuteczność mogą liczyć ci funkcjonariusze, którzy dobrze służyli w III RP. Na koniec upomniał gospodarzy - którzy próbowali tonować emocje i dać wypowiedzieć się senatorowi - „że jak się kogoś zaprasza, to trzeba wykazać



Na spotkaniu pojawił się Krzysztof Mróz, senator PIS. Jego słowa nie spodobały się zebranim.

zbawiać stopni wojskowych wybranych żołnierzy, także tych nieżyjących. - To będzie metoda użyta także do zastraszenia - przekonuje szef federacji.

Pytanie: - Czy służenie peerelowskiej Polsce, w formacjach siłowych, porządkowych, nie wymaga jakiegось rozliczenia, refleksji, wyjęcia poza nawias normalności, a w ostateczności innego potraktowania? Tak sądzi wiele osób, nie tylko zaciętrzewionych politycznie.

Zdzisław Czarnecki: - Jeśli ktoś pomalował na czerwono pomnik żołnierzy radzieckich, to łamał ówczesne prawo. Jeśli dzisiaj ktoś pomaluje pomnik Lecha Kaczyńskiego, to także łamie prawo i powinien być ukarany.

Andrzej Rozenek: - Jeśli ktoś w tamtych latach łamał prawo, zachowywał się w sposób bestialski, krzywdził ludzi, to powinien za to odpowiedzieć. Ale nie można karać za wszystkich. Tak, jak nie można dzisiaj, za zachowanie wrocławskich policjantów wobec Igora Stachowiaka, pozbawiać praw całej formacji, środowiska.

Na spotkanie przyszedł także spóźniony Krzysztof Mróz, senator Prawa i Sprawiedliwości. Cokolwiek by mówić, polityk wykazał się odwagą cywilną - mniej przyjazne środowisko z jego perspektywy trudno sobie wyobrazić. - Pewnie państwa nie przekonam, ale uważam, że trzeba przyjść i powiedzieć kilka rzeczy. Mam świadomość, że jeśli komuś coś odebrano, to nie może się z tego cieszyć. Po latach przywracana jest pewna elementarna sprawiedliwość. Wiele ofiar tych funkcjonariuszy ma właśnie takie

elementarną kulturę. Przykro mi, że tak mnie państwo potraktowaliście”.

Po opuszczeniu sali przez polityka partii rządzącej kolejni rozmówcy jego wystąpienie ocenili jako butne i kłamliwe, świadczące o nieprzeczytaniu ustawy, w sprawie której zabrał głos. Tak rzecz skomentował Jerzy Łuźniak. - Jestem przerażony, że człowiek, który głosował nad ustawą, nie jest w stanie nawet powiedzieć, co w niej jest. Ale tam wszyscy głosują tak, jak im każe jeden człowiek - mówił. Zofia Czernow, posłanka PO, przypomniała, w jakich warunkach głosowano nad ustawą - w Sali Kolumnowej, w wielkim zamieszaniu, napięciu, bez imiennego wskazania głosujących. - Platforma Obywatelska nie popiera tej ustawy, która krzywdzi ludzi. Ona musi być zmieniona. Pytanie, kiedy i w jaki sposób - mówiła. Zauważyła, że budżet IPN rośnie z każdym rokiem, podczas gdy brakuje pieniędzy dla Rzecznika Praw Obywatelskich czy Rzecznika Praw Dziecka. Posłanka namawiała do wspólnego działania i jednoczenia się w protestach przeciwko działaniom rządzących.

Andrzej Rozenek, pełnomocnik Obywatelskiego Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej, zapowiada zbieranie podpisów pod projektem ustawy zmieniającej obecne prawo, pozwalające obniżyć emerytury funkcjonariuszom. - Trzeba w trzy miesiące zebrać 100 tysięcy podpisów, ale my zbierzemy 300 tysięcy - zapowiadał przyznając, że nie wątpi, iż obecna większość projekt odrzuci.

Tekst i zdjęcie:
Sławomir Sadowski

REKLAMA I PROMOCJA

WYBITNY BIOTERAPEUTA!

Tomasz Ćwik to bioterapeuta i zielarz, który od dawna należy do ekstraklasy polskiej bioenergoterapii. Jest laureatem plebiscytu na najlepszego polskiego uzdrowiciela oraz autorem 3 książek. Oto wybrany wpis do „Złotej Księgi”: *Do p. Tomka zgłosiłam się z silną nerwicą i bezsennością, które ustąpiły. EKG, arytmia oraz inne wyniki też się poprawiły. Ustąpiły też problemy z żołądkiem i wątroba. U córki minęło zapalenie zatok i alergia.* Bardzo dziękuję! Grati Elżbieta Chodzież

Zapisy - Jelenia Góra tel. 732 744 733



Okiem Kubka

ŻYCZENIOWE MYŚLENIE

Felieton 39, DROGA DO-SKONAŁOŚCI, zakończyłem przytykiem pod adresem tych, którzy - z racji powołania - wzięli na siebie obowiązek bycia mistrzami na drodze duchowości: Jakże mocno trzymają się Ziemi. Gdzie im tam do życia Ewangelią...

W felietonie 40. PRZESZKODY W ROZWOJU, puentą wymierzyłem w każdego: Szczyty człowieczeństwa, doskonałość, duchowość? - Kto by sobie głowę tym zawracał...

Na dobrą sprawę - też biję się w piersi. Nawet wiem, w czym nie-domagam...

Zbyt szybko upływa życie. Gdyby człowiek chciał się skupiać wyłącznie na duchowości - WCHŁONAŁ W NIA - byłby chyba „nie z tej Ziemi”. A skoro tu jesteśmy - to, co ziemskie, powinno być naszym udziałem w normalnym, codziennym funkcjonowaniu. Zresztą z niej wyrosliśmy...

Nic dziwnego, że o tym myślimy. Że staramy się, by żyło się nam w miarę dostatnio i spokojnie. A jakby się udało, niech się wszystko kręci wokół mnie. Zwłaszcza ludzie, z którymi razem mi po drodze. - Wiem, co dla nich najlepsze...

W ŻYCZENIOWYM MYŚLENIU utwierdza człowieka - zbyt po ludzku rozumiana - Ewangelia, gdy zapewnia: „Proście, a będzie wam dane - bo każdy, kto prosi, otrzymuje” (Łk 11,9-10). - O co by nie prosił? - Niekiedy z pewnością...

Wszak Bóg pieczę matczyną otacza każde stworzenie. Wszystko w swoim Boskim sercu ogarnia miłością. Ewangelia u Mateusza - warto przeczytać (6,25-30): Ptaki fruujące, lilie polne. Cóż dopiero ludzi...

Należy jednak doczytywać myśl do końca. Łukasza Ewangelista przytacza słowa Jezusa: Są ludzie, którzy czynią dobro - „o ilez bardziej Ojciec z nieba da Ducha świętego tym, którzy Go proszą” (11,13)...

To pragnienie powinno jak ogień trawić ludzi - być jedyną, największą i stałą troską - w górę wzniezione serce i wola: Cel ostateczny człowieka. Królestwo Boże...

Jeśli się modlić - to myślami OJCZE NASZ. Aby świętość Boża przenikała wszystkie ludzkie sprawy i cały wszechświat. Aby na ziemskich swych drogach ludzie czuli się przechodniami i do minimum ograniczali swe starania w zaspakajaniu potrzeb. By żadne zło nie uwiódło człowieka...

Mieć tego świadomość - to dostąpić OŚWIECENIA. Cel przecież został wytknięty. Paweł Apostoł: „Wiemy, że jak dotąd całe stworzenie wzdycha w bólach rodzenia; i nie tylko ono, lecz i my, którzy już mamy pierwociny Ducha, wzdychamy w środku żarliwie, wyczekując usynowienia - odkupienia i wyzwolenia” (Rz8,23-24). Już tu możliwego WYZWOLENIA od wszelkich lęków i mroków, niepewności i cierpienia...

W ogromniej większości Polacy są chrześcijanami. Więc - mam nadzieję - biblijny język, Czytelniku, jest Ci bliski...

O to się modlić. Takie żywić pragnienia. Tego chcieć. W tym zmieścić kierunk...

- Trawi Cię ten ogień...?

KUBEK



Ciasno w Cieplicach

- Mieszkańcy nie mają gdzie zaparkować swoich aut - mówi jeleniogórska radna Anna Bałkowska. Twierdzi, że miejsca ogólnodostępne w uzdrowskiej części miasta notorycznie zastawiane są przez kuracjuszy. Jaki jest pomysł, by pogodzić jednych i drugich?

Radna zaznacza, że coraz częściej otrzymuje uwagi od mieszkańców, iż brakuje miejsc do parkowania. To m.in. dlatego, że zastawiają je kuracjusze, którzy przyjeżdżają na dwutygodniowe turnusy do uzdrowiska. Zamiast stawać na płatnym parkingu uzdrowiska, woła korzystać z ogólnodostępnych, bezpłatnych miejsc. Anna Bałkowska mówi, że zrobiła mały test. - Przez kilka dni chodziłam rano i liczyłam auta zaparkowane na Placu Zdrojowym i ulicy Źródlanej, ale tylko te na obcych numerach rejestracyjnych - mówi. Wynik? W ścisłym centrum stało codziennie o 8. rano od 34 do 42 samochodów. - I często są to te same auta, które stoją w jednym miejscu np. tydzień - mówi radna Bałkowska.

Podobnie jest też na Placu Kombatantów. Teoretycznie jest tam sporo miejsc, ale w środku dnia trudno tam zaparkować, bo wszystkie są zajęte.

Dodaje, że nie ma nic przeciwko kuracjuszom. - Przeciwnie, cieszę się, że do nas przyjeżdżają, ale niech zostawiają auto w takim miejscu, by i inni mieli gdzie zaparkować - podkreśla. I dodaje, że gdy sama jedzie np.

do Kołobrzegu, to nie wjeżdża do ścisłego centrum, bo tam goście muszą słono płacić, ale zostawia samochód nieco dalej. - I wcale mnie to nie dziwi - mówi.

Zwołała w tej sprawie nawet komisję uzdrowską Rady Miejskiej. Zaprosiła m.in. przedstawicieli policji, Straży Miejskiej, instytucji i firm działających w Cieplicach. Dyrektor Miejskiego Zarządu Dróg i Mostów, Norbert Łukaniuk zaproponował, by parkingi w centrum uzdrowskiej części miasta przekształcić w płatne, ale by mieszkańcy mieli bardzo dużą bonifikatę. Na przykład karnet miesięczny za 5 złotych. Nie powinno to być dla nich przeszkodą, a za to skutecznie zmobilizuje kuracjuszy, którzy mieliby płacić dużo drożej, do skorzystania z parkingu uzdrowiska bądź innego, oddalonego od centrum.

Radna nie jest zadowolona z takiego rozwiązania. Nie chce zgodzić się na płatne parkingi dla mieszkańców. Nawet jeśli opłata będzie niewielka.

Inna propozycja jest taka, by kuracjuszy kierować na parking przy ul. Świętej Jadwigi (dawna ulica Oskara Langego). Jest to parking bezpłatny, oświetlony,

monitorowany, z zapleczem sanitarnym (wc i prysznic), wybudowany za unijne pieniądze. Mało kto z niego korzysta, bo stamtąd do centrum jest dość daleko. Samochody zostawiają tam jedynie mieszkańcy pobliskich budynków i kierowcy tirów. Ale i tak pojazdy zajmują jedynie niewielki kawałek dużego placu.

Jeszcze inna opcja zakłada, że można by wydźwignąć za symboliczne pieniądze część tego parkingu Uzdrowisku Cieplice, by ogrodzić go i utworzyć tam bezpłatne miejsca dla swoich gości.

Która z tych propozycji wejdzie w życie? Anna Bałkowska zaznacza, że ostateczne decyzje musi podjąć rada, po konsultacji z prezydentem.

- Na razie rozmawiamy - mówi zastępca prezydenta Jerzy Łuźniak. - Nie wykluczamy żadnej z tych opcji.

Jego zdaniem rozmowy te nabiorą tempa w momencie, kiedy ruszy planowana budowa bulwaru nad Kamienną. Co wspólnego ma jedno z drugim? Przy linii brzegowej Kamiennej mieści się obecnie strzeżony parking uzdrowski. Jest to teren miasta, ale uzdrowisko dzierżawi go. Projekt przewiduje przekształcenie go w deptak z ławeczkami itp. Logiczne, że uzdrowisko będzie potrzebowało nowego miejsca do parkowania, chociażby dla samochodów swoich pracowników. Pozostaje pytanie, czy kierownictwo spółki uzdrowskiej

zgodzi się objąć parking, który oddalony jest o ponad kilometr.

Poza tym, nie wiadomo jeszcze, kiedy ruszy planowana budowa bulwaru. - Złożyliśmy projekt w Urzędzie Marszałkowskim we Wrocławiu i czekamy na ocenę - mówi Jerzy Łuźniak. - Z tego, co wiem, projektów do oceny jest bardzo dużo i może to potrwać.

Częściową ulgą dla mieszkańców może być informacja przekazana przez Witolda Dziadosza, zastępcę dyrektora do spraw administracyjnych Wydziału Techniczno-Informatycznego i Zamiejscowego Ośrodka Dydaktycznego w Jeleniej Górze. Poinformował on, że parking znajdujący się za Pałacem Schaffgotschów, który dotąd był przeznaczony dla pracowników wydziału, jest ogólnodostępny i studenci, a także inni goście, mogą zostawiać tam auta bezpłatnie. To częściowo odciąża centrum.

Na komisji uzdrowskiej zaproponowano też wprowadzenie ruchu jednokierunkowego w obrębie ulic: Plac Piastowski, Wodna i Plac Kombatantów. Wjeżdżający do Cieplca od strony ulicy Wolności kierowani byłiby na ulicę Wodną. Nie przyniesie to wprowadzenie dodatkowych miejsc do parkowania, ale uporządkuje ruch w centrum.

- To początek dyskusji i wierzę, że wypracujemy jakieś korzystne dla wszystkich rozwiązanie - mówi Anna Bałkowska.

Robert Zapora



MOTORYZACYJNE

AUTO marki polonez caro
1500 sprzedam za 600 zł. Tel.
694-786-232. K1305-G

Awantura na targowisku

- Prezes targowiska chce się mnie pozbyć - denerwuje się Zenona Szpecht, kupiec z Targowiska Zabobrze w Jeleniej Górze. - Złamała regulamin - odpowiada prezes. Kobieta uważa, że tak samo jak ona postępują wszyscy. - A tylko ja jestem ukarana - mówi. I wskazuje na inne powody pozbycia się jej.

Zenona Szpecht handluje na zabobrzańskim targowisku od około 15 lat. Prowadzi stoisko z obuwiem. Bardzo zadbane, czyste. - Przez te wszystkie lata nigdy nie było problemów - mówi kobieta. Te zaczęły się, kiedy kupiła drugie stoisko, w innym miejscu targowiska. Tam też sprzedaje buty. - Codziennie w tym nowym miejscu miałam „jazdę” - mówi. - Zwracali uwagę, że wystawiam towar za daleko. Jako jedyna na targowisku miałam zakaz otwierania kiosku przed godziną 9. Wszystko dlatego, że rzekomo zastawiałam przejazd. Tak naprawdę chodziło o to, że pani z rady nadzorczej, która miała stoisko trochę dalej, nie miała rano jak dojechać z towarem - mówi kobieta. - Ona ciągle miała do mnie uwagi. Któregoś dnia przejechała po moim towarze, innym razem przewróciła moją wystawkę.

Z czasem pani Zenona dla świętego spokoju zaczęła otwierać nowe stoisko po 9. - Ale, problemy nie skończyły się - mówi. - Przyszła prezes i kazała namalować linię, poza którą nie może wystawiać mój towar.

Powszechną praktyką na targowisku jest, że kupcy wystawiają towar

przed swoje stoisko. Nazywane jest to wystawką. Płacą za to dodatkowo, ale wielu korzysta z tej formy, gdyż przyciąga to klientów. Regulamin mówi, że można wystawić towar do 1,7 m przed stoiskiem. - Tylko że w praktyce nikt tego nie przestrzega - mówi kobieta. - Każdy przekracza dopuszczalny metraż. Ale tylko mnie i mojej sąsiadce prezes wytyczył linię.

Pani Zenona mówi, że gdy poruszyła ten temat, prezes przysłał jej wezwanie do dostosowania się do regulaminu. - Dostosowałam się - pokazuje swoje stoisko. Towar nie wystaje nawet centymetr poza linię. Jak mówi, porządek zrobiła 20 września. Tego samego dnia prezes wysłał jej listem wypowiedzenie umowy poddzierżawy gruntu. I to na oba stoiska! - Nie powiem, drugie stoisko dostosowałam trochę później, ale tylko dlatego, że trzeba było przespawać regały - wyjaśnia. - Tego nie robi się z dnia na dzień. Zmieściłam się w dwóch tygodniach, a przynajmniej tyle powinienam dostać czasu na dostosowanie stoisk.

Kobieta jest zrozpaczona. - Nie spałam po nocach - mówi. Handel to jej sposób na zarobek. Ma wprawdzie emeryturę, ale chce sobie dorobić. Nie wie, co będzie, jeśli miałaby zamknąć interes.

- Powodem wypowiedzenia było niestosowanie się do przepisów i regulaminów obowiązujących na targowisku - odpowiada krótko Stanisław Sudoł, prezes Spółki Kupieckiej, która

zarządza targowiskiem na Zabobrze. - Ta pani jest udziałowcem tej spółki i sama uczestniczyła w ustalaniu zasad współżycia na tym targowisku. A teraz ich nie przestrzega.

Na argument, że inni też mają za duże wystawki, odpowiada: - Jestem tu sam, a kupców jest 120. Zapewniam, że z czasem wszyscy się dostosują. Pani Szpecht robiła to ponad wszelkie standardy, nie słuchała żadnych poleceń - odpowiada. Dodał, że do końca roku problem ze zbyt dużymi wystawkami powinien zniknąć.

- To nie jest widzimisię zarządu, musimy zapewnić bezpieczeństwo tych, którzy tu sprzedają oraz tych, którzy kupują - dodaje. - Jeżeli ktoś przekroczył linię o centymetr czy pięć, to ja to rozumiem, przecież to nie apteka. Ale jeżeli ktoś zabiera 3/4 dostępnej przestrzeni, blokując przejście dla pieszych czy dojazd służbom, to nie ma na to zgody.

Zenona Szpecht przypuszcza, że powody pozbycia się jej były inne. - Widocznie komuś nadepnęłam na odcisk, kupując ten pawilon - mówi. Od poprzedniej właścicielki dowiedziała się, że prezes deklarował, iż w razie czego znajdzie kupca na to stoisko. - Widocznie ktoś jest zły, że kupiłam to ja, a nie on - mówi kobieta.

- To bzdura - mówi Stanisław Sudoł. - Ja nie ingeruję w takie sprawy. Nigdy nie prowadziłem rozmów na temat odkupienia tego pawilonu. Zostałem tylko poinformowany o tym, że pawilon zo-



- Moje problemy zaczęły się w momencie, gdy kupiłam drugi pawilon na targowisku - mówi Zenona Szpecht.

stał sprzedany i że jest nowy właściciel. Przyjąłem do wiadomości informację o zmianie własności.

Zaprzecza też, jakoby pani Zenona miała zakaz otwierania stoiska przed godziną 9. - Powiedział mi to ustnie - odpowiada kobieta. - Zapytałam go, czy mi to da na piśmie. Nie odpowiedział. W takim razie stwierdziłam, że się nie zastosuję. Odpowiedział: „No to zobaczmy”. I potem pojawiły się wezwania do dostosowania wystawek do przepisów.

Wypowiedzenie upływa z końcem października. Prezes Stanisław Sudoł mówi, że widzi możliwość rozwiązania tego problemu. - Ale jak mamy się porozumieć, skoro nie ma rozmowy? - pyta. - Pani Szpecht nie przyszła do mnie, ale przyszła do gazety.

Nie powiedział nam, jakie rozwiązanie ma na myśli. Kobieta natomiast mówi, że wielokrotnie rozmawiała z prezesem. Po naszej wizycie na targowisku poprosiła o wstrzymanie się z publikacją, gdyż miała spotkać się z prezesem. Po

spotkaniu poinformowała nas, że nie doszło do porozumienia.

Jest też rozczulona, że część kupców wystąpiła przeciwko niej po tym, jak poruszyła argumenty o za dużych wystawkach. - Chodzą i plotkują, że mi się nie podobają ich stoiska. A to przecież nie o to chodzi - mówi. - Ja nie mam nic przeciwko, niech się wystawiają. Tylko skoro oni mogą, to dlaczego ja nie mogę?

I pokazuje swoje stoisko, gdzie towar stoi do linii, jak w szkole. Wygląda to groteskowo na tle sąsiednich stoisk, przy których linii nie ma, a towar wystawiony jest, gdzie popadnie. - Jakby pan się czuł na moim miejscu? - pyta kobieta.

Zapowiada, że nie wyniesie się z targowiska. - Kontaktowałam się z prawnikiem. Od 15 lat regularnie płacę. A to, że miałam buty poza linią, nie może być powodem wypowiedzenia umowy. Jeśli będzie trzeba, oddam sprawę do sądu, ale będę walczyć - odpowiada.

Tekst i zdjęcie: Robert Zapora

REKLAMA I PROMOCJA

Konto Jakie Chcesz

To Ty decydujesz,
z czego korzystasz



Zapraszamy do Placówki Partnerskiej nr 1 w Karpaczu
ul. Konstytucji 3 Maja 43
tel. 75 713 00 29 pn.-pt. 9:00-16:30

☎ 1 9999 ☐ bzbwbk.pl

bankujesz jak chcesz

Bank Zachodni WBK

Grupa Santander

Szczegóły oferty, informacje o opłatach, prowizjach i oprocentowaniu dostępne są w placówkach Banku Zachodniego WBK S.A., na bzbwbk.pl oraz pod numerem infolinii 1 9999 – opłata zgodna z taryfą danego operatora. Stan na 21.08.2017 r.

Rykoszetem

Puste miejsca na widowni boją każdego gospodarza wydarzenia, organizowanego z myślą o publiczności. Martwi niska frekwencja na imprezach kulturalnych, szczególnie jeśli wolne fotele można wypełnić odbiorcami dobrych produkcji. O to trzeba jednak zabiegać. Nie martwi mnie marne zainteresowanie marnymi imprezami, nawet jeśli jedynym magnesem przyciągającym potencjalnych uczestników jest gwiazdorska obsada. W końcu publiczność ma swój rozum i nie kupuje byle czego, zwłaszcza gdy ma zapłacić za bilety. Często przychodzi mi spotykać się jednak z bardzo bolesnymi, pustymi fotelami podczas wydarzeń każdego rodzaju. Nie sprawia to przyjemności ani organizatorom imprez, ani występującym artystom i nie ma szczególnego związku z jakością produkcji oferowanej na senie.

To mocno rażące puste fotele oficjalnych gości zapraszanych na ważne wydarzenia. Gości, którzy mają uświetnić, podnieść rangę, zaakcentować wagę spotkania. Gości, którzy zapraszani są na wydarzenia, zazwyczaj nie kupują biletów i nie ponoszą kosztów związanych z zajęciem miejsca na sali. Gości, którym z racji pełnionych funkcji miejsce na widowni, w uzasadnionych wypadkach, należy się jak psu kość, szczególnie jeśli mieści się w zakresie zawodowych obowiązków, jakie pełnią w przestrzeni publicznej.

Przedstawiciele władz najróżniejszego szczebla mają oczywiście swoje gusta i nie muszą być wszędzie, gdzie są zapraszani. Ich obecność lub nieobecność podczas ważnych imprez jest w końcu także obrazem sposobu pełnienia przez nich obowiązków i wyrazem aprobaty, bądź dezaprobaty dla wydarzeń z ich potencjalnym udziałem. Nie należę do tych, co obrażają się na rzeczywistość, i dlatego nie potępiam tych, którzy nie bywają. Szczególnie, gdy nie mogą albo w taki sposób manifestują swój stosunek do otoczenia, w jakim przyszło im żyć. Oburza mnie jednak ignorancja (żeby nie powiedzieć więcej) tych, którzy manifestują swoje uczestnictwo, potwierdzając zaproszenia, zmuszając tym samym gospodarzy imprez do rezerwacji odpowiedniej ilości miejsc na widowni, a potem po prostu nie przychodzą. I zwyczajnie nie ma ich na widowni. Ilość foteli boleśnie świecących pustakami (na dodatek zazwyczaj w pierwszych rzędach) bywa przerażająca. I nie da się ich wyjaśnić tak ogromną ilością zdarzeń losowych, które niespodziewanie zatrzymać mogą w domu bądź na zawodowym posterunku. Te puste fotele przerażają podwójnie, jeśli zastanowić się nad tym, dlaczego niezastąpiali ich oficjele w ogóle nabyli prawa do zasiadania w miejscach dla VIP-ów i dlaczego otrzymują zaproszenia do ich wypełnienia. Brzmi naiwnie? Być może. Warto o tych rozterkach pamiętać przy urnach, także tych używanych przy najmniej kulturalnych wyborach.

Daniel Antosik



III DOLNOŚLĄSKI KONKURS FOTOGRAFII MOBILNEJ DLA DZIECI W WIEKU DO 13 LAT

ZRÓB ZDJĘCIE

telefonem komórkowym, smartfonem lub tabletem, wyslij je do 15.11.2017 r. na adres obokmnie2017@gmail.com

I WYGRAJ ATRAKCYJNE NAGRODY:

QUADROCOPTER, SMARTWATCH, SŁUCHAWKI I KSIĄŻKI.

Nagrodzone prace zostaną zaprezentowane na wystawie w Galerii pod Brązowym Jeleniem w Jeleniej Górze. Regulamin konkursu na www.jck.pl oraz www.sjsf.pl



Jeśli mieszkasz na Dolnym Śląsku, masz 13 lat lub mniej i fotografujesz telefonem komórkowym lub tabletem - weź udział w III Dolnośląskim Konkursie Fotografii Mobilnej dla Dzieci „Obok mnie”! Wybierz maksymalnie pięć zdjęć o dowolnej tematyce i przyślij je do 15 listopada 2017 r. do organizatora. I nagroda w konkursie to QUADROCOPTER i indywidualna wystawa w internetowej „Galerii w Tle”, II nagroda smartwatch, III nagroda słuchawki nauszne, wyróżnienia – książki.

Konkurs jest adresowany do dzieci w wieku do 13 lat, zamieszkujących na Dolnym Śląsku, fotografujących telefonem komórkowym lub tabletem. Jego celem jest zaprezentowanie wizualnej wrażliwości dzieci na otaczającą je rzeczywistość w postaci wystawy.

W czasach cyfryzacji fotografii, dostępności i łatwości zapisu tego, co jest „obok”, za pomocą chociażby telefonu komórkowego, dorośli mają możliwość obejrzenia świata z perspektywy bardzo młodego człowieka. Poznania jego sposobu widzenia, kadrowania obrazu, jego wrażliwości i tego, co dla niego jest najbardziej interesujące

w najbliższym otoczeniu. Będzie to również znakomita okazja dla młodych uczestników do poznania siebie nawzajem za pomocą porównania różnego, własnego sposobu patrzenia na świat. Zadaniem konkursu jest wyłonienie spośród uczestników osób szczególnie utalentowanych w tworzeniu obrazów fotograficznych za pomocą prostych, cyfrowych urządzeń, a także budowanie świadomości obrazu.

Organizatorem Konkursu Fotograficznego „Obok mnie” jest Jeleniogórskie Centrum Kultury w Jeleniej Górze. Współorganizatorem konkursu, odpowiedzialnym za publikowanie ma-

teriałów informacyjnych w internecie i wsparcie merytoryczne przy wyborze zdjęć, jest Stowarzyszenie „Jeleniogórska Strefa Fotografii”. Konkurs jest organizowany przy współpracy z Książnicą Karkonoską w Jeleniej Górze.

Laureatów konkursu wyłoni jury powołane przez Jeleniogórskie Centrum Kultury. Jury przyzna nagrody rzeczowe za pierwsze, drugie i trzecie miejsce oraz wyróżnienia. Nagrodą dla autorów prac zakwalifikowanych przez jury będzie udział w wystawie pokonkursowej w galerii „Pod Brązowym Jeleniem” Jeleniogórskiego Centrum Kultury, wystawie prezentowanej w in-

ternetowej „Galerii w Tle” w Książnicy Karkonoskiej w Jeleniej Górze oraz wydany przez organizatora katalog.

Nagrody zostaną wręczone podczas otwarcia wystawy pokonkursowej w styczniu 2018 r. (o dokładnym terminie laureaci zostaną poinformowani telefonicznie oraz drogą e-mailową).

Uwaga: konkurs jest dwuetapowy. Szczegóły w regulaminie, który dostępny jest na stronach internetowych Jeleniogórskiego Centrum Kultury: www.jck.pl oraz Stowarzyszenia Jeleniogórska Strefa Fotografii: www.sjsf.pl.

(JJ)

Nie przegap

JELEŃ GÓRA

W dzisiejszym (wtorek, 10 października, godz. 18.00) seansie DKF „Klasy” w Jeleniogórskim Centrum Kultury rumuński kandydat do Oscara „Sieranewada”. W przyszłym tygodniu (wtorek, 17 października) amerykański dramat „Sama przeciw wszystkim (Miss Sloane)”. Uczestnicy czwartkowej prelekcji w Muzeum Przyrodniczym (12 października) wysłuchają opowieści Waldemara Beny „Polesie - historia, przyroda i zabytki”. Godz. 19.00.

W czwartek (12 października) także recital Tamary Kalinowskiej - polskiej kompozytorki i pieśniarki, artystki kabaretu literackiego „Piwnica pod Baranami”, która wystąpi z autorskim programem „Tamara” w Książnicy Karkonoskiej o godz. 17.00.

W Muzeum Karkonoskim, w czwartek, 12 października o godz. 16.00 wernisaż edukacyjnej wystawy planszowej „500 lat protestantyzmu na Śląsku”. Wystawa będzie czynna do 17 listopada.

W pierwszym spotkaniu cyklu warsztatów artystyczno-psychologicznych „Magiczna Lampa, czyli spotkania z duchem kreatywności” wziąć będzie można udział w piątek, 13 października, o godz. 18.00 w sali „Nowej” JCK (ul. 1 Maja). Temat na początek „Duch w butelce: Twoja osobista historia kreatywności”. Kolejne spotkanie za miesiąc.

Od piątku do niedzieli (13-15 października) na scenie (tymczasowej w kinie Grand przy ul. Krótkiej; to w związku z remontem siedziby) Teatru

Norwida spektakl „Szalone nożyczki” w reżyserii Marcina Sosnowskiego. W piątek i sobotę o godz. 19.00, w niedzielę o godz. 18.00.

Kabaretowy kwartet Grupa MoCarta z programem „Ale Czad!” w Zdrojowym Teatrze Animacji, w sobotę, 14 października, o godz. 19.30. To nowy program zespołu, w którym muzycy zagrają i opowiedzą między innymi o Chinach, Francji, Kostaryce i „egzotycznej” Republice Czeskiej.

„Dni Europy - spotkania z poezją, muzyką, sztuką” w sobotę, 14 października, od godz. 14.30, w Muzeum Miejskim „Dom Gerharta Hauptmanna”. Na wydarzenie złożą się: o godz. 14.30 - spotkanie autorskie z poetką Alfredą Dziedzic, o godz. 15.30 - spotkanie literackie z Olafem Kühle, a o godz. 16.00 - wernisaż malarstwa Adama Czechańskiego pt. „Logika spontaniczna”. Wystawa będzie czynna do 19 listopada.

Spektakl dla dzieci „Cyrk doktora Doolittle”, w reż. Libora Stumpfa, w Zdrojowym Teatrze Animacji, w niedzielę, 15 października, o godz. 16.00.

W tym tygodniu jeszcze cztery wernisaże, z czego trzy w piątek, 13 października, bo są elementami jednego przedsięwzięcia. W „Galerii na Parterze” Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Technicznych przy al. Jana Pawła II do 4 listopada oglądać będzie można wystawę „Jesienne plakaty”, z pracami m.in. Tadeusza Kaczmarka, Mirosława Kulli, Janusza Lipińskiego, Agnieszki Owsianik, Edyty Kulli, Andrzeja Jędrochy, Mariusza Mielęckiego, Tomasza Płonki czy Pawła Trybalskiego.

Tego dnia (13 października) także wernisaż wystawy „Krajobraz z jeleniem”, przygotowanej w BWA. Pre-

zentowane będą prace z szerokiego spektrum technik sztuki współczesnej - od fotografii, poprzez film, rzeźbę, obiekty, instalacje, malarstwo, po performance i dizajn. Zaproszonych zostało dwunastu artystów z całej Polski (ze szczególnym uwzględnieniem środowiska jeleniogórskiego), a motywem przewodnim będzie jeleni. Wernisaż o godz. 17.00, wystawa będzie dostępna do 4 listopada.

I wreszcie trzeci, piątkowy (13 października) wernisaż: wystawa „One Day Photo z jeleniem” w „Galerii Inspiracji” Książnicy Karkonoskiej. Tu otwarcie wystawy o godz. 16.30, a ekspozycja będzie dostępna oczywiście do 4 listopada.

Kończą się dwie wystawy: do środy, 11 października trwa jeszcze wystawa fotografii Mateusza Aleksandrowicza „Karkonoskie Inspiracje” w MDK „Muflon”. Natomiast do piątku, 13 października w galerii „Hall” ODK „Zabobrze” można oglądać pokonkursową XXI wystawę fotografii „Jelenia Góra i Jeleniogórzanie 2017”.

BOLESŁAWIEC

W środę, 11 października, o godz. 18.30, w CIK Orzeł spotkanie z podróżnikiem i pisarzem, kapitanem Krzysztofem Baranowskim.

Dwa występy Kabaretu Skeczów Męcących, w czwartek, 12 października, o godz. 17.30 i 20.30 w sali kina Forum BOK. Nowy program „Pod prądem”.

W sobotę, 14 października, o godz. 18.00, w sali kina Forum BOK koncert Reprezentacyjnego Zespołu Artystycznego Wojska Polskiego. Wstęp na koncert jest bezpłatny, ale trzeba odebrać zaproszenie, bo ilość miejsc ograniczona.

KARPACZ

Spektakl „Dama bije króla... Szach Mat...” (m.in. z Damięckim, Studymem, Żółkowską) na Scenie Teatralnej Hotelu Gołębiowski, w sobotę, 14 października o godz. 20.00.

PIECHOWICE

W piątek, 13 października, o godz. 17.00 w Piechowskim Ośrodku Kultury wieczór biograficzno-filmowy „Wspomnienie o ludziach gór - Adam i Leszek Krzeptowscy”.

SZKLARSKA PORĘBA

Koncert zespołu Madame JeanPierre w sobotę, 14 października, o godz. 20.00 w Blue Mountain Resort. To impreza towarzysząca Krokus Jazz Festiwal, a zespół gra tzw. warm jazz.

ZGORZELEC

Międzynarodowa Grupa Operowa Sonori Ensemble w gali operowo-opretkowej w piątek, 13 października, o godz. 19.00, w MDK. W trakcie spektaklu zabrzmiały najśłynniejsze sceny z oper: „Traviata”, „Lakme”, „Carmen”, „Opowieści Hoffmanna”, „Nabucco”, „Czarodziejski flet”, „Halka”, „Don Giovanni” i inne.

Koncert „Tego jeszcze nie grali! Karnawał zwierząt!” z Jerzym Owczarzem na fortepianie, na wiołonczeli Martą Kotaszewską i sopranistką Eleni Ioannidou w Miejskim Domu Kultury, o godz. 18.00, w sobotę, 14 października.

(mal)

Więcej imprez (ze szczegółami), na które warto się wybrać, w zakładce „Kalendarz imprez”: www.nj24.pl

Kluczyki do serc publiczności rozdane!

W sobotni wieczór (7 października), w sali widowiskowej Jeleniogórskiego Centrum Kultury rozdane zostały doroczne Nagrody Kulturalne „Nowin Jeleniogórskich”. Za szczególne dokonania w sezonie artystycznym 2016/2017 wręczono sześć Srebrnych Kluczyków, specjalną nagrodę przyznaną przez Czytelników NJ, czyli Wytrych do Serc Publiczności, oraz jedyny w swoim rodzaju - Złoty Kluczyk - za dokonania o wyjątkowej wartości, wykraczające poza ramy jednego sezonu.

Animatory różnych dziedzin kultury bardzo cenią „Nowinowe” nagrody. Ich zdaniem przyznaje je w regionie jeleniogórskim tygodnik opiniotwórczy i kulturotwórczy. Po raz pierwszy werdykt dwunastoosobowej Kapituły zaskoczył.

Wszystkie nagrody zostały przyznane jednogłośnie. To dowód na to, jak bardzo należały się laureatom - podkreślił prezes Fundacji Nowin Jeleniogórskich i członek Kapituły, Daniel Antosik.

Dom Carla i Gerharta Hauptmannów w Szklarskiej Porębie - Oddziale Muzeum Karkonoskiego w Jeleniej Górze.

Za zjawisko kulturotwórcze Kapituła uznała Ligę Rocka Jeleniogórskiego Centrum Kultury - za kolejny rok kreowania kultury alternatywnej i nieustającą rockową energię w rozwijaniu u jeleniogórskiej młodzieży potrzeby uczestnictwa w kulturze. Wydarzeniem sezonu artystycznego był Międzynarodowy Festiwal Teatrów i Kultury Awangardowej PESTKA Jeleniogórskiego Centrum Kultury.

Fundacja Nowin Jeleniogórskich przyznała Specjalną nagrodę - Złoty Kluczyk 2017 za wydarzenie, inicjatywę, działalność, zasługującą na szczególne wyróżnienie. Pośmiertnie uhonorowano Ewę Andrzejewską i Wojciecha Zawadzkiego. Za wybitny dorobek twórczy i wykreowanie wydarzeń artystycznych najwyższej rangi ulokowanych w Jeleniej Górze oraz stworzenie ponadczasowego zjawiska Jeleniogórskiej Fotografii, opartego na autorskim programie Galerii Korytarz, Jeleniogórskiej Wszechnicy Fotogra-



Srebrny Kluczyk za zjawisko kulturalne z rąk Michała Guza odebrał koordynator Ligi Rocka JCK - Andrzej Patlewicz.

ficznej, Biennale Fotografii Górskiej i Jeleniogórskiej Szkoły Fotografii, w ramach działalności Jeleniogórskiego Centrum Kultury. Złoty Kluczyk odebrał za nich dyrektor JCK Jarosław Gromadzki. Zapewnił, że bogaty dorobek kulturotwórczy Ewy i Wojtka będzie objęty szczególną opieką JCK.

Dwuetałowy plebiscyt na najpopularniejszego artystę regionu głosami Czytelników „NJ” wygrała aktorka Teatru im. C.K. Norwida - Anna Ludwicka-Mania. Z upoważnienia pani Anny szczególne trofeum - Wytrych do Serc Publiczności 2017 odebrał dyrektor Teatru Tadeusz Wnuk. O laureatce powiedział: - Ania jest aktorką piekielnie zdolną i bardzo, bardzo pracowitą. Świetnie rozwija się artystycznie. Ania prosiła, bym w jej imieniu serdecznie podziękował wszystkim, którzy na nią głosowali. Pełna lista kandydatów do Wytrycha liczyła 18 nazwisk twórców. Do

Do Łukasza Dudy trafiły dwa Srebrne Kluczyki - za „Domówkę” (najlepszy spektakl teatralny) i wydarzenie kulturalne roku, czyli Festiwal PESTKA.



Andrzej Boj-Wojtowicz nie ukrywał zadowolenia z nagrody.



Za najlepszy spektakl teatralny uznano „Domówkę” w reżyserii Łukasza Dudy Grupy STA-ART JCK. Za kreację aktorską uhonorowano Jadwigę Kutę i Tadeusza Kutę z Teatru Naszego za role Anny i Waldemara w spektaklu „Deja vu, czyli winda do nieba”. Za muzykę do tego spektaklu właśnie oraz do spektaklu „Na otwartym sercu” Zdrojowego Teatru Animacji, a także za aktywność muzyczną na innych scenach Jeleniej Góry nagrodzono Jacka Szreniawę. W kategorii sztuki wizualne Srebrny Kluczyk odebrał Andrzej Boj-Wojtowicz za wystawę „Człowiek, miejsce, czas... malarskie refleksje” w Muzeum



Muzycy zespołu DesOrient zagrali znakomity koncert muzyki filmowej Michała Lorenca.

finałowego głosowania Czytelnicy nominowali pięciu artystów.

Podobnie jak Anna Ludwicka-Mania, Jacek Szreniawa oraz Jadwiga i Tadeusz Kutowie z przyczyn usprawiedliwionych (służbowe obowiązki) nie mogli odebrać osobiście Srebrnych Kluczyków, ale twórcy Teatru Naszego w Michałowicach mieli godną zastępczynię, córkę państwa Kutów, Katarzynę Pastuszek, nierozdzielnie związaną z teatrem.

W oryginalny sposób laudacji wszystkich wyróżnionych dokonał Kazimierz Pichlak.

W drugiej, artystycznej części „Nowinowej” Gali Srebrnych Kluczyków,

ze znakomitym, ponadgodzinnym koncertem muzyki filmowej Michała Lorenca wystąpił zjawiskowy zespół DesOrient. Siódemka artystów: Marta Maślanka (cymbały), Małgorzata Szarlik (skrzypce), Klaudiusz Baran (akordeon), Bogdan Kupisiewicz (gitara), Mariusz Puchłowski (flety), Michał Woźniak (kontrabas) i Robert Siwak (instrumenty perkusyjne) zagrała melodie ze znanych filmów fabularnych oraz hitowych seriali telewizyjnych. Warto podkreślić wszechstronność i różnorodność repertuaru formacji DesOrient i jej własny, niepowtarzalny styl. Muzyczni

wirtuozi zagrali na instrumentach klasycznych i oryginalnych, z różnych stron świata, takich jak ney, kawał, fujara salaska, shakuhachi (flety), cajon, daif, rig, darabuka (bębny), tar, santur, charango (instrumenty strunowe). Znakomici artyści stworzyli wyjątkową atmosferę, szybko nawiązując kontakt z zachwyconą publicznością. To był wyjątkowy wieczór muzycznych przeżyć i wrażeń. Filmowy, etniczny, poważny i zabawny, również z niespodziankami. DesOrient specjalnie na ten jeden wieczór przyjechał na koncert do Jeleniej Góry.

Tekst i zdjęcia: Henryk Stobiecki

Organizatorzy, partnerzy, mecenas:

nowiny
jeleniogórskie

www.nj24.pl



DOFINANSOWANE PRZES
MIASTO JELENIA GÓRA



TELEWIZJA REGIONALNA



Będzie spadek z I ligi?

Dla koszykarek MKS MOS Karkonosze miniony sezon 2016/2017 był najlepszym od wielu lat. Jeleniogórska drużyna zajęła szóste miejsce w tabeli I ligi kobiet (grupa B) i w fazie play off grała o awans do PLKK. W rozpoczętych nowych rozgrywkach popularne w mieście „Karkonoszki” czeka bardzo trudna walka o uniknięcie degradacji. Kibice obawiają się, że mocno osłabiony kadrowo zespół to główny kandydat do spadku. O każde zwycięstwo będzie niezwykle trudno.

Trener Jerzy Gadziński uspokaja, że liga ledwie się zaczęła i do końca dwóch rund (mecze i rewanż) jeszcze daleko (4 marca 2018 r.). Do tego czasu wiele dobrego może się zdarzyć. Cały sezon jeszcze przed nami. Na razie koszykarki i fani MKS MOS Karkonosze muszą pogodzić się z wielką i wstydliwą klęską w inauguracyjnej kolejce I ligi w Krakowie. To był prawdziwy pogrom różnicą aż 61 punktów. Z AZS-em Politechniką Koroną jeleniogórski team przegrał 43:104! Wyniki poszczególnych kwart: 12:31, 6:17, 12:27, 13:29, mówią same za siebie. To niechlubny rekord I ligi kobiet od wielu lat.

Z jeleniogórskiego klubu odeszły czołowe koszykarki z podstawowego składu. Szczególnie mocno widoczny na boisku będzie brak dwóch zawodniczek, liderki klasyfikacji, najsukuteczniejszych w I lidze, Natalii Korczyż (d. Małaszewskiej) i Joanny Pawlukiewicz. Pierwsza z nich jest znów w ciąży. Druga, choć proponowano jej znacznie większe niż dotychczas wynagrodzenie, wybrała grę w Tęczy Leszno. Bytomianki Katarzyna Mach i Patrycja Szubrowska wolały grę w klubach bliżej miejsca stałego zamieszkania, w Wodzisławiu i Plekarach.

Trener, a jednocześnie prezes klubu, Jerzy Gadziński postawił na doświadczoną koszykarkę z długoletnim stażem w kobiecej ekstraklasie i w I lidze,

Elżbietę Paździerską (rocznik 1988) i szczególnie na młode wychowanki MKS MOS Karkonosze. Podobnie jak w poprzednim sezonie pod koszami powalczą Celina Kwietoń i Angelika Kryszpin (obie rocznik 1999), Maja Michniewicz (2000) i Aneta Rola (2001). W nowym składzie zespołu I ligi są też trzy najmłodsze, zaledwie 15-letnie zawodniczki, Małgorzata Le-

blicznością z AZS AJP II Gorzów Wlkp. Relacja na stronie www.nj24.pl. Do końca roku kalendarzowego jeleniogórskie koszykarki rozegrają jeszcze szesnaście meczów I ligi. W połowie października pojadą do Tęczy Leszno, tydzień później zaplanowano spotkanie w hali SP nr 10 w Jeleniej Górze z MUKS-em Chrobrym Basket Głucholazy. Oprócz wymienionych rywalkami



„Karkonoszki” muszą sobie teraz radzić bez Natalii Korczyż (z lewej) i Kasi Mach (nr 7).

wandowska, Marcela Rybkiewicz i Sara Czechowicz. Mają je wspierać nowo pozyskane koszykarki z drugoligowej Stali Brzeg, 22-letnia Alicja Wierzbicka i Anna Rorat. W pierwszym meczu I ligi, z akademickimi w stolicy Małopolski, punkty dla pokonanych zdobyły: Paździerska i Kryszpin po 13, Rorat 8, Kwietoń 4, Rola i Wierzbicka po 2, Rybkiewicz 1.

Po nokaucie na starcie „Karkonoszki” po raz pierwszy powalczyły w niedzielę (8.X.) przed własną pu-

MKS MOS Karkonosze będą zespoły: Pomarańczarnia MUKS Poznań, ŁKS SMS Łódź, Olimpia Wodzisław Śląski, Lider Swarzędz, Grot Mobiles Pabianice i UKS Basket SMS Aleksandrów Łódzki.

W drugim etapie koszykarskich rozgrywek I ligi kobiet mecze w fazie play out do dwóch zwycięstw (o utrzymanie), drużyn z miejsc 10. i 11. zaplanowano 10, 17 i 24 marca 2018 roku. Najlepsze zespoły wystąpią w fazie play off.

Tekst i zdjęcie: Henryk Stobiecki

Mistrzynię wyróżnia chęć wygrywania

Młoda szachistka Katarzyna Dwilewicz (na zdjęciu) zdobyła tytuł wicemistrzyni Europy juniorów (do lat 18). Podczas turnieju w rumuńskiej miejscowości Mamaia nad Morzem Czarnym jeleniogórszanka nie przegrała żadnej partii. W nagrodę odebrała medal, piękny puchar, dyplom i 300 euro.

Szachowy dorobek Kasi to cztery zwycięstwa i pięć remisów. Mistrzostwa wygrała Ormianka Sona Asatryan, na brązowym podium stanęła Hiszpanka Marta Garcia. Z trójką szachistów z Polonii Wrocław Kasia Dwilewicz jest drużynową mistrzynią Polski juniorów. Rywalizowała dziesięć najlepszych w kraju zespołów klubowych.

- Tata Andrzej zaczął grać w szachy i nam się ten „królewski” sport spodobał. Tata nas uczył. Siostra Kasia miała wtedy sześć lat, ja jestem dwa lata młodsza. W wieku dziesięciu lat byłam czwarta w europejskim rankingu. Więcej turniejów wygrywała Kasia, bo jest lepsza. Ma więcej szachowego doświadczenia i więcej trenuje. W wakacje nawet po dziesięć godzin dziennie.

Wrocławską Polonią stwarza jej dobre warunki do rozwoju szachowego talentu. Jej sukcesy są doceniane. Za medale otrzymuje dofinansowanie na kolejne turnieje.

W minionym tygodniu Kasia Dwilewicz dostała powołanie do Akademii Szachowej PZSzach. Pięciodniową sesję od rana do późnego wieczora zaplanowano w grudniu, w Iwoniczu Zdroju. Razem z trenerem kadry Polski kobiet, Markiem Matlakiem, zajęcia poprowadzi uznawany za najlepszego trenera świata Aleksander Michalczyński. W szóstce zawodników i zawodniczek z powołaniami do Akademii są sami polscy młodzi medaliści mistrzostw Europy w Rumunii i światowego czempionatu 2017 w Urugwaju.



Siedzi przy komputerze, ogląda partie szachowych arcymistrzów, często na żywo. Robi różne zadania, przegląda strony internetowe, gra przez internet, dokładnie analizuje swoje partie. Dla dobrej kondycji psychofizycznej siostra codziennie sporo biega po najbliższej okolicy - mówi Agata Dwilewicz, licealistka z cieplickiego „Norwida”.

Współautorami sukcesów Kasi są trenerzy indywidualni. Każdy z nich czegoś nowego i mistrzowskiego ją nauczył. Przez trzy lata siostrę Dwilewicz „pilotowali” arcymistrzowie z Jeleniej Góry, Barbara i Paweł Jaraczowie. W ostatnich sezonach Kasię trenuje Aleksander Kachur z Ukrainy.

- Od dwunastu lat siedzę z córkami przy szachownicy - potwierdza Andrzej Dwilewicz, trener w Klubie Szachowym „Jelonka”. - Z wrześniowych mistrzostw Dolnego Śląska juniorów 2017 w szachach klasycznych nasi wychowankowie wrócili z czterema medalami. Posiadam stopień szachowego instruktora. Ukończyłem kurs w Suwałkach, jedyny, który jest respektowany przez Polski Związek Szachowy. Z przyczyn niezależnych ode mnie Kasia nie jest reprezentantką jeleniogórskiego klubu. Gdy chciałem ją zapisać, Klub Szachowy „Liczyrzepa” likwidowano. Kasię wyróżnia wielka chęć wygrywania i pracowitość.

- Wicemistrzostwo Europy Kasi Dwilewicz, która reprezentowała Polskę, to pierwszy taki wspaniały sukces w kobiecej historii jeleniogórskich szachów. To mądra i piękna dziewczyna. Gratuluję. Brawo Kasio, brawo panie Andrzeju, Warto zorganizować imprezę promującą miasto i szachy. Może warto zorganizować w mieście specjalną symultanę lub partie błyskawiczne? Każdy amator chciałby spróbować sił z tak fajną mistrzynią - proponuje Danuta Juszczyńska.

Kasia to absolwentka zabobrzańskiej SP nr 11 i Gimnazjum nr 1. Teraz uczy się w klasie maturalnej Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Technicznych w Jeleniej Górze. Ma indywidualny tok nauczania. Będzie zdawać egzaminy z biologii, chemii i języka angielskiego. Już wybrała kierunek studiów na Uniwersytecie Wrocławskim - toksykologię sądową.

Kasia Dwilewicz już może pochwalić się tytułem międzynarodowej mistrzyni FIDE. Międzynarodowa Federacja Szachowa do PZSzachowego w Warszawie przysłała ze Szwajcarii informację potwierdzającą, że jeleniogórszanka spełniła wszystkie warunki do uzyskania prestiżowego wyróżnienia.

Tekst i zdjęcie: Henryk Stobiecki

REKLAMA I PROMOCJA



72 Lat Zrzeszenia Handlu i Usług w Jeleniej Górze

We wrześniu 1945 roku kupcy - pionierzy Jeleniej Góry założyli pierwszą w regionie społeczną organizację kupiecką. Powstała, aby reprezentować i chronić interesy swoich członków. Dzisiaj również członkowie mogą liczyć na swoją organizację w prowadzeniu działalności gospodarczej poprzez szkolenia w zakresie podatków, księgowości i ubezpieczeń społecznych. Przekazuje ona ważne informacje o zmianach w prawie, reprezentuje przedsiębiorców przed organami administracji państwowej i samorządowej. Współpracuje z wieloma instytucjami, min. szkołami, Urzędem Skarbowym, ZUS-em, gminami, Urzędem Pracy czy Państwową Inspekcją Handlową. Zrzeszenie zostało uhonorowane Złotą Odznaką za Zasługi dla Rozwoju RP przez Ministra Gospodarki, Złotą Odznaką Zasłużonego dla Województwa Dolnośląskiego, a także otrzymało tytuł Zasłużonego dla Miasta Jeleniej Góry.

Organizacja nasza w ramach jubileuszu zaprasza mikroprzedsiębiorców do bezpłatnych konsultacji związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej (podatki, składki ZUS).

Więcej informacji na stronie
www.zhiu.jgora.pl

oraz pod numerem telefonu 75/75-266-36

Taneczne mistrzostwa z jubileuszem

Prawie sto par w różnych kategoriach wiekowych i stylach, z 26 klubów, rywalizowało w Jeleniej Górze w mistrzostwach i pucharze Okręgu Dolnośląskiego PTT w tańcach towarzyskich. Podczas trzech bloków turniejowych umiejętności i wdzięk wystylizowanych, kolorowych i sztywnie ubranych par dziecięcych, młodzieżowych oraz dorosłych oceniało 25 sędziów PTT z całej Polski. Na podium stanęli tancerze z Jeleniej Góry, Lubania, Lwówka Śl., Wrocławia, Głogowa, Nowej Rudy, Oławy, Prochowic, Legnicy i Dzierżoniowa.



Piękny pokaz tańca przedszkolaków z Jeleniej Góry i okolic miał rekordową frekwencję.



Po finałowej Gali mistrzowskiej tancerze ze Szkoły Tańca Krzysztofa Cieślaka ustawili się do pamiątkowej fotografii.

Przedsięwzięcie było wyjątkowo ważne dla organizatora imprezy. Jubileusz 20-lecia świętuje Szkoła Tańca Towarzyskiego Krzysztofa Cieślaka. Zatańczyło 28 par. Większość z nich stanęła na podium i zdobyła mistrzowskie laury. Krzysztof i Katarzyna Cieślak uhonorowano specjalnym dyplomem i podziękowaniem od Polskiego Towarzystwa Tanecznego. Były gromkie brawa i piękne bukiety kwiatów, publiczność odśpiewała chóralnie „Sto lat”. Nie zabrakło wielkiego jubileuszowego tortu. Właściciel szkoły i jednocześnie jej główny trener Krzysztof Cieślak, były tancerz, posiada najwyższą mistrzowską 5 klasę. Od 1997 roku jego Szkoła Tańca, w której trenują pary z wysokimi klasami tanecznymi, stale notuje liczne sukcesy w turniejach krajowych i międzynarodowych. Dodatkowe cykliczne szkolenia prowadzą najlepsi polscy i zagraniczni tancerze. W jeleniogórskiej szkole, oprócz tańców towa-

rzyskich, standardowych i latynoamerykańskich, można nauczyć się tańców użytkowych, m. in. salsy i bachaty.

Mistrzostwa uświetnił efektowny pokaz taneczny 35 par dzieci z przedszkoli powiatu jeleniogórskiego, w których uczy pan Krzysztof. Najmłodsi zatańczyli walc angielskiego. W mistrzowskiej i pucharowej rywalizacji okręgu dolnośląskiego PTT wzięli też udział chłopcy i dziewczęta z jeleniogórskiej Szkoły Tańca Tabor.

Całodzienne widowisko taneczno-sportowe w hali Parku Sportowego Złotnicza, z pomocą sponsorów i Jeleniogórskiego Okręgu Ju-Jitsu, zorganizowali Polskie Towarzystwo Taneczne i Szkoła Tańca Towarzyskiego Krzysztofa Cieślaka. Patronat honorowy sprawował prezydent Miasta Jeleniej Góry Marcin Zawila.

Fotorelacja na www.nj24.pl

Tekst i zdjęcie: Henryk Stobiecki

Zorientowanych nie odstraszyła pogoda

Blisko 300 zawodniczek i zawodników z klubów całej Polski wystartowało w biegu nocnym a dużo więcej w biegu średniodystansowym, podczas mistrzostw Polski w biegach na orientację. Odbyły się one w weekend w Piechowicach. Organizacyjnie piątka z plusem - mówili uczestnicy.

Co prawda, nie rozpieszczała ich pogoda, było chłodno i mokro. Podczas niedzielnej biegu na średnim dystansie praktycznie cały czas padał deszcz. Kilku zawodników przybiegło do mety zakrwawionych, bo zaliczyli po drodze upadki. - Jesteśmy do tego przyzwyczajeni, na każdym biegu zdarza się jakiś upadek - przyznaje Bruno Pawłowicz, jeden ze startujących, reprezentant klubu MKS Paulinum Jelenia Góra. Rozmawialiśmy z nim zaraz po tym, jak pojawił się na mecie po biegu średniodystansowym. Nie znał jeszcze wyników. - Myślę, że poszło mi dobrze. Zrobiłem parę błędów, ale biegłem dość szybko - mówił Bruno. Okazało się, że zajął czwarte miejsce. Wysokie, ale nie lubiane przez sportowców, bo tuż za podium. O wiele gorzej Bruno Pawłowiczowi poszedł bieg nocny. - Miałem awarię lampy i cudem ukończyłem trasę. Spotkałem zawodników z mojej kategorii, z którymi mogłem dobiec do mety - mówił.

Odwrotnie niż jego klubowy kolega Marcel Domagała. On w biegu średniodystansowym wypadł średnio, ale

w biegu nocnym otarł się o podium. W swojej kategorii wiekowej M-20 był czwarty. - Jak zobaczyłem wyniki, to byłem bardzo zły - przyznaje Marcel. - Ale biorąc pod uwagę czasy, jakie uzyskałem, to mam się z czego cieszyć. Do trzeciego zawodnika straciłem 4 minuty, ale piąty biegacz miał do mnie tylko 2 sekundy straty, zatem niewiele brakowało, a byłbym niżej. Wiadomo, że jest niedosyt, ale cóż, muszę popracować i w następnym roku pójść lepiej.

Zawody odbyły się na trasie w okolicach Bobrowych Skał. Organizatorem był klub MKS Paulinum Jelenia Góra, finansowo imprezę wsparło miasto Piechowice. Mistrzostwa włączono w program obchodów 50-lecia nadania praw miejskich Piechowicom.

Ogółem odbyły się dwa biegi. W sobotę - nocny. W niedzielę - bieg na średnim dystansie. W pierwszym z nich uczestniczyło około 300 osób, a drugim - 350. Byli reprezentanci

klubów z Warszawy, Gdańska, Poznania, Wrocławia czy Rybnika. Meta, jak i biuro zawodów, zlokalizowane były na stadionie miejskim.

Mistrzostwa wysoko ocenił Wojciech Dwojak z Dolnośląskiego Związku Orientacji Sportowej i zarazem kontroler tras z ramienia Polskiego Związku Orientacji Sportowej. - Czy się podoba? To jest pytanie do zawodników - śmiał się. - Z mojego punktu widzenia wszystko gra. Teren jest ciekawy, trasy

o odpowiedniej trudności. Punkty są dobrze ukryte, jeśli jest kamień, to one są za kamieniem, by utrudnić znalezienie ich. Są to biegi mocno techniczne.

To trzeci rok z rzędu, kiedy MKS Paulinum organizuje topową imprezę. W ubiegłym roku bardzo dobrze przyjęte zostały mistrzostwa Polski, które odbyły się w Jakuszycach. Zdaniem W. Dwojaka o tym, czy zawody są lubiane, najlepiej świadczy frekwencja. - 300 osób to powyżej średniej dla tego typu imprezy. Trzeba pamiętać, że tu nie przyjeżdżają zawodnicy, którzy dopiero zaczynają przygodę z tą dyscypliną, ale biegacze z ambicjami sportowymi, którzy systematycznie trenują - tłumaczył. - W przyszłym roku klub Paulinum organizuje Grand Prix Polonia, czyli imprezę o charakterze rekreacyjnym, na której z pewnością pojawi się ponad pół tysiąca osób.

O ile organizacyjnie Jeleniogórski klub wypadł bardzo dobrze, o tyle sportowo jest niedosyt. Oprócz wspomnianych 4. miejsc Marcela Domagały z kategorii M KW.0 w biegu nocnym i Bruno Pawłowicza w kategorii M18 w biegu średniodystansowym, na uwagę zasługuje 9. miejsce Michała Kalaty w kategorii M KW.1 w biegu średniodystansowym. Konkurencja w jego kategorii była bardzo duża, wystartowało ponad 30 zawodników. Trzeba jednak przyznać, że wielu czołowych zawodników Jeleniogórskiego klubu nie wystartowało, bo byli zaangażowani w organizację imprezy i przygotowanie tras.

(ROB)

W biegu średniodystansowym wystartowało blisko 350 zawodniczek i zawodników z całej Polski.



Gotowy kalendarz najdłuższych biegów w naszym regionie Kultowe trasy dla każdego!

Jeden rok jeszcze się nie skończył, a pasjonaci biegów górskich już planują starty w roku przyszłym. Organizatorzy najdłuższych i największych biegów w naszych stronach ogłosili daty i terminy zapisów. My skupimy się na trasach. Ich przepiękne fragmenty może poznać każdy!

Wybraliśmy odcinki należące zarówno do najciekawszych i w miarę łatwo dostępnych. Oczywiście, publikujemy też daty zawodów - wiemy, że są wśród naszych Czytelników także ci, którzy kochają uczucie psychicznego wypoczynku, jaki dają starty w bardzo długich biegach, w cudownej przyrodzie i samotności.

ZUK

Zimowy Ultramaraton Karkonoski, 10 marca, na 52-kilometrowej trasie z Jakuszyca przez główny grzbiet Karkonoszy do Kowar, a potem do Karpacza. Po śniegu, szlakami zimowymi, arcytrudny, doskonale zorganizowany, z niepowtarzalną atmosferą.

Jak poznać kawałek trasy ZUK-a? Najbliżej miejskich zabudowań biegnie ona w Kowarach, powyżej centrum i ogródków działkowych, gdzie znajdziemy asfaltową drogę do Leśniczówki Jedlinki lub wygodną szutrowką (Żółtą Drogę) w przeciwnym kierunku. Z Jedlinek podchodzimy i podbiegamy przez las na Budniki - to już Karpacz. Z Budnik wygodny zbieg naturalną szutrowką do Wilczej Poręby (dzielnicy Karpacza).

Wracamy do Kowar zielonym szlakiem przez Osiedle Skalne i Krzaczyne - trafiamy do Jedlinek, skąd do centrum już blisko.

Trasa ma około 15 kilometrów, jest bardzo urozmaicona pod względem nawierzchni, profilu i krajobrazu. Dość wymagająca (fragmentami), więc i czasochłonna. Dlatego dobra na weekend.

Jeśli mamy mniej czasu, pobiegamy po wspomnianej Żółtej Drodze - uczestnicy ZUK-a zbiegają po niej do Kowar. To najszybszy i najłatwiejszy fragment trasy tego ultramaratonu.

Chojnik Maraton

Cudowne 46 kilometrów lub 102 km można będzie przebiec w ramach Chojnik Maratonu 25 i 26 maja. Poza sezonem, więc samotność długodystansowca gwarantowana.

Polecamy fragment w większości prowadzi po szlakach w... Jeleniej Górze! Tak, tak - Chojnik Maraton to najbardziej jeleniogórski z karkonoskich maratonów. Bo nie dość, że start i meta w Sobieszowie, to spora część trasy w górach biegnie w granicach administracyjnych Jeleniej Góry.

W tym kultowy podbieg (także popularny wśród rowerzystów podjazd) bądź podejście Petrowką z Jagniątkowa - czarnym szlakiem na główny grzbiet Karkonoszy. Tam sprawdzamy postępy prac przy odbudowie czeskiego schroniska Petrova bouda, zapuszczamy się na stronę czeską, niebieskim szlakiem

do uroczej Martinovej boudy z dobrą restauracją, skąd też niebieskim wracamy na główny grzbiet, przecinamy go i wracamy do Jagniątkowa Korolową Ścieżką.

Trasa Chojnik Maratonu z Martinovej boudy prowadzi dalej po stronie czeskiej. Tam też jest pięknie, ale zostawmy sobie ten fragment na inną okazję.

Wycieczka: Jagniątków-Petrovka-Martinova bouda-Korolowa Ścieżka-Jagniątków jest wystarczająco długa i atrakcyjna. Około 17 kilometrów z wejściem na główny grzbiet da nam trochę w kość. Ale naprawdę warto!

3XŚnieżka=1MontBlanc

Mistrzostwa Świata w Długodystansowym Biegu Górskim w 2018 wrócą w Karkonosze!

Przed kilku laty rozgrywane były w ramach Maratonu Karkonoskiego. Tym razem prawo ich organizacji otrzymał bieg 3XŚnieżka=1Mont Blanc w Karpaczu, który odbędzie się 24 czerwca.

Składa się z rywalizacji na trzech dystansach: 17, 36 i 55 km. Śnieżkę trzeba zdobyć jeden, dwa lub trzy razy - w zależności od dystansu. Mistrzostwa Świata będą rozgrywane na dystansie średnim.

Polecamy więc fragment trasy, z którą zmierzają się najlepsi biegacze górcy świata (i nie tylko - bieg jest



Podczas Chojnik Maratonu Petrowką zarówno wbiega się i wchodzi na górę, jak i zbiega.

otwarty dla wszystkich): spod dolnej stacji kolei linowej w Karpaczu na Śnieżkę przez Kocioł Łomniczy. To jeden z najpiękniejszych szlaków w Karkonoszach, zimą powyżej schroniska zamykany z powodu zagrożenia lawinowego, więc... Warto się pospieszyć, bo jeśli spadnie śnieg, pobiegniemy wtedy dopiero wiosną.

Do schroniska biegnie się wygodnie, stopniowo pod górę, szutrowką, dalej zaczyna się już ostre podejście po kamieniach. Przy Domu Śląskim kawałek wypłaszczenia na złapanie oddechu i dalej w górę, zakosami na Śnieżkę.

Zbiegamy Drogą Jubileuszową z powrotem na Równię pod Śnieżką. Wracamy do Karpacza trasą zawodów, czyli czarnym szlakiem: Śląską Drogą przez Kopę i Białą Jar.

Trasa ma około 10 kilometrów. Jest wymagająca, ale widokowa i dość krótka, więc każdy na pewno sobie na niej poradzi, choćby pieszo.

Pamiętajmy, że dzień coraz krótszy i chłodniejszy, a z górami nie ma żartów. Latarki-czołówki, czapki, rękawiczki, kurtki - konieczne!

Tekst i zdjęcia:
Leszek Kosiorowski

Projekt edukacyjny

„Leśny Bank Genów Kostrzyca w ochronie różnorodności biologicznej polskich lasów”

Poszerzając corocznie ofertę zajęć z zakresu edukacji przyrodniczo-leśnej, Leśny Bank Genów Kostrzyca realizuje również projekty edukacyjne.

W ramach projektów uczniowie mają zapewniony bezpłatny transport i różnorodne zajęcia edukacyjne, głównie zajęcia warsztatowe.

W tym roku zrealizowano projekt pn. „Leśny Bank Genów Kostrzyca

w ochronie różnorodności biologicznej polskich lasów”. Został dofinansowany ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej we Wrocławiu.

Do udziału w projekcie zaproszeni zostali uczniowie klas szóstych dwuletnich szkół podstawowych z Jeleniej Góry. Zajęcia przeprowadzono w dniach 18-28 września 2017 r.

Celem projektu było poszerzenie wiedzy przyrodniczo-leśnej wśród uczniów szkół podstawowych, zapoznanie z działalnością LBG Kostrzyca w zakresie zachowania różnorodności biologicznej polskich lasów, zdobycie umiejętności opisywania i oznaczania podstawowych gatunków drzew oraz rozpoznawania nasion i szyszek.



Leśny Bank Genów Kostrzyca



Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej we Wrocławiu



Uczniowie w trakcie zajęć edukacyjnych.

Uczniowie uzyskali informacje nt. działalności LBG Kostrzyca, mogli zobaczyć i poznać zakres prac wykonywanych w Zespole Organizacji Zbioru i Tworzenia Zasobów, a także w pracowniach laboratoryjnych Zespołu Badań i Ochrony Zasobów. Podczas prezentacji multimedialnej uzyskali informacje nt. różnorodności biologicznej, poznali definicję lasu, budowę nasion, rolę lasu w życiu ludzi i zwierząt.

Najważniejsze były jednak zajęcia warsztatowe. Uczniowie z entuzjazmem pracowali w grupach, byli bardzo zaangażowani podczas rozpoznawania za pomocą klucza podstawowych gatunków drzew leśnych w Arboretum LBG Kostrzyca, uzupełniali karty pracy i sporządzali arkusz „Mój zeszyt nasion”.

Podczas zajęć poznawali również zapachy lasu, na podstawie drew-

nianych modeli drzew nasączonych olejkami z odpowiednich gatunków, oraz dopasowywali szyszki do odpowiednich gatunków drzew iglastych. Dopełnieniem zajęć było stworzenie pracy plastycznej pn. „Jesienny las”. Do pracy uczniowie wykorzystali kolorową bibułę, siewki sosny zwyczajnej i buka zwyczajnego, flamastry lub kredki. Prace, które powstały ukazały dużą kreatywność uczniów, zdolności plastyczne i dobrą współpracę przy wykonywaniu zajęć w grupie.

Projektowi towarzyszył konkurs fotograficzny pn. „W Arboretum Leśnego Banku Genów Kostrzyca”. Najciekawsze prace plastyczne i nagrodzone w ramach konkursu fotografie będą wyeksponowane na wystawie w Leśnym Banku Genów Kostrzyca jako pamiątka po zrealizowanym projekcie.

Zajęcia prowadziła Joanna Borowy.



KOMPAS GÓRSKI

Przewodnik turystyczny nie tylko na wakacje



Fundacja Nowin Jeleniogórskich

17 października 2017 roku mija termin zgłaszania prac do tegorocznej edycji konkursu fotograficznego „Zobacz ducha gór”

Pokaż uroki sudeckiej krainy!

Trwa konkurs fotograficzny „Zobacz ducha gór”, promujący atrakcje turystyczne naszego regionu, organizowany wspólnie przez Nowiny Jeleniogórskie i Fundację Nowin Jeleniogórskich.

To już czwarta edycja tego konkursu. Do jego kontynuowania zachęca nas powodzenie, jakim cieszy się on wśród zainteresowanych górami oraz sztuką fotografowania. Bogactwo i uroda krajobrazu przyrodniczego i kulturowego naszych gór to niewyczerpane źródło inspiracji twórczych. Dowodem tego jest rosnący zbiór wartościowych fotografii, będący efektem konkursu, oraz rosnące grono osób, które chcą dzielić się z innymi swoimi fotograficznymi fascynacjami.

Podczas ostatniej, trzeciej edycji konkursu, do finałowej oceny zakwalifikowanych zostało blisko 160 prac 41 autorów. Wybór tych najlepszych nie był łatwy. Ale tak to już jest, że zdjęć wartych uhonorowania jest zwykle dużo więcej, niż wynosi pula nagród. Dość powiedzieć, że jury postanowiło przyznać ostatecznie aż pięć nagród głównych, trzy nagrody specjalne i sześć wyróżnień! Na pokonkursowej wystawie zaprezentowaliśmy natomiast 41 prac 23 autorów!

Nasz konkurs otwarty jest dla wszystkich zainteresowanych, zarówno mieszkańców naszego regionu, jak i odwiedzających nas gości, którzy, zwiedzając i podziwiając najpiękniejsze miejsca naszej sudeckiej krainy, rejestrują swoje

wrażenia, wspomnienia i emocje przy pomocy aparatu fotograficznego.

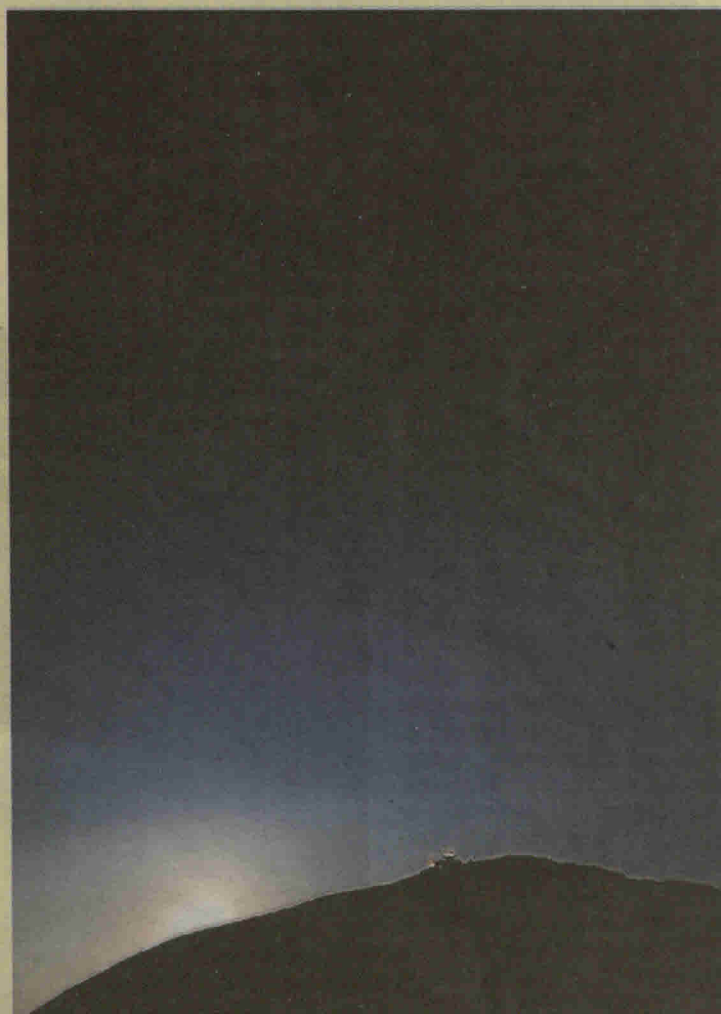
Technika wykonywanych zdjęć jest dowolna, tematyka zaś bardzo szeroka. Konkursowe fotografie muszą przedstawiać skarby Ducha Gór, zarówno te naturalne, jak i kulturowe. Mogą to być zdjęcia wspaniałej przyrody, architektury, impresje fotograficzne inspirowane pobytem w górach, reportaże zapisy ciekawych wydarzeń rozgrywających się w naszych górach, zdjęcia reportażowe prezentujące uroki codziennego życia czy oryginalne fotograficzne pamiątki z wycieczek. Słowem, wszelkie fotograficzne obrazy, z jakich zbudować można album pokazujący bogactwo naszej wspaniałej krainy. Ważne! Zdjęcia muszą być wykonane na obszarze Sudetów Zachodnich - Karkonoszy, Gór Izerskich, Rudaw Janowickich, Gór Kaczawskich, Kotliny Jeleniogórskiej, w okresie **od października 2015 roku do końca września 2017 r.**

Najlepsze zdjęcia opublikujemy na łamach specjalnego wydania Nowinowego „Kompasu Górskiego”. Większy zbiór konkursowych prac zaprezentujemy też na pokonkursowej wystawie w Muzeum Karkonoskim w Jeleniej Górze. Na autorów najciekawszych fotografii czekają też atrakcyjne nagrody, ufundowane przez partnerów konkursu. O wciąż otwartej puli nagród informować będziemy w kolejnych zapowiedziach konkursu, publikowanych na łamach „Nowin Jeleniogórskich” i na portalu internetowym www.nj24.pl.

Termin zgłaszania prac do tegorocznej edycji konkursu mija **17 października 2017 roku. Uwaga! Decyduje data dotarcia przesyłki z pracami do organizatora.** Zdjęcia dostarczać można do siedziby Fundacji Nowin Jeleniogórskich pocztą tradycyjną bądź elektroniczną, a także osobiście. Zdjęcia w postaci elektronicznej zapisane muszą być w plikach o odpowiedniej jakości, pozwalającej na ich publikację w druku. Do udziału w konkursie zgłaszać można także klasyczne odbitki fotograficzne, ponieważ w naszym konkursie udział brać mogą także ci, którzy posługują się analogowymi aparatami fotograficznymi. Do prac w postaci klasycznych odbitek muszą być jednak dołączone wglądówki w postaci cyfrowej, o parametrach umożliwiających ich wydruk w odpowiedniej jakości.

Warunkiem przyjęcia zdjęć do konkursu jest dostarczenie wraz z nimi wypełnionej i podpisanej karty zgłoszenia, dostępnej w siedzibie redakcji i Fundacji NJ oraz na portalu internetowym www.nj24.pl. Na stronach naszego portalu internetowego dostępny jest także pełny regulamin konkursu.

Zdjęcia kierować należy przesyłkami tradycyjnymi na adres: Fundacja Nowin Jeleniogórskich, ul. M. Skłodowskiej-Curie 13, 58-500 Jelenia Góra (z dopiskiem na kopercie „Konkurs Zobacz ducha gór 2017”) lub pocztą elektroniczną na adres: fundacja@fundacjanj.org.



Cezary Jackowski - Wschód księżycy - Nagroda Specjalna w konkursie Zobacz Ducha Gór 2015

Rozstrzygnięcie konkursu, uroczyste rozdanie nagród oraz otwarcie pokonkursowej wystawy zaplanowane jest na **18 listopada 2017 r.**

Gorąco zapraszamy do udziału w naszym konkursie i wspólnym tworzeniu fotograficznego portretu Krainy Ducha Gór! (redd)

Wabik turystyczny

JELEŃ GÓRA

Od środy **18 października** do soboty **21 października** w MDK „Muflon” odbywać się będzie **VIII Międzynarodowy Festiwal Folkloru - Tradycja inspiruje**, poświęcony Ceremonii Pożegnania. Z wydarzeń festiwalowych warto zauważyć przede wszystkim otwarcie wystaw prac konkursowych: „Pożegnania” (malarstwo), „Nekropolie polsko-czeskiego pogranicza” (fotografia), „Moja rodzina - moja przeszłość, moja przyszłość - moja rodzina” (prace plastyczne) (w środę, **18 października**, o godz. 16.00); otwarcie wystawy Ewy Andrzejewskiej - „Artyści ludowi - wiejskie płaciki” (czwartek, **19 października**, o godz. 17.00); spektakl Teatru Karawana - „Ceremonie śmiertelne” (piątek, **20 października**, o godz. 18.00; finałowy koncert pieśni pogrzebowych w kościele pw. NSPJ w Sobieszowie (sobota, **21 października**, godz. 19.00).

W niedzielę, **22 października**, w godz. 8.00 - 14.00, na Placu Ratuszowym ostatnia w tym roku **Karkonoska Giełda Kolekcjonerska**, czyli okazja, by sprzedać, kupić lub wymienić się ciekawymi przedmiotami.

W ostatni weekend **października (27-28)**, w Miejskim Domu Kultury „Muflon” druga edycja **międzynarodowego festiwalu muzycznego KEK FEST**. Przez dwa kolejne dni w Muflonie będzie głośno mroczno, a zaprezentują się młode grupy z Polski, Czech, Niemiec, Węgier

i Wielkiej Brytanii. Na scenie można będzie zobaczyć aż 10 zespołów.

BOLESŁAWIEC

Wykłady, pokazy, warsztaty i gry **XX Dolnośląskiego Festiwalu Nauki** także w Bolesławcu. We wtorek i środę, **17-18 października**, można wziąć w nich udział w auli I LO, w Teatrze Starym, Manufakturze lub Muzeum Ceramiki. Na wszystkie wykłady, pokazy, warsztaty w Miejskim Domu Kultury - obowiązują zapisy.

KARPACZ

Przegląd Twórczości Artystycznej Mieszkańców Karpacza w auli Szkoły Podstawowej, w sobotę, **21 października**, od godz. 18.00.

LEŚNA

Nocne (o godz. 20.00) **zwiedzanie Zamku Czocha** z pokazem kuglarskim w sobotę **20 października** - potrzebna rezerwacja udziału.

LUBAŃ

W sobotę, **21 października**, w godz. 8.00-15.00, na Rynku **Targi Kolekcjonerskie**, czyli okazja, by sprzedać, kupić lub wymienić się ciekawymi przedmiotami.

W sobotę, **21 października** bieg uliczny „**Lubańskie Biegowisko**” w parku na Kamiennej Górze. Będą biegi dla dzieci i młodzieży (godz.

10.00), bieg w kategorii OPEN (godz. 12.00) i nordic walking (godz. 13.00).

Piesza wycieczka dookoła Lubania „**Jesień na Łużycach**”, na trasach długości 10 i 15 km, w sobotę, **21 października**. Start o godz. 10.00 przy Motelu Łużyckim.

SZKLARSKA PORĘBA

Najdłuższy ultramaraton w Sudetach Zachodnich, czyli „**Ultrakotlina**” - V edycja biegu wokół Kotliny Jeleniogórskiej w sobotę i niedzielę, **14-15 października**. Trzy dystanse: 130 km, 80 km i 50 km. Trasa najdłuższego dystansu niezmiennie prowadzi przez Karkonosze, Rudawy Janowickie, Góry Kaczawskie i Góry Izerskie (po trasie Przejścia Dookoła Kotliny Jeleniogórskiej). W niedzielę, **15 października** specjalne wydanie „**Ultrakotliny dla dzieci**” - na parkingu przy Hotelu Jakuszyce dla najmłodszych podjazd rowerem pod górę (800 metrów), strzelanie z wiatrówk i minibiog na orientację (W godz. 10.00-15.00)

ZGORZELEC

24 wykłady o różnej, czasami dość hermetycznej tematyce, ale zawsze w przystępnej formie, proponują naukowcy z wyższych uczelni wrocławskich i z PAN w ramach **XX Dolnośląskiego Festiwalu Nauki**, w dniach **17-18 października** (wtorek-środa). Na wszystkie wykłady, pokazy, warsztaty w Miejskim Domu Kultury - obowiązują zapisy.

(mal)

Więcej imprez (ze szczegółami), na które warto się wybrać, w zakładce „Kalendarz imprez”: www.nj24.pl

W niedzielę na wycieczkę

Zarząd Oddziału PTTK „Sudety Zachodnie” wraz z redakcją „Nowin Jeleniogórskich” zaprasza w dniu **15 października 2017 r.** na wycieczkę nr 38 w ramach tegorocznego Rajdu na Raty. Wyjazd z Jeleniej Góry pociągami o godz. 8.31 do Szklarskiej Poręby Górnej.

Trasa długości 13 km prowadzi przez wschodni fragment Wysokiego Grzbietu Gór Izerskich. Od stacji kolejowej podchodzimy szlakiem czerwonym na Hutniczą Górę. Poniżej szczytu, na zboczu wznoszą się okazałe Białe Skały z punktem widokowym na miasto i zachodnie Karkonosze. Po minięciu ostatnich zabudowań wspinamy się na Wysoki Kamień (1058 m.). Na wierzchołku schronisko wybudowane przez rodzinę Gołbów ze Szklarskiej Poręby. Ze szczytowych skałek roztaczają się wspaniałe widoki we wszystkich kierunkach, jest to jedna z najpiękniejszych panoram w Sudetach. Z Wysokiego Kamienia schodzimy szlakiem żółtym przez Czarną Górę, mijając po drodze malownicze skałki i docieramy do Zakrętu Śmierci (180 stopni) na drodze ze Szklarskiej Poręby do Świeradowa Zdroju. Oglądamy tu ciekawostkę - wydrążone przed wojną komory minerskie, które miały służyć do wysadzenia drogi w razie zbliżenia się wrogich wojsk. Od Zakrętu Śmierci idziemy grzbiętem, po drodze oglądamy sztolnie dawnej kopalni pirytów, dostarczającej w XVIII w. surowiec do wytwórnicy kwasu siarkowego. Kilkaśmet metrów dalej podziwiamy Zbójckie Skały - rozległą grupę skalną na krańcu Wysokiego Grzbietu Gór Izerskich. Do 1945 r. był to pomnik przyrody. W końcowej części wędrowki w dalszym ciągu szlakiem żółtym schodzimy do Plechowic, skąd o godz. 16.56 odjeżdżamy pociągami do Jeleniej Góry.

Wycieczkę prowadzi Krzysztof Zajac ze Lwówka Śląskiego. Uczestnicy we własnym zakresie ubezpieczają się od następstw nieszczęśliwych wypadków, członkowie PTTK z opłaconą składką objęci są ubezpieczeniem zbiorowym.

Wiktor Gumprecht



Sztuka w górskim krajobrazie, czyli artystyczna ingerencja w przyrodzie. Pod Trutnovem dzieła powstają i naturalnie znikają. O twórcach prekursorach i ich terapii: balans z tobą, balans w tobie

Kamień, kolego

Otoczaki i kamienie kancłaste o bar-dziej wyrafinowanych kształtach ukła-dają jeden na drugim, może raczej stawiają. Tworzą niezwykle „rzeźby”, jakby w kontrze do fizyki, bez wierceń, podpórek i klejów, działa natomiast najważniejsze spoiwo - „klej” grawitacji. Honza Macek i Rudolf Novák balansują kamienie (stonebalancing), działają osobno i razem jako grupa artystyczna Kamienni. Dzieła zanikają relatywnie szybko, ale w tego rodzaju sztuce to w zasadzie wartość.

- Można spróbować, każdy może spró-bować i każdy to potrafi - przekonują trutnovscy artyści, którzy w Republice Czeskiej uznawani są za prekursorów balansowania kamieni. Twierdzą, że nikt wcześniej w Czechach tego nie robił. Najważniejsza jest cierpliwość i koncen-tracja. Układają kamienie głównie przy Upie lub bezpośrednio w płycznach tej rzeki, w nieprawdopodobnych pozycjach. Znaleźcie środek ciężkości, powiedzmy „kleju” grawitacji, a mogą to być zaledwie milimetry kwadratowe, jest gwarancją sukcesu, że konstrukcja ustoi, utrzyma się kilka minut, godzin lub dni. Trwałość dzieła zależy od wartości prądu rzeki, od wiatru, od liści i gałązek pływających obok lub zupełnie trywialnie, od prze-chodnia, który kopnie w sztukę. Nic nie szkodzi. Kamienni liczą się również z ta-kimi reakcjami. Mają nawet na to odpo-wiednie czeskie słowo „povlivost”, które można przetłumaczyć jako marność. Balansowanie kamieni uczy bowiem i przypomina o marności życia, w tym sensie, że wieczni nie jesteśmy, a jed-nocześnie uczy i przypomina o potrzebie życia w zgodzie z przyrodą. W rozmowie dochodzimy nawet wspólnie do wniosku, że im bardziej dzieło jest marne, tym bar-dziej jest sztuką, fascynującą i absolutnie nietrwałą. Ot, co!

Kanapa á la Flinstone

Rudolf o pseudonimie Waypa opo-wiada, że na początku układał kamienie jeden na drugim, powstawały wieżyczki, i najważniejsze było, że stały. Potem nauczył się tworzenia (balansowania) bardziej skomplikowanych form, na przykład postawił na sztorc duży kamień na wieżyczce z małych otoczków. Dzie-ło robi wrażenie, w przyrodzie i uwiecz-nione na zdjęciu. Chodzi nie tylko o efekt estetyczny, ale również skrajne emocje: - Klej, trik, kolaż - komentują niedo-wiarki. - Wspaniale, niezłomne, super,

tak fizycznie wygląda cierpliwość - za-chwycają się inni. Czasem są to godziny pracy przy absolutnej koncentracji, którą można porównać do medytacji. - Stoisz w rzece w kaloszach i myślisz tylko o kamieniach, słychać głównie płynącą rzekę. Koncentruje się jedynie na tym, aby konstrukcja nie spadła. Układam raczej sam, w spokoju, ale jak przyjdą

tam kamienna łódka, kanapa á la Fred Flinstone (bohater słynnej, amerykań-skiej kreskówki, której akcja toczy się jakoby w epoce kamienia łupanego) i kil-ka wieżyczek. Niewątpliwie Honza miał dużą publiczność na swojej „wystawie”, bo ktoś by nie rzucił okiem na dzieła, przechodząc czy przejeżdżając obok? Przygód podczas pracy było więcej: na przykład Honza musiał tłumaczyć

Na przykład jedna z układank stała przy Złotym Potoku aż 14 dni. Waypa kontro-lowat ją każdego dnia podczas spacerów z psem i 14. dnia stanął jak zwykle obok, a kamienie nagle rozsypały się, tuż przed jego nogami. - Przyroda wzięła kamienie z powrotem - podsumowuje. Przygód podczas pracy było więcej: na przykład Honza musiał tłumaczyć



Płynące kamienie w rzeczywistości osadzone są na kamiennych wieżyczkach - Honza Macek z tej realizacji jest szczególnie dumny.

ludzie i zacząć komentować, jest to coś wspaniałego. Przecież żaden artysta nie zazna tego w swoim atelier. Dla mnie pracownią jest przyroda, a tworzywem to, co znajdę naokoło. Na początku balansowanie ograniczyło z obsesją. Wy-chodziłem z jakiegoś budynku i wszędzie widziałem głównie tworzywo. Zdarzyło się, że skoczyłem przez płot, do czyjegoś ogródka, bo zauważyłem kupę kamieni. Układałem bez pozwolenia. Balansowa-nie jest uzależniającym hobby - mówi Honza Macek. Honza poukładał kamienie w Upie przy trasie spacerowej i jedno-cześnie ścieżce rowerowej. Powstała

kamiennej kanapy. Honza za największy swój sukces w balansowaniu uważa inne dzieło, nazwane „płynące kamienie”. Pra-cę robił w kwietniu, a było dość zimno. Postanowił, że zbuduje w oczku wodnym wieżyczki na tyle wysokie, by ostatni ułożony kamień (na każdej z wieżyczek) widziany był już na powierzchni wody. W rezultacie kamienie wyglądają jakby pływały. Po dziele został ślad - fotografie.

Medytacja w przyrodzie

Rudolf Novák twierdzi, że wystarczy troszkę wyczucia i dużo cierpliwości. Cieszy, gdy dzieło przetrwa kilka dni.

się kiedyś policjantom. Przyjechali na miejsce tworzenia dzieła, ponieważ mieli zgłoszenie od jednej pani. Honza dowie-dział się, że w zasadzie nie może prze-mieszczać kamieni w rzece. Potem do-wiedział się również, że zgłaszającej nie tyle chodziło o „rzeźby”, co o naruszanie spokoju kaczek, które się tam osiedliły. - A co kaczki? Jesteś tam, balansujesz kamienie i kaczki same zaczną do ciebie podchodzić, karmisz je i wszystko jest w porządku, w zgodzie z przyrodą, żyje-my z kawkami w symbiozie. Trutnoviacy podkreślają zbawien-ny wpływ balansowania kamieni na

psychikę, który porównywalny jest do medytacji: balansowanie koncentruje, uspokaja, oczyszcza myśl. Balanso-wanie jest dobre dla dzieci i ludzi w dojrzłym wieku. Kamienni od dwóch lat zapraszani są na różnego rodzaju warsztaty i pokazy dla przedszkola-ków, młodzieży, a także emerytów. Trutnovianin, pan Kocourek, został uwieczniony podczas prób balansowa-nia na jednym z filmików, który można znaleźć w internecie. Jest to moment, w którym właśnie kładzie ostatni ka-mień na wieżyczce z otoczków, dość wysokiej, ma może 60 centymetrów.



- Gdy balansuję kamienie, skupiam się tylko na jednej sprawie, aby konstrukcja nie spadła - przyznaje autor Waypa.



Konstrukcja spada za minutę, godzinę, kilka dni... Wszystko zależy od pogody lub przechodnia, który kopnie nogą



- Każdy potrafi, trzeba tylko dużo cierpliwości i koncentracji - twierdzi autor Rudolf Novák.



W każdym dziele Waypy najważniejszy jest „klej” grawitacji. W ilustrowanym przypadku widać to szczególnie mocno.

FRIENDLY STONES



Waypa (z lewej) i Honza Macek z Trutnova: Balansowanie kamieni jest porównywalne do medytacji.

Pan Kocourek chwilę balansuje i jest, udało się! Na twarzy starszego pana widać wielkie zadowolenie i satysfakcję, bo właśnie dokonał czegoś, co wydaje się niemożliwe do osiągnięcia. Dzieci również potrafią się skoncentrować, artyści obserwowali u przedszkolaków pasję balansowania. Kto wie, czy nie



Kanapa á la Fred Flinstone została postawiona na brzegu Upy w Trutnovie. Podobno odpoczywali na niej bezdomni...

byłoby bardziej pouczające zostawić dzieci z garścią kamieni na dywanie niż przy włączonej dla świętego spokoju telewizji... Dorosli? Z doświadczenia już wiedzą, że mężczyźni są bardziej cierpliwi, kobiety chciałyby natomiast osiągnąć natychmiastowy efekt.

- Mamy warsztaty w przyrodzie i w pomieszczeniach zamkniętych. Czasem musimy dostarczyć budulec. Raz zdarzyło się, że ktoś ukradł nam cztery trans-porterki z kamieniami. Cóż, widocznie potrzebował do ogródka, bo to były bardzo ładne kamienie - mówią artyści.

Kamienni działają razem na warsztatach. Realizują również dzieła z zakresu sztuki ziemi (land art). Weźmy przykład. Honza idzie do jesiennego parku, pełnego leżą-cych liści, z szeroką szczytką. Odgarnia liście i tworzy ślad, rysunek w formie spiral wokół drzew. Wystarczy powiew wiatru

i dzieło zanika, ale fotografia została. Wyko-rzystuje również białą farbę, jak podkreśla, najbardziej ekologiczną z ekologicznych. Maluje wybrane gałązki drzew, aby te po-malowane tworzyły wzór. Pierwszy deszcz wszystko zmyje, zostanie tylko fotografia.

Sztuka ziemi

Marzenia? Waypa: - Chciałbym spró-bować stworzyć coś większego, a moim narzędziem byłaby koparka! Honza: - Zbudowałbym jeszcze jeden Stonehen-ge (obiekt z kamieni w Anglii, z okresu neolitycznego, prawdopodobnie świą-tynia poświęcona Słońcu i Księżycowi). Podziwianemu neolitycznemu obiektowi brakuje kilku kamieni, Honza spróbował-by odtworzyć oryginał.

Rudolf Novák i Honza Macek zdecydowanie nie popierają układania kamieni w Karkonoskim Parku Narodowym. - Robią to turyści - amatorzy. Stawiają wieżyczki i nazywają to „mużiki” (muzyk - według słownika to chłop z zafowanej Rosji, w tym przypadku raczej kmiotek - M.K.). Podob-no kiedyś stawiano mużiki na granicach ziemi, na miedzach, ale KPN to nie jest odpowiednie miejsce na tego typu zabawy.

Radek Drahný, rzecznik czeskiego Karkonoskiego Parku Narodowego: Prawdę mówiąc, oprócz tych kamieni w rzece, nie zajmujemy się sprawą, ponieważ nie uważamy tego typu działań za szkodliwe. Odwrotnie. Jak mówił klasyk, kto się bawi, nie rozbija. Zatem niech ludzie się zabawią, również w przyrodzie. Land art można realizować bez szkody, na przy-kład używając gałązek leżących na ziemi. Jednak akurat z kamieniami w wodzie jest problem. Rozumiem, że laicy, patrząc na to, myślą: No przecież biorą tylko kamienie z rzeki, ale jak wiadomo i na nich żyją mikroorganizmy. Także coś... Land art nie jest dla nas zasadniczym problemem, jednak gdy stwierdzimy, że szkodzi przyrodzie, damy znać.

honorarium. Jeśli chodzi o zarobkowe zlecenia, Waypa miał kilka zamówień na rzeźby ogrodowe. Przyznaje, że w myśl zasady: „Klient nasz pan”, mu-siał nagiąć zasady stonebalancingu, by konstrukcja wytrzymała więcej niż kilka dni. Użył narzędzi.

Prace Honzy Macka można obejrzeć na stronach internetowych: landartist.webnode.cz, prace Rudolfa Nováka na: kamenne-skulptury.webnode.cz. Standardowym pozdrowieniem obu ar-tystów, zamiast czeskiego „Ahoj” jest „Kámen, kamo”, czyli „Kamień, kolego”.

Marlena Kovařík

Zdjęcia: archiwum Rudolfa Nováka, kamenne-skulptury.webnode.cz oraz Honzy Macka, landartist.webnode.cz



Honza Macek musi wybrać bezwzględny dzień do układania liści. Każdy podmuch zniszczy kompozycję. - My landartyści jesteśmy przyzwyczajeni do nietrwałości dzieła - twierdzi autor.

KROKUS JAZZ FESTIWAL

Przez trzy dni od 20 do 22 października Jeleniogórskie Centrum Kultury na ul. Bankowej zaprezentuje jazzowy cykl koncertowy. Koncertować tu będzie kilkunastu znakomitych muzyków grających jazz na najwyższym poziomie. Za niektóre koncerty trzeba będzie zapłacić, kupując bilet, choćby za symboliczne 10 zł, do klubu „Kwadrat”. Biletowane są też koncerty gwiazd odbywające się w sali widowiskowej. Ale czekają nas też dwa koncertowe dni (sobota i niedziela) podczas których bezpłatnie, od godziny 12.00 do godz. ok. 16.00, będzie można posłuchać znakomitego jazzu. Wówczas na scenie prezentować będą się zespoły biorące udział w konkursie „Powiew Młodego Jazzu”. To wybrana grupa spośród kilkunastu zgłoszeń kilkunastu wykonawców prezentujących bardzo wysoki, profesjonalny poziom. Jest już tradycją, że uczestnicy laureaci „Krokusa” to muzycy bardzo szybko zyskujący popularność, odnajdujący się w profesjonalnych, uznanych w Polsce i na świecie projektach muzycznych. Nie warto przegapić ich koncertów w Jeleniej Górze.

W piątek, 20 października, o godz. 20.00 w sali widowiskowej zagra **ARTUR DUTKIEWICZ TRIO** w składzie: Artur Dutkiewicz (fortepian), Michał Barański (kontrabas), Łukasz Żyta (perkusja). O godz. 22.00 w klubie „Kwadrat” zagra **PIOTR SCHOLZ SEXTET** w składzie: Piotr Scholz (gitara), Tomasz Orłowski (trąbka), Kuba Marciniak (saksofon tenorowy, sopranowy), Mikołaj Gruszecki (fortepian), Damian Kostka (kontrabas), Adam Zagórski (perkusja).

W sobotę, 21 października, o godz. 20.00, na głównej scenie zagra formacja znakomitego, amerykańskiego perkusisty - **E.J. STRICKLAND QUINTET** w składzie: E.J. Strickland (perkusja), Marcus Strickland (saksofon tenorowy, sopranowy), Godwin Louis (saksofon altowy), Victor Gould (fortepian), Josh Ginsburg (kontrabas).

O 22.00 w klubie „Kwadrat” wystąpi zespół kubańskiego saksofonisty - **LUIS NUBIOLA GLOBAL FRIENDSHIP** w składzie: Luis Nubiola (saksofon altowy), Krzysztof Dys (fortepian), Marcin Chenczke (kontrabas), Krzysztof Szymański (perkusja).

W niedzielę, 22 października, gwiazdą finałowego wieczoru będzie **Anthony Strong**, który wystąpi tuż po ceremonii wręczenia nagród w konkursie „Powiew Młodego Jazzu”, zaplanowanej na godz. 20.00. **ANTHONY STRONG KONCERT** wykonają: Anthony Strong (fortepian/spiew), Spencer Brown (kontrabas), Dave Ohm (perkusja), Alan Nathoo (saksofon tenorowy), Gav Broom (trąbka).

Na koniec, o godz. 22.00, w klubie „Kwadrat” zagra **David Dorůžka TRIO** w składzie: David Dorůžka (gitara akustyczna i elektryczna), Jiří Slávik (kontrabas), Martin Novák (perkusja).

POWIEW MŁODEGO JAZZU

... to przede wszystkim dwudniowy konkurs, który ma na celu prezentację młodych, czeskich i polskich artystów jazzowych, ale nie tylko.

Po raz pierwszy w historii, w ramach tego wydarzenia organizowane są warsztaty jazzowe w jeleniogórskich szkołach. Swoje podwoje dla jazzu otworzyły: SP nr 11 im. F. Chopina, ZSO im. J. Śniadeckiego, SP nr 10 im. M. Skłodowskiej-Curie, ZSO nr 1 im. S. Żeromskiego i SP nr 6 im. W. Puchalskiego. Warsztaty dla muzyków, standardowo jak co roku, odbywać się będą w Klubie Kwadrat. Wspólne wieczorne muzykowanie czeskich i polskich młodych artystów, z włączającymi się do „jammowania” gwiazdami festiwalu, to już nie powiew, tylko jazzowy huragan, o czym co roku mogą przekonać się najwytrwalsi słuchacze.

Podobnie zresztą, jak koncerty konkursowe, których w sobotę i niedzielę, od godziny 12.00, będzie można słuchać w sali

Jazzowa jesień w stolicy Karkonoszy

Przed nami prawdziwe jazzowe święto w Jeleniej Górze. Od 20 do 22 października 2017 r. w Jeleniogórskim Centrum Kultury trwać będzie **XVI Krokus Jazz Festiwal**. Nieco wcześniej, bo 18 października, wystartuje nie mniej ciekawa impreza towarzysząca słynnemu już „Krokusowi”, czyli „Powiew młodego jazzu” z cyklem warsztatów, wystaw i koncertów popularyzującym muzykę jazzową.

Jednym z wydarzeń będą znakomite wystawy „Jazz World Photo”.

widowiskowej JCK przy ul. Bankowej. Wysoki poziom koncertów przysparza słuchaczom niezwykle doznania artystyczne a przed jurorami stawia niezwykle trudne zadanie wyboru najlepszych prezentacji. Decyzje jurorów są szalenie ważne, ponieważ nagrodami w krokusowym konkursie, chwali się w swoich dossier coraz większa grupa liderów młodej, polskiej i czeskiej sceny jazzowej. W tym roku o laur „Złotego Krokusa” rywalizować będzie 16 wykonawców wyłonionych z ponad 40 zespołów z Polski i Czech.

Dopełnieniem jazzowego święta w Jeleniogórskim Centrum Kultury będą wystawy fotograficzne „Jazz World Photo” przygotowane przez partnerów projektu z czeskiego Trutnova, prezentowane w Galerii Korytarz JCK oraz w przestrzeni miejskiej. To okazja do obejrzenia znakomitych prac nagrodzonych w prestiżowym konkursie „Jazz World Photo” na przestrzeni ostatnich lat. Uwaga! Główna wystawa przed Jelenią Górą prezentowana była w Nowym Jorku, co dodaje jej dodatkowego smaku.

Wystawa prezentowana w Galerii Korytarz to wybór 30 fotografii wybranych przez jury trzeciego międzynarodowego konkursu Jazz World Photo w 2016 r. spośród prac 220 autorów z 34 krajów.

Zwycięzcą III edycji konkursu jest Marion Tisserand z Francji. Drugie miejsce zajął Seung Yull Nah z Korei Południowej, a trzecie Ariel Monti z Włoch. „Jazz World Photo” towarzyszy festiwalowi jazzowemu Jazziniec w czeskim Trutnowie i jest świetną okazją do promocji nie tylko fotografii z kręgu jazzu, ale także z pokrewnych gatunków, takich jak blues, funk, world music. Każdego roku zwycięzcy i jurorzy konkursu spotykają się podczas głównego koncertu na Międzynarodowym Festiwalu Jazzowym w Trutnowie. Konkurs został włączony w wydarzenia Międzynarodowego Dnia Jazzowego, sponzorowanego przez UNESCO.

REKLAMA I PROMOCJA

Krajobraz z jeleniem

Biuro Wystaw Artystycznych w Jeleniej Górze zaprasza na wydarzenia w ramach projektu „Krajobraz z jeleniem”. Już w najbliższy piątek, 13 października 2017 r. otwarte zostaną trzy wystawy.



Najpierw, o godz. 11.00 w „Galerii na Parterze” Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Technicznych w Jeleniej Górze, Al. Jana Pawła II 25, „Wrześnie plakaty”, gdzie zaprezentowane zostaną plakaty autorstwa: Tadeusza Kaczmarka (1985), Mirosława Kulli (2002), Janusza Lipińskiego (2004), Agnieszki Owsianik (2005), Edyty Kufla (2006), Andrzeja Jędrochy (2007), Mariusza Mieleckiego (2012), Tomasza Płonki (2014), Pawła Trybalskiego i innych artystów.

O godz. 16.30 w „Galerii Inspiracje”, Książnica Karkonoskiej w Jeleniej Górze wernisaż wystawy „One Day Photo z jeleniem”, której autorami są: Wojciech Bykowski, Jarosław Frątczak, Dariusz Goetze, Hanna Goetze, Janusz Jaremen, Jacek Jaśko, Andrzej Kołodziejczyk, Bogdan Krupiński, Krzysztof Kuczyński, Marcin Masiewicz, Wojciech Miatkowski, Natalia Polak, Tomasz Siwek, Grzegorz Truchanowicz, Norbert Wawrzyniak.

I wreszcie o godz. 17.00 w galerii BWA w Jeleniej Górze otwarcie wystawy głównej, „Krajobraz z jeleniem”, dotyczącej pląkna, wartości estetycznych i kiczu we współczesnej kulturze wizualnej. Pomyślowców przedsięwzięcia interesują popularne sposoby rozumienia piękna we współczesnej Polsce, a także przeniesienie polskiego gustu na język sztuki najnowszej (np. poprzez kicz, a także ironię). Poszu-

kujemy punktów styku gustu elitarnego z egalitarnym, sztuki współczesnej z kulturą popularną. Zastanawiamy się, czy piękno utraciło swą zdolność do wyrażania ważnych treści, a jeśli nie, to do czego mogłoby dzisiaj służyć. Przywołujemy motyw jelenia, powszechnie używanego dla oddawania prawdziwego piękna i zarazem jego pospolitej, „niskiej” wersji - kiczu. Jeleń przewija się w pracach zaproszonych artystów, lecz nie występuje w każdej z nich, nie jest to bowiem wystawa poświęcona „jeleniowi w sztuce”.

Motyw tego zwierzęcia przywołuje także i inne znaczenia. Są to: kontakt człowieka z naturą, możliwość porozumienia się ludzi ze stworzeniami nie-ludzkimi, sposób istnienia tych ostatnich w kulturze współczesnej. Jeleń znajduje się w herbie Jeleniej Góry. Kolejnym ważnym dla wystawy tematem jest zatem wizerunek współczesnych polskich miast. Przywo-

lujemy zmiany przestrzeni miejskiej, jakie zaszły w ostatnim czasie, jak również rosnące znaczenie estetyki w kształtowaniu tejże. Pojawiają się wreszcie takie wątki, jak: rola sztuki współczesnej i instytucji kultury w budowaniu nowej tożsamości i nowej estetyki miast w Polsce - wyjaśniają organizatorzy.

Dzieła prezentowane na wystawie ukazują szerokie spektrum technik sztuki współczesnej, od fotografii, poprzez film, rzeźbę, obiekty, instalacje, malarstwo, po performance i dizajn. Zaproszonych zostało dwunastu artystów z całej Polski (ze szczególnym uwzględnieniem środowiska jeleniogórskiego). W wystawie udział biorą: Agnieszka Bar, Natalia Bażowska, Czekalska-Golec, Magdalena Kuźniarz, Mariusz Mielecki, Józef Robakowski, Monika Stolarska, Seweryn Swacha, Stach Szumski, Zbigniew Szumski, Przemysław Truściński i Bogumiła Twardowska-Rogacewicz. Kuratorzy: Janina Hobgarska i Magda Ujma.

Katalog do wystawy zawiera wypowiedzi artystów, dokumentację ich realizacji, jak również teksty Rafała Boettner-Lubowskiego i Magdaleny Ujmy, a także rozmowę Łukasza Białkowskiego z Andą Rottenberg.

Wszystkie trzy wystawy czynne będą do 4 listopada 2017 r.

Organizatorzy zapraszają także na wydarzenia towarzyszące, czyli oprowadzanie kuratorskie Magdy Ujmy po wystawie (27 października, o godz. 13.00) w BWA w Jeleniej Górze oraz „Rozmowę o gustach” z udziałem prof. Anny Markowskiej (Uniwersytet Wrocławski), dr Łukasza Białkowskiego (Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie), moderowanej przez Magdę Ujmę, która odbędzie się 27 października o godz. 16.30, również w BWA w Jeleniej Górze.



DOFINANSOWANE PRZES
MIASTO JELENIA GÓRA



Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.

Organizator projektu: BWA Jelenia Góra. Partnerzy projektu: Książnica Karkonoska w Jeleniej Górze, Zespół Szkół Ogólnokształcących i Technicznych w Jeleniej Górze, Stowarzyszenie Jeleniogórska Strefa Fotografii. Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Miasta Jelenia Góra.



filharmonia
dolnośląska

Mistrzowie niemieckiego romantyzmu

Jeleniogórska filharmonia zaprasza w piątek, 13 października 2017 r. o godz. 19.00 na koncert zatytułowany „Mistrzowie niemieckiego romantyzmu”. W programie: Poemat symfoniczny *Don Juan* op. 20 i I Koncert waltorniowy op. 11 Richarda Straussa oraz III Symfonia F-dur op. 90 Johanna Brahmsa. Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Dolnośląskiej grać będzie pod batutą Szymona Makowskiego. Jako solista zagra waltornista Igor Szeligowski. Wieczór słowem poprowadzi Joanna Moryc.

To będzie koncert z muzyką wielkich mistrzów. Johannes Brahms i Richard Strauss to dwaj wybitni przedstawiciele niemieckiego romantyzmu. Rzadko jednak, w jednej epoce, można znaleźć dwóch kompozytorów tak różnych.

Brahms i jego III Symfonia to szczytowe osiągnięcie w dziedzinie muzyki absolutnej – utwór formalnie doskonały. *Don Juan* oraz I Koncert waltorniowy Richarda Straussa, mimo iż napisane w tym samym czasie, co symfonia Brahmsa, reprezentują całkowicie odmienny nurt w muzyce. Związana z Poematem symfonicznym Straussa to utwór mistrzowski. Kompozytor, opierając się na sztuce Nikolausa Lenau, za pomocą muzycznych środków opowiada dokładnie historię zawartą w utworze dramatycznym.

Igor Szeligowski (na zdjęciu), który podczas piątkowego koncertu wystąpi wspólnie z jeleniogórką orkiestrą, urodził się w dolnośląskiej Głuszy. Studiował w Akademii Muzycznej we Wrocławiu oraz w Warszawie. Jest laureatem 1. Nagrody w Konkursie Instrumentów Dętych Blaszanych w Zielonej Górze (1993) i 3. Nagrody w Konkursie Waltorniowym w Łodzi. W latach 1995-96 był waltornistą Filharmonii

Narodowej. Od 1996 do 2006 był pierwszym waltornistą Polskiej Orkiestry Radiowej w Warszawie. Od roku 2004 jest pierwszym waltornistą Opery Narodowej w Warszawie. W 1999 r. został pierwszym waltornistą założonej przez Krystiana Zimmermana Polish Festival Orchestra. W latach 2010-11 był pierwszym waltornistą Teatro Municipal Chile. Jest członkiem klasycznego kwintetu dętego Varsovia Nova oraz Kwartetu Waltorniowego „Mazo Horn Quartet”. Stale



współpracuje z orkiestrami: Sinfonietta Cracovia, Sinfonia Varsovia, Concerto Avenna, Filharmonii Pomorskiej oraz Filharmonii Wrocławskiej. Od kilku lat jest wykładowcą w warsztatach waltorniowych „Rogowisko”.

Uwaga! Dla naszych Czytelników mamy trzy dwuosobowe zaproszenia na ten właśnie koncert w Filharmonii Dolnośląskiej w Jeleniej Górze. Rozdamy je osobom, które najszybciej zatelefonują na redakcyjny numer 757524781 w najbliższy czwartek, 12 października, po godz. 13.00. Warunkiem odbioru zaproszenia jest posiadanie aktualnego wydania „Nowin Jeleniogórskich” z niniejszą zapowiedzią muzycznego wydarzenia. Zapraszamy!

Na turystycznych szlakach potrzeba więcej drogowskazów

Nasz czytelnik wybrał się na pieszą wyprawę na trasie: kościółek Wang - kaplica św. Anny - Rozdroże pod Grabowcem, i dalej w dół, przez Płóczki, do Białego Jaru w Karpaczu. Tę ciekawą trasę tworzą odcinki szlaków o wszystkich kolorach tęczy: szlaki żółty, czerwony, niebieski, a na koniec znów czerwony.

Przed wyruszeniem nasz turysta uważnie obejrzał mapę. Był świadomy, że wybrał się na wycieczkę dość skomplikowaną, na której szlaki będą się krzyżowały, łączyły i rozdzielały. Z mapy wyczytał, że dwukrotnie będzie przechodził przez Przełęczkę, raz przez Rozdroże pod Grabowcem, a po drodze ma szansę zobaczyć ciekawe skałki: Patelnię, Małą i Ostrą.

- To naprawdę ładna i ciekawa trasa. Nie błędziłem, ale czegoś mi na tej trasie zabrakło. Konkretnie - turystycznych drogowskazów i słupów z tablicami, które wskazywałyby, że jestem w miejscach opisanych na mapie. Po godzinie marszu miałem się znaleźć (według mapy) na Przełęczce, w miejscu, w którym najpierw łączą się, a później rozdzielają szlaki żółty i czerwony. Gdy dotarłem w tę okolice, rozglądałem się wszędzie wokół, ale słupa z tablicą wskazującą, że jestem na Przełęczce, nie znalazłem. A jeśli nie było żadnego słupa z nazwą miejsca, to nie było też drogowskazów pokazujących

Dawno minęła era tabliczek drewnianych. Po ich były kierunkowskazy z pcv, a teraz montowane są bardzo trwałe z materiału o nazwie „dibond”.



drogę do kaplicy św. Anny czy też w stronę skałek o nazwie Patelna, Mała i Ostra - dzielił się swoimi obserwacjami turysta. - Identyczna sytuacja miała miejsce po kolejnej godzinie marszu, na skrzyżowaniu szlaków niebieskiego i czerwonego. Na mapie to skrzyżowanie zaznaczone jest jako Rozdroże pod Gra-

bowcem. Także i tutaj nie znalazłem żadnego drogowskazu, a same znaki na drzewach to za mało.

W naszym regionie od wielu lat znakowaniem turystycznych szlaków zajmuje się Oddział PTTK Sudety Zachodnie w Jeleniej Górze. Z tą sprawą zwróciliśmy się do Andrzeja Mateusia, wiceprezesa oddziału (na zdjęciu).

- Turyści uważają, że oznakowanie 650 kilometrów szlaków, którymi się opiekujemy, jest dość dobre. W cyklu trzyletnim odnawiamy wszystkie oznaczenia, na bieżąco usuwamy usterki i braki spowodowane przez bezmyślnych wandalów, a czasami spowodowane pracami leśnymi i transportem drewna - wyjaśnia Andrzej Mateusia - Propozycja turysty, aby na Przełęczce i na Rozdrożu pod Grabowcem ustawić słupy z tablicami oznaczającymi te miejsca wydaje mi się sensowna. Jeśli będą słupy, to będą i drogowskazy. Jeśli już analizujemy oznakowanie i liczbę drogowskazów w okolicach kaplicy św. Anny, to rzeczywiście przydałyby się w tym miejscu kierunkowskazy pokazujące, dokąd prowadzi szlak niebieski od Dobrego Źródła, czyli w stronę Miłkowa i Borowic.

Cieszy deklaracja Andrzeja Mateusia. Często narzekamy, że najcenniejsze fragmenty Karkonoszy, jak Śnieżka, Równia pod Śnieżką i Szrenica, są zadeptywane przez turystów. Warto więc uatrakcyjnić inne ciekawe miejsca. Turysta ma z pewnością mniejszą przyjemność, jeśli chodzi po bezimien-

nych, zabłoconych, leśnych ścieżkach. Wrażenie bycia na turystycznym szlaku, wraz z konkretną wiedzą, gdzie są i dokąd zmierzają, dadzą turystom dużo więcej satysfakcji.

- Moja deklaracja nie oznacza, że za tydzień pobiegnie ekipa i postawi słupy na Przełęczce i Rozdrożu pod Grabowcem - wyjaśnia prezes Andrzej Mateusia - Co roku wiosną robimy analizę naszego „stanu posiadania”. Decydujemy, gdzie najpilniej trzeba odnowić szlaki lub gdzie postawić drogowskazy. Musimy też na ten cel pozyskać środki. Analizujemy też informacje i opinie turystów. Rozważnie decydujemy, które wnioski uwzględnić, a które nie. Przykładem są Szwedzkie Skały powyżej Przesieki i Drogi Sudeckiej. Nie chcemy doprowadzać tam żadnego szlaku. Chcemy pozostawić enklawę dla przyrody i zaawansowanych turystów. Szwedzkie Skały nie leżą na terenie Karkonoskiego Parku Narodowego i można do nich dojść różnymi ścieżkami, nie łamiąc prawa. Pozostawiamy wybór turystom.

Tekst i zdjęcie: (tok)

REKLAMA I PROMOCJA

DOŁĄCZ ZOSTAŃ ROZWIJAJ SIĘ

Zatrudniamy
w Bielanach Wrocławskich

Zadzwoń pod numer:

723 190 000
pracujwamazon.pl

amazon

**EKSTRA
BONUS
DO
600 zł**

stawka
początkowa

16 zł/h

awansuj
i zarabiaj nawet

23 zł/h

atrakcyjne benefity
i premia do

15 %



Życie niewesołe

(...) Mężczyzna wyglądał jak robocop. W czarnym błyszczącym dresie, wielki, umięśniony, szedł jak maszyna, kołysząc się na boki. Gdy go nagle zobaczyłem, jak wyszedł zza zakrętu w parku, to dosłownie struchlałem. Po chwili ujrzałem jego psa na długiej smyczy, biegnącego bulteriera, który niósł w pysku niedużą oponę, wielkości jak może u gokartów. Ja byłem z moją sunią, kundelkiem, już starowinką, oboje jesteśmy starzy. Można powiedzieć, że oboje byliśmy też przerażeni, piesek i jego właściciel, idąc naprzeciwko tej cudacznej i groźnie wyglądającej pary. Wiem, że pozory czasem mylą, mógł to być pracownik naukowy pobliskiej uczelni albo też jakiś uznany lokalny literat, wiem. Ale gdy się już mineliśmy i każda para szła w swoim kierunku, to usłyszałem gniewne słowa skierowane do psa: no kur... a debilu, bierz tę oponę! Bałem się obejrzeć za siebie i sprawdzić, który z partnerów i do kogo wypowiedział tę kwestię. Po prostu się bałem obu, a moja suka tak mnie ciągnęła w drugą stronę, że obawiałem się poślizgnięcia na opadłych liściach i tego, że bulterier może zechce mnie swojemu panu zaaportować... Teraz jestem już bezpieczny, we własnym domu, to mogę nawet i zażartować z tej sytuacji. Ale, Dominiko, naprawdę szkoda tych psów, które podobno i tak mają w sobie jakiś potencjał agresji, a jeszcze dodatkowo trafiają w ręce robocopów, którzy tę agresję rozbudzają i pielęgnują. A jeszcze każą dźwigać ciężkie opony. Taka to refleksja, serdecznie pozdrawiam,

Tadeusz

Dominiko, dodam własną szczyptę goryczy do sytuacji opisanej w liście Teresy. Kiedyś myślałem inaczej, ale od jakiegoś czasu uważam, że nie warto bezinteresownie pomagać i poświęcać się dla innych kosztem własnego zdrowia i pieniędzy. Oczywiście, że pomaganie to szlachetna rzecz, wspaniali ludzie niosą pomoc potrzebującym i ja to popieram. Ale nie popieram wysokich kosztów tej pomocy, ponieważ człowiek potem zostaje sam jak palec, ze zniszczonym zdrowiem i kasą, a tzw. motylek ulatnia się i szuka następnego jelenia. Poznałem kiedyś dziewczynę, biedną jak mysz kościelna. Ubrałem ją, wykształciłem (opłaciłem kursy zawodowe), odżywiłem, bo wyglądała jak wieszak. Pochodziła z Podlaskiego, poznałem ją podczas kilkudniowej delegacji. Była z koleżanką w jednym z białostockich lokali, a ja jadłem tam kolację ze współpracownikami. Byłem wtedy w trakcie rozwodu, po wielu perypetiach życiowych. Nie wiem, jak mogłem zaufać kobiecie, o której nie wiedziałem nic oprócz tego, co usłyszałem od niej. Była ode mnie młodsza o 17 lat, jej atutem była głównie uroda, ale dałem się ponieść. Po dwóch miesiącach już mieszkaliśmy razem, przyjechała z jedną walizką i powycieraną torebką na ramieniu. Uwierzyłem, że mówi prawdę, że zakochała się od pierwszego wejrzenia, ja też byłem nią zachwycony. Zanim stanęła na własne nogi, karmiłem, ubierałem, opłaciłem kurs kosmetyczny, znalazła pracę. Nasza sielanka trwała dwa lata. Potem mnie zdradzała, ile wiezie. Odkarmiona, dobrze ubrana i już po kursie, wykrzyczała mi tak: „Czy naprawdę stary dziadu myślałeś, że w tobie można się zakochać? Łupież ci się syple z uszu, nos masz jak klamka, znalazł się narzeczony!” Gdy się wyprowadzała, miała już trzy pełne walizy i pieniądze na koncie, które sam jej założyłem, bo dziewczucha z podlaskiej wsi nie ogarniała tego. Tak podziękowano mi za poświęcenie, miłość, wielką pomoc materialną. Było to dawno, ale nadal boli jak cholera. Nigdy już nie powtórzyłem tego błędu.

Janek

Dziękuję za listy, zapraszam do dyskusji.

Dominika (dominika@nj24.pl)

Kociołek waloński

Przepis na kociołek waloński zdradził gospodarz Stacji Turystycznej ORLE, Stanisław Kornafel (na zdjęciu). Właściwie nie miał wyjścia, został przypadkowo „przyłapany” na gotowaniu na ogniu w pięknych okolicznościach przyrody.

- Kociołek waloński albo inaczej pieczonka walońska może być znakomitą alternatywą dla grillowania. Trzeba mieć tylko kawałek działki, aby rozpalić niewielkie ognisko - mówi Stanisław Kornafel.

Idea „kociołkowania” wśród Walończyków zrodziła się kilkanaście lat temu. Na Stacji Turystycznej Orle, przy okazji imprez na zakończenie lata, odbywa się każdego roku konkurs na najlepszy kociołek waloński. W tym roku startowało w konkursie aż 29 ekip!

Zanim przystąpimy do „kociołkowania”, w sklepie myśliwskim należy zakupić odpowiedni żeliwny kociołek, który można postawić lub powiesić na ognisku.

- Tak! kociołek (najlepiej siedmiolitrowy) można później użytkować przez całe życie - przekonuje gospodarz na Orle.

Kociołek waloński według przepisu gospodarza

Kociołek należy nasmarować tłuszczem. Jeśli nie ma to być przepis na kociołek wegetariański. Idealnie nadaje się do tego celu skóra z boczku (opcjonalnie olej). Następnie należy wyłożyć kociołek liśćmi kapusty.

- Liście kapusty powodują, że zawartość kociołka znajduje się w swoistym mikroklimacie - tłumaczy Stanisław Kornafel - i składniki potrawy nie przywierają do kociołka. Pamiętać należy, że temperatura w ognisku sięga 450-500 stopni.

Do kociołka kładziemy warstwami (wersja jesienna): pokrojoną skórę z boczku, pociętą w talarki boczek, przyprawiamy warstwę ulubionymi ziołami, następnie dajemy grubą warstwę ziemniaków w mundurkach, pokrojonych w kęsy, solimy, pieprzymy, dodajemy majeranek. Teraz kolejna warstwa pokrojonych w talarki czerwonych buraków i kolejna warstwa mięsa (pokrojona w kostkę i wstępnie obsmażona łopatką lub karkówką przyprawiona odpowiednio). Na mięso dajemy znów warstwę ziemniaków, warstwę marchewki czy innych sezonowych warzyw (brokuły, kalafior), raz jeszcze warstwę mięsa, kolejno grzyby (mogą być pieczarki), a na wierzch paprykę czerwoną. Każdą warstwę pieczonki przyprawiamy. Składniki zalewamy niewielką ilością wody, przykrywamy liśćmi kapusty. Wstawiamy do ogniska na około trzy godziny. Początkowo kociołek powinien mieć bezpośredni styk z ogniem, aby żeliwne naczynie odpowiednio się zagrzało i spod pokrywy pokazała się para. Wówczas ognisko może się już tylko tlić.

Tekst i zdjęcie: MPP



Nowe czy używane?

Przed nadchodzącym sezonem zimowym wielu kierowców rozważa zakup opon używanych, bo to mniejszy wydatek. Decydując się na takie posunięcie, warto jednak posiadać pewną na ten temat wiedzę, inaczej z oszczędności nici.

Po pierwsze, wszystkie cztery opony powinny być takie same - marka, stopień zużycia, rozmiar. Dobra opona nie może też mieć żadnych uszkodzeń na ściankach i żadnego rodzaju wybrzuszeń, bo takich defektów po prostu nie da się naprawić. Nie decydujemy się też, jeśli nie ma takiej konieczności, na zakup opony, w której w miejscu bieżnika wbił się gwóźdź i została ona załataną. Co prawda, jeżeli naprawa została wykonana w solidnym zakładzie wulkanizacyjnym, to taka opona nie powinna sprawiać większych problemów, ale...

W przypadku kupna ogumienia używanego nie bez znaczenia jest „wiek” opony (DOT). Data produkcji jest umieszczona na boku opony w formacie DOT K6EX 1215, gdzie ostatni człon to informacja: wyprodukowano w 12 tygodniu 2015 roku. Teoretycznie opony nie powinny być eksploatowane dłużej niż 10 lat. W praktyce jest różnie, więc dla kupującego „używkę” data powinna być istotna, bo im starsza opona, tym mniejsza jest gwarancja jej jakości (guma twardnieje, pojawiają się pęknięcia).

Druga sprawa to kondycja bieżnika. Musi on być równomierny i mieć odpowiednią wysokość, nie płytszą niż 5 mm. Kodeks Drogowy dopuszcza jazdę na bieżniku o głębokości 1,6 mm, ale tak zużyte ogumienie nie zapewnia już właściwie żadnej przyczepności na drodze, a także znacząco obniża bezpieczeństwo podczas opadów deszczu czy śniegu. Ponieważ zimowe ogumienie tak szybko się nie ściera, kupujących często zadawała nawet bieżnik w wysokości 4 mm, ale tu trzeba mieć świadomość, że taki

zakup posłuży góra dwa sezony, a wydamy nie mniej niż 400 złotych. Za takie same, ale nowe, zapłacimy minimum 700 złotych, ale bieżnik w wysokości 8-10 mm zapewni bezpieczną jazdę przez 4-5 kolejnych zim.

Warto również pamiętać, żeby właściwie dobrać opony do felg auta. Oglądając gumy, trzeba więc również zwrócić uwagę na dokładny rozmiar opony, a także indeks prędkości, który jest oznaczony literą (przykładowo Q=160, T=190, H=210 km/h).

Opony używane najlepiej jest zobaczyć i ocenić w realu (zakup internetowy, „ze zdjęcia”, to duże ryzyko). Z ostrożnością należy też podchodzić do ofert opon nowych w podejrzanie atrakcyjnych cenach, zwłaszcza jeśli sprzedają je osoby prywatne, a nie sklepy. Dobrze wyglądające opony mogą być odpadami produkcyjnymi, które mają wady fabryczne nie do wychwycenia na pierwszy rzut oka (może się okazać, że takiej opony nie da się na przykład wyważyć).

Ostrożnie też traktujmy oferty opon „po dwóch sezonach”. W takim przypadku sprzedawcy chwają się datą produkcji, ale co z tego, że są one „świeże”, jeśli przejechały mnóstwo kilometrów - w takim przypadku prawdę o nich powie bieżnik.

Często też handlarze sprzedają komplety praktycznie nowych opon, złożone z kół zapasowych kilku aut - w tej sytuacji sprawdzamy informację zawartą przy DOT. Nawet jeśli to „na oko” ten sam model, opony mogą różnić się znacząco wiekiem lub tym, w której wytwórni producenta je wykonano (drugi człon po DOT w informacji) - nie ma gwarancji, że będą miały identyczne właściwości jezdne.

Oczywiście są sytuacje, że ktoś sprzedał samochód i pozostał mu komplet prawie nowych zimówek z ubiegłego roku, ale tutaj cena zaletą już raczej nie będzie.

(rap)

Do oddania:

Kuchinka gazowa z piekarnikiem elektrycznym; segment, dwa stoły, krzesła; buty damskie, zimowe (r.37); dziecięcy wózek inwalidzki; pluszaki; odzież męska, sandały (r.43); odzież kobieca (r. 36; r.40-42).

Ofiarodawcy i potrzebujący mogą dzwonić pod nr 75 764 63 66 w godz. 9-15.

(ep)

Pomogę, oddam za darmo

Potrzeby:

Wózek inwalidzki dla dorosłej osoby; fotel rozkładany, narożnik lub wersalka; buty męskie jesienno-zimowe (r. 40 i 43), damskie (r. 41)

Gdy serce drgnie

Wdowa, lat 75, bezdzietna, pozna pana do lat 85, bez nałogów, zobowiązań. Tylko poważne oferty.

Miroslawa

Bliźniaczka lat 76 pozna pana w przybliżonym wieku. Bardzo dokucza mi samotność.

Bliźniaczka

Mam 74 lata, jestem osobą kulturalną, zadbaną, lubię spacerować, literaturę, kino. Poznam pana w podobnym wieku i o podobnych zainteresowaniach. Kontakt 695 606 970.

Zosia

Atrakcyjna kobieta pozna odważnego mężczyznę w wieku 38-48 lat, wolnego, zaradnego życiowo, który nie boi się odpowiedzialności i prawdziwego życia. Jeśli taki właśnie jesteś - odezwij się. Tel. 691 236 981.

Milena

Puszysta sześćdziesięciolatka pozna wysokiego pana w wieku 55-65 lat, z Jeleniej Góry lub okolic. Odpowiadam tylko na sms, tel. 533 270 421.

Teresa

Wdowa po 60-ce, z Jeleniej Góry, pozna wysokiego pana w wieku 58-68 lat również z Jeleniej Góry. Wiadomość wyłącznie sms pod nr 668 481 946. Na telefony nie odpowiadam.

Singielka

Jestem puszystą (90kg/160cm), elegancką i atrakcyjną, 46-letnią jeleniogórzanką. Szukam pana w moim wieku, wyłącznie z Jeleniej Góry. Szukam pana, któremu nie zależy na seksie. Szukam pana wrażliwego do przyjaźni we dwoje. Oferty ze zdjęciem proszę przesłać a adres: sulikwanda87@gmail.com

Jeleniogórzanka

Mam 59 lat, jestem samotną osobą, zmotoryzowaną, pracującą. Chciałabym poznać koleżankę do wspólnych wyjść do kina, teatru, filharmonii. Uprawiam nordic walking, lubię wędrówki po górach łagodnymi szlakami. Mam też inne zainteresowania. Lubię wyjścia do kawiarni na kawę lub zwyczajne pogaduchy. Proszę o kontakt do redakcji z podaniem informacji o sobie i nr telefonu.

Helen

Poznam młodą dziewczynę w wieku 40-41 lat, z okolic Jeleniej Góry, zadbaną, bez nałogów. Kontakt 691019581.

Janek

Poznam samotną Panią, sympatyczną, elegancką, szczupłą, w wieku 60-65 lat, bez zobowiązań, z Jeleniej Góry lub okolic, w celu trwałego związku. Tel. 533 701 020.

Samotny1

Poznam panią lubiącą sport, muzykę, film, turystykę. Ja lat 55, wdowiec. Tel. 608 783 296.

Mariusz

Wolny, lat 69, wzrost 168, wykształcenie średnie techniczne, bez nałogów, materialnie niezależny, o dobrym charakterze, wyznania rzymsko-katolickiego. Lubie ustabilizowany tryb życia. Poznam panią z wykształceniem minimum średnim, posiadającą dobre cechy charakteru. Mille widziane zdjęcie.

Wiesiek

Jestem kawalerem, mam 43 lata. Poznam dziewczynę w celu koleżeństwa, przyjaźni. Jeśli jesteś sama i czujesz się samotna, to może siebie szukamy. Nr GG 1255085

Optymista

Poznam panią 58-60 lat może wspólnie spędzimy spędzić jesień życia? Jestem wdowcem. Tel. 796 275 202.

Waldemar

Jesień za oknami nie musi oznaczać smutku w sercu. To wspaniała pora na wycieczki, grzybobranie, teatr... Napisz anons, zadzwoń i daj sobie szansę na poznanie osoby, która podobnie jak Ty potrzebuje bratniej duszy. Kto pragnie się ogłosić, pisze kilka słów o sobie i o swoich oczekiwaniach wobec ewentualnego partnera. List trzeba dostarczyć do redakcji NJ (ul. M. Curie-Skłodowskiej 13, 58-500 Jelenia Góra), można też wysłać mailem. Powtórzenie anonsu wymaga jedynie kontaktu telefonicznego. Kto pragnie odpowiedzieć na ogłoszenie (jeśli nie ma numeru telefonu), pisze list do wybranej osoby, zaznaczając jej imię i numer NJ, w którym anons się ukazał oraz załącza w kopercie znaczek pocztowy. Tel. 75 764 63 66, e-mail: ela@nj24.pl

Wapnowanie gleby jesienią

Wapnowanie gleby podnosi jej odczyn pH, dlatego wykonujemy je tylko wtedy, kiedy nasza gleba jest zbyt mocno zakwaszona. Zabieg wapnowania najlepiej przeprowadzić właśnie jesienią.

Gleba obojętna ma odczyn pH 7, poniżej tej wartości mamy do czynienia z glebą kwaśną, którą należy zwapnować w celu jej odkwaszenia. Wapnując stosujemy nawozy zawierające magnez, gdyż w polskich glebach często brakuje tego składnika. Najlepiej zastosować dolomit. Pamiętajmy, aby nawóz wapniowy rozsypywać tylko podczas bezwietrznych dni, a oczy zabezpieczyć okularami ochronnymi. Jesienne rozsypanie dolomitu poprawia kondycję gleby. Co za tym idzie, w przyszłym sezonie uzyskamy wyższe plony. Uzupełnia

także niedobór wapnia i magnezu. Dolomit możemy również zastosować na trawnik, w szczególności ten, z którym były problemy w sezonie, jeśli chodzi o występowanie mchu. Dolomit pomaga w walce z mchem, bowiem odkwasza glebę, a mech najczęściej pojawia się w miejscach, gdzie gleba jest kwaśna. Dolomit nie zniszczy mchu od razu, ale poprawia strukturę gleby, odkwasza ją, a to skutkuje tym, że mchu w trawniku z roku na rok będzie coraz mniej. Dolomit jest wapnem pochodzenia naturalnego, niżej przedstawiam zalety stosowania go jesienią.

- Bardzo dobrze odkwasza glebę.
- Zwiększa zawartość magnezu w glebie.
- Odkwaszając glebę, poprawia jednocześnie jej chemiczną i fizyczną strukturę.
- Poprawia jakość odżywczo roślin.
- Zwiększa odporność roślin na prze-marzanie w okresie zimowym.
- Przyspiesza rozkład słomy i obornika, tworząc próchnicę
- Pomaga w walce z mchem.



Dolomit warto stosować na całej działce, łącznie z trawnikiem.

Rośliny cebulowe kwitnące wiosną

Jesień to czas sadzenia cebul roślin, które kwitną wiosną. Rośliny cebulowe, dzięki intensywnym barwom, są efektownym elementem ogrodowych kompozycji. Nadają się one zarówno na rabaty, jak i do pojemników. Niektóre, jak krokusy, stanowią piękną ozdobę trawników.

Rośliny cebulowe najlepiej rosną w miejscach słonecznych lub lekko zacienionych. Ponieważ rosną bardzo intensywnie przez mniej więcej trzy miesiące, po czym przechodzą w stan spoczynku, powinny być sadzone w takich miejscach, w których ich zniknięcie nie będzie raziło. Warto sadzić je w kompozycji z bylinami, które późno wchodzi w okres kwitnienia. Oto rośliny cebulowe najczęściej sadzone jesienią.

Krokusy - najlepiej sadzić je w grupach, bowiem bardzo ładnie się wtedy prezentują. Cebule krokusów zakupuujemy na głębokość 6-8 cm, zachowując odstęp między cebulkami około 6 cm, dając im miejsce na rozrastanie się. Ze względu na niewielkie rozmiary krokusy

zaleca sadzić się na niskich rabatach bądź w trawniku. Okres kwitnienia krokusów przypada na marzec, chociaż termin ten może ulec zmianie w zależności od pogody. Krokusy to pierwsze oznaki zbliżającej się wiosny, najczęściej spotkać możemy je w kolorze ciepłoczerwonym, białym lub fioletowym, chociaż bywają odmiany dwukolorowe lub upiększone prążkami.

Hiacynty - to rośliny o bardzo intensywnym zapachu. Występują w wielu kolorach, najczęściej spotkać możemy je w kolorze czerwonym, różowym, białym, fioletowym, żółtym. Okres kwitnienia przypada na kwiecień i maj. Hiacynty bardzo ładnie prezentują się na rabatach ogrodowych, a także jako pojedyncze egzemplarze posadzone w doniczkach, stanowiąc ozdobę naszego mieszkania. Cebule wysadza się na głębokości 8-10 cm w rozstawie 15x15 cm. Cebule hiacyntów należy przykryć żyzną, dobrze spulchnioną glebą.

Narcyzy - pięknie kwitnące kwiaty, które osiągną w zależności od odmiany nawet do 60 cm wysokości, najczęściej spotykane w kolorze żółtym lub białym. Narcyzy sadzi się na głębokości 4-8 cm (zależnie od wielkości cebulek i grupy roślin, do której należą). Można przyjąć zasadę, że głębokość sadzenia ma być równa trzykrotnej wysokości cebuli. Średnie odstęp między poszczególnymi okazami wynoszą 15-20 cm.

Czoszki ozdobne - to rośliny o bardzo dekoracyjnych kwiatach. Do grupy czoszków ozdobnych należą zarówno rośliny delikatne, niskie, świetnie pasujące do grodów skalnych, np. osiągające 20-25 cm wysokości, jak i rabatowe „giganty”, np. czosnek olbrzymi, dorastający nawet do 1,5 m wysokości, wykształcający kuliste kwiaty średnicy 18-20 cm. Cebule

czoszków sadzimy do ogrodów jesienią, wybierając dla nich miejsca słoneczne, gleby żyzne i przepuszczalne. Głębokość sadzenia powinna być równa trzykrotnej wysokości cebuli. Czoszki ze względu na swoje piękne kwiatostany często wykorzystywane są jako kwiaty cięte, bowiem znakomicie prezentują się w wazonach. Rośliny można także zasuszać, stanowiąc wtedy bardzo ładny dodatek do zimowych bukietów.

Tulipany - to jedne z najpopularniejszych roślin cebulowych, kwitnących wiosną. Liczba odmian tulipanów jest naprawdę ogromna. Wśród nich możemy znaleźć odmiany botaniczne, które charakteryzują się bardzo niskim wzrostem, tulipany wielokwiatowe, pełne, wczesne, strzępiaste, zielono-kwiatowe, liliokształtne i wiele innych. Kupując cebule tulipanów, wybieramy cebulki twarde, zdrowe, możliwie jak największe, bez pęknięć i uszkodzeń. Tulipany sadzi się na głębokość równą 2-3 wysokościom cebul. Najlepszym terminem sadzenia cebulek tulipanów jest okres od połowy września do końca października. Zbyt późne sadzenie uniemożliwi cebulkom dobre ukorzenienie się i opóźni kwitnienie. Rośliny bardzo ładnie prezentują się na rabatach ogrodowych, a przez swoje piękne ubarwienie znakomicie nadają się na bukiety. Tulipany występują właściwie we wszystkich barwach, są jednokolorowe bądź różnokolorowe, gładkie i pstrokate. W sprzedaży znaleźliśmy nawet tulipany w kolorze czarnym.

Pamiętać trzeba o niebezpiecznych dla naszych cebul szkodnikach, jakimi są nornice, dlatego zaleca się sadzenie cebul w specjalnych koszykach, które w pewnym stopniu zabezpieczą roślinę przed nornicami. Oprócz koszyczków warto od razu zastosować odpowiednie odstraszacze, które wypędzą z działki nieproszonych gości.



Wrzośców w doniczkach nie trzeba nawozić.

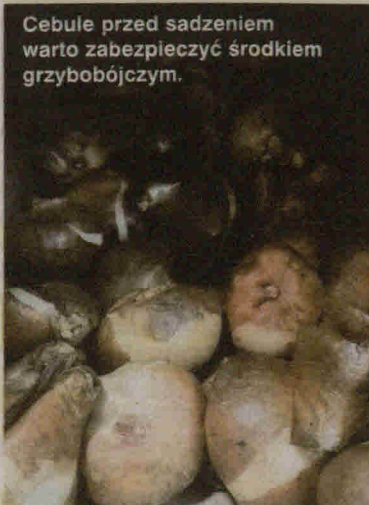
Jesienne wrzośce

Wrzosiec delikatny to bardzo popularna roślina, która zdobić może nasze balkony czy tarasy w te jesienne, chłodne dni. Wyglądem bardzo zbliżone do pięknie kwitnących wrzosów, które stanowią wielką ozdobę ogrodów w tym okresie.

Większość wrzośców kwitnie w ogrodach na wiosnę, jednak są odmiany, które zakwitają właśnie jesienią. Stanowią one jednak krótkotrwałą ozdobę doniczkową. Wrzosiec delikatny dorasta do 30 cm wysokości, posiada duże, dzbanuszkowate kwiaty w kolorze różowym, białym, czerwonym lub lekko fioletowym. Liście są zielone, drobne i igielkowate. Wczesne odmiany wrzośca delikatnego rozpoczynają kwitnienie już w sierpniu, a późne kwitną od połowy października. Jak sama nazwa wskazuje, wrzosiec delikatny jest bardzo wrażliwy na mrozy, dlatego w przeciwieństwie do wrzosów nie przetrzymuje on w naszym ogrodzie. Roślina zamiera już po pierwszych przymrozkach. Na szczęście nawet na za-

schniętych pędach utrzymują się kwiaty, dzięki czemu roślina (nawet martwa) może być ozdobą przez długie tygodnie. Wrzosiec delikatny, uprawiany głównie jako roślina doniczkowa, jest doskonałą ozdobą balkonów i tarasów. Można go również sadzić jako sezonową ozdobę wrzosowisk, rabat czy skalniaków. Lubi stanowiska słoneczne lub półcieniste, nie znosi przymrozków i zimnych wiatrów. Wrzośce w doniczkach podlewamy umiarkowanie, tak aby nigdy nie stały w wodzie. Ich korzenie są wrażliwe zarówno na przesuszenie, jak i prze-lanie. Gleba powinna być stale lekko wilgotna, ale nie mokra.

Teksty i zdjęcia:
P. Walczak



Cebule przed sadzeniem warto zabezpieczyć środkiem grzybobójczym.

Wspomnienie



o Janie Goetze (1940-2017)

Kreatywny dyrektor FWP, „złoty” działacz TKKF, biesiadnik z humorem

„Nie odchodzi się tak naprawdę zupełnie

Bo mimo wszystko - zostaje się w czyjeś pamięci i w czyimś czekaniu...”

W. Szymborska

Ukończył Wydział Turystyki Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu. W latach 1969-1990 pracował w Zarządzie Funduszu Wczasów Pracowniczych w Szklarskiej Porębie, początkowo jako zastępca dyrektora, a potem dyrektor. Ostatnim przed przejściem na emeryturę w 2005 roku miejscem Jego zatrudnienia był Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego w Jeleniej Górze.

- Jako absolwentka szkoły hotelarskiej 41 lat temu zgłosiłam się do pracy w FWP - wówczas potentata na rynku usług turystycznych w Karkonoszach - wspomina Grażyna Biederman. Podczas pierwszej rozmowy kwalifikacyjnej dyrektor Jan Goetze zobaczył moją wystraszoną minę i powiedział: „Co! Nie poradziś sobie? To czego cię w tej szkole uczyli?” Pan Jan okazał mi bardzo dużą dawkę zaufania, proponując odpowiedzialne stanowisko kierownika ds. hotelarstwa w jednej z największych administracji domów wczasowych „Belweder” (6 obiektów, 250 osób do wyżywienia). Utkwiło mi w pamięci to spotkanie. Stało się początkiem wielu moich sukcesów zawodowych i osobistych. Zapamiętałam Jana jako człowieka stanowczego i wymagającego, ale również doceniającego wartość pracy w branży turystycznej. Mój pierwszy szef, nauczyciel i mistrz. Cześć Jego pamięci.

- Z Jankiem pracowałam dzień po dniu. Był dobrym i kreatywnym szefem, miał świetny kontakt z załogą - potwierdza zastępca dyrektora Zarządu FWP, Stefan Penkala. - Odwiedził mnie w domu trzy tygodnie przed śmiercią. Interesował się losami swoich dawnych pracowników. Ostatnio często pytał, kto zmarł, przyjeżdżał na pogrzeby.

W latach 1970-1993 Joanna Hammer-Słazyk pełniła funkcję kierownika domów wczasowych. Doskonale pamięta początkowe lata pracy Janka:

- Był młody, nieznany w kręgach FWP, podchodzono do Niego z nieufnością. Dość szybko wciągnął się w tryby firmy, zatrudniając tysiąc osób w kilku miejscowościach, od Jeleniej Góry-Cieplic do Czerniawy Zdroju, i dysponując ponad czterema tysiącami miejsc dla wczasowiczów. W Zarządzie FWP wprowadzał nowe pomysły i trendy. Janek był komunikatywnym człowiekiem, miał duże poczucie humoru, był bardzo towarzyski, uczestniczył w imprezach dla pracowników. Świetnie bawił się ze wszystkimi, doskonale tańczył rock and rolla. Gdy Janek był komandorem Biegu Piastów, nasza firma uczestniczyła w organizacji tej wielkiej zimowej imprezy. Pracownicy bardzo przeżywali jej przebieg.

- Moja znajomość z Jasiem trwała ponad 40 lat. Przejął organizację Biegu Piastów od jego trzeciej edycji. Życzliwie wspierał imprezę i jej uczestników od samego początku, od 1976 roku. Sprawdził się w roli mocno zaangażowanego i zawsze aktywnego komandora - podkreśla inicjator i wieloletni szef Biegu Piastów, Julian Gozdowski.

- Od 1977 roku Janek Goetze był prezesem Międzypowiatowego TKKF-u „Okęg Karkonosze” w Jeleniej Górze, a od lutego 2000 roku wiceprezesem Dolnośląskiego Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej we Wrocławiu - przypomina działacz TKKF, były zastępca dyrektora Wydziału Kultury Fizycznej i Sportu Urzędu Wojewódzkiego w Jeleniej Górze, Jerzy Wójcikiewicz. - DTKKF zrzeszało 9.484 członków działających w 88 ogniskach TKKF. Rokrocznie w zajęciach, w 475 stałych zespołach ćwiczebnych i w sekcjach, sport i rekreację uprawiało ponad 14 tysięcy osób. W ciągu jednego roku wszystkie ogniska Dolnośląskiego TKKF-u



przeprowadziły 1.462 imprezy o charakterze międzynarodowym, ogólnopolskim, wojewódzkim i lokalnym, z udziałem blisko 200 tysięcy osób. Zasłużony działacz Jasiu Goetze uhonorowany został Złotym Krzyżem Zasługi, Złotą Odznaką Kultury Fizycznej oraz „Medalem 50-lecia TKKF”. Na wrześniowy pogrzeb mojego przyjaciela od 40 lat przybyła grupa działaczy ognisk TKKF zarówno z terenu województwa dolnośląskiego, jak też z Jeleniej Góry.

- Tato nauczył mnie jeździć na nartach, gdy miałem trzy lata. Potem każde ferie spędzaliśmy w Świeradowie Zdroju lub w Szklarskiej Porębie. Zawsze najfajniejsze były wyjazdy wielkanocne i śmigus dyngus na... śniegu, bo w moich latach dziecięcych zima była prawdziwą zimą. Z tatą po raz pierwszy zobaczyłem „Wielki Zachód”. Trochę na południu, bo w Grecji, jednak „Zachód”. Rodzinne wyjazdy dużym fiattem lub polonezem, campingi, zwiedzanie Aten i Salonik były fantastyczne. W Polsce najczęstszym kierunkiem wakacyjnym było Mielno nad morzem. Pamiętam nasze zamki z piasku. Tato był kibicem różnych sportów. Zawsze w jeleniogórskiej hali oglądał superligowe mecze piłkarek ręcznych KPR-u, których był wiernym fanem wraz z grupą przyjaciół i kolegów. Tato kochał jazz i rock and roll. Przed studniówką chciał mnie nauczyć tańczyć. Nauczyciel był dobry, ale uczeń oporny. Nie zabłysnąłem na parkiecie. Mógłbym od Taty jeszcze się wiele nauczyć. Zabrakło czasu.

Dziś minął miesiąc, kiedy ostatni raz widziałam Tatę, był już nieprzytomny. Na drugi dzień otrzymaliśmy telefon, że Tato nie żyje. Minął miesiąc, a może dopiero miesiąc. Jeszcze wiele miesięcy żałoby przed nami - przyznaje córka Dagmara Szuber i nie ukrywa, że ciężko wspominać tak bliską osobę.

- Wspomnienia przynoszą raczej łzy. Często mam wrażenie, że zobaczę Go siedzącego w fotelu albo że wróci za kilka dni. Bardzo będzie mi Taty brakować. Po Jego odejściu w gronie rodzinnym był wieczór wspomnień. Chwil, które spędziliśmy razem podczas uroczystości czy wakacji, oglądaliśmy też mnóstwo zdjęć. Było dużo uśmiechu i łez. Tato był duszą towarzystwa, lubił biesiadować. Spotkania ze znajomymi i rodziną sprawiały mu wielką przyjemność. Zawsze bardzo przeżywał nasze sukcesy i porażki. Cieszył się, kiedy dzieci i wnuki osiągały następne stopnie wykształcenia i sukcesy zawodowe. Był bardzo dumny i chwalił się nami. Próbował chronić i pomagać, gdy „powinęta się nam noga”. Tato nie zawsze okazywał swoje uczucia na zewnątrz. Twardy i wymagający, jednak wyczuwało się Jego troskę i dbałość o bezpieczeństwo swoich bliskich. Zawsze aktywny, szybki i „nie do zdarcia”. Mimo problemów zdrowotnych, które powodowały pewne ograniczenia, trudno Go było powstrzymać od koszenia trawy i innych zajęć. Miejsce taty przy stole jest puste. Nie potrafię tam usiąść. To Jego miejsce. Bardzo tęsknię za Tobą, Tato - mówi Dagmara Szuber.

Henryk Stobiecki

**Zakład Usług
Pogrzebowych „ANUBIS”
Dom Pogrzebowy
KREMATORIUM**

Jelenia Góra ul. Sudecka 68A
(Parking Nowego cmentarza)
Jelenia Góra ul. Wiejska 4b
Cieplice ul. Jagiellońska 26
(wjazd od ulicy Sobieszowskiej)
tel. 757522582; kom. 601748441
www.anubis-pogrzeby.pl

**Całodobowy Zakład Usług
Pogrzebowych „WISEN”**

Jelenia Góra,
ul. Piłsudskiego 39
Kowary, ul. 1 Maja 9,
tel. 75 75 258 97
kom. 502 34 10 50

Zapraszamy Czytelników
do wspominania swoich bliskich,
tel.: 75 64 244 20

REKLAMA I PROMOCJA

**USŁUGI POGRZEBOWE
BEZPŁATNA INFOLINIA**

800 700 880

BIURO:

pon.-pt. - 7.00-15.00

Stary Cmentarz, Jelenia Góra, ul. Sudecka 44
tel. 75 64 20 160



Na marginesie

JELEŃ GÓRA

Policja zatrzymała sprawcę napadu z 30 września na serwis AGD. Zamaskowany napastnik zaatakował wtedy pracowników, zastraszył bronią pneumatyczną, w kierunku jednego z nich oddał strzał, a następnie ukradł 2 telefony komórkowe, sprzęt AGD, dokumenty i gotówkę o łącznej wartości blisko 3 tysięcy zł. Policjanci, w oparciu o uzyskane informacje i analizę monitoringu, wytypowali 22-latkę podejrzanego o popełnienie tego przestępstwa. Został on zatrzymany. Przyznał się do winy. Czynu dopuścił się w warunkach tzw. „recydywy”. Grozi mu 12 lat więzienia.

14 krzaków marihuany, uprawianych w szklarni na działce przez 54-letniego mieszkańca Jeleniej Góry znaleźli policjanci dzięki pozyskanym informacjom. Ilość uprawianych roślin może wydać się nieduża, ale z 14 krzewów da się uzyskać 1200 porcji handlowych ususzonych marihuany, o wartości 24 tys. zł. Zatrzymany hodowca utrzymuje, że uprawiał konopie na własne potrzeby, ale i tak grozi mu do 8 lat pozbawienia wolności.

BOLESŁAWIEC

Tragiczne skutki miała awantura, do jakiej doszło w ostatni piątek – po ataku nożem zginął 36-letni mężczyzna, a 39-letnia kobieta w stanie ciężkim trafiła do szpitala. Sprawcą jest 20-letni syn poszkodowanej. Kiedy 20-latek wrócił z pracy do domu, zobaczył, że brakuje należących do niego wartościowych rzeczy – zostały sprzedane w lombardzie przez matkę chłopaka i jej konkubenta. Doszło do kłótni, podczas której 20-latek chwycił za nóż i zadał nim kilkanaście ciosów konkubentowi matki, a matkę pchnął nożem w brzuch. Kobieta zdołała wezwać policję. Funkcjonariuszom otworzył sprawca, który od razu przyznał się do winy.

Skrajna głupota albo skrajna uczynność – trudno ocenić czyn 28-latkę z Bolesławca, który ukradł samochód, żeby przywieźć koleżankę na przesłuchanie, na komendę policji. Policjanci zauważyli w samochodzie na parkingu dobrze znanego im mężczyznę, który był wielokrotnie notowany za włamanie i inne przestępstwa przeciwko mieniu. Gdy go skontrolowali, okazało się, że pojazd, w którym siedział, ma podmienione tablice rejestracyjne i kilka godzin wcześniej został skradziony w Zgorzelcu po to, żeby sprawca mógł podwieźć koleżankę na przesłuchanie do bolesławieckiej komendy.

Mieszkaniec Bolesławca ukradł samochód w Zgorzelcu, a troje mieszkańców Zgorzelca próbowało ukraść auto w Bolesławcu. Policjanci, jadąc osiedlową ulicą, zauważyli dwie osoby stojące przy otwartej masce pojazdu, które na ich widok szybko wsiadły do innego auta i odjechały. Funkcjonariusze zatrzymali pojazd i sprawdzili trzy znajdujące się w nim osoby: dwie kobiety, 20- i 23-letnią oraz 28-letniego mężczyznę; wszyscy ze Zgorzelca. Chcieli ukraść konkretny pojazd: jedna z kobiet stała na czatach, a pozostała dwójka włamała się do samochodu i próbowała uruchomić silnik. Kiedy im się to nie udało, postanowili chociaż ukraść rzeczy pozostawione w aucie. W wyniku przeszukania policjanci u młodszej

z kobiet znaleźli także metamfetaminę. Okazało się, że starsza kobieta ma na swoim koncie 2 inne kradzieże pojazdów, a mężczyzna był wcześniej karany za przestępstwa przeciwko mieniu i jest podejrzany o kradzież innego samochodu oraz paserstwo.

KAMIENNA GÓRA

50 porcji marihuany i 3 porcje haszyszu znaleźli kamiennogórcy policjanci u 15-letniego chłopaka, mieszkańca Kamiennej Góry. Nastolatek jest podejrzany o handel środkami odurzającymi. Będzie odpowiadał przed sądem rodzinnym.

LEŚNA

Około 100 różnych urządzeń AGD, RTV, elektrycznych i hydraulicznych oraz mebli znaleźli policjanci z Leśnej u sprawcy licznych kradzieży. Wartość łupów to około 10 tys. zł, ale straty poszkodowanych są większe, bo 47-letni złodziej podczas kradzieży niszczył np. instalacje hydrauliczne czy elektryczne. Okazało się, że sprawca kradł to wszystko, żeby urządzić swoje mieszkanie. Tyle, że do 8 lat może spędzić w śmiesznie urządzonej celi.

LWÓWEK ŚLĄSKI

Duże ilości marihuany, tabletek ekstazy i metamfetaminy znaleźli lwóweccy policjanci u podejrzanego o ich dystrybucję mężczyzny. 33-letni mieszkaniec Lwówka został zatrzymany dzięki monitorowaniu przez policję podejrzanego środowiska pod kątem obiegu narkotyków. Środki odurzające miał w mieszkaniu. W czasie przeprowadzonego przeszukania policjanci znaleźli 720 porcji marihuany, 140 porcji metamfetaminy oraz 99 sztuk tabletek ekstazy.

MARCISZÓW

Kilka krzaków marihuany hodowanych pod lasem w okolicach Marciszowa wypraczyli kamiennogórcy policjanci. Zatrzymali też hodowcę – 21-letniego mieszkańca Marciszowa. Na terenie kompleksu leśnego policjanci zabezpieczyli w sumie 7 krzewów w różnej fazie wzrostu, o wysokości ponad 50 cm. Funkcjonariusze ustalili, że mężczyzna regularnie je pielęgnował, nawoził i podlewał. Podejrzany został zatrzymany i usłyszał zarzut popełnienia przestępstwa, do którego się przyznał. Za uprawę narkotyków (w przypadku małej hodowli) grozi do 3 lat pozbawienia wolności.

MIRSK

21-letni mieszkaniec Gryfowa wszedł przez okno do mieszkania 80-letniej kobiety w Mirsku i wymusił wydanie 600 zł. Sprawca dostał się do mieszkania starszej pani przez okno łazienki. Kobieta weszła tam, gdy usłyszała hałas. Obecny w środku mężczyzna zażądał pieniędzy, grożąc trzymanym w ręku kastetem. Napadnięta oddała mu 600 zł. Zadowolony z łupu sprawca wyszedł, tak jak wszedł, a potem odjechał samochodem w nieznanym kierunku. Po pewnym czasie na terenie Gryfowa Śląskiego patrol zauważył mężczyznę, którego rysopis odpowiadał sprawcy rozboju. Nadto podejrzany na widok radiowozu zaczął uciekać. Po krótkim pościgu został zatrzymany. W trakcie przeszukiwania przy mężczyźnie znaleziono metalowy kastet oraz pęk różnego rodzaju kluczy do aut, udało się też odzyskać pieniądze. Policjanci ustalają, czy mężczyzna nie popełnił innych przestępstw na terenie Gryfowa i Mirska.

(mal)

OGŁOSZENIE

Rada Nadzorcza Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji

„WODNIK” Sp. z o.o.

w Jeleniej Górze, 58-560 Jelenia Góra, Plac Piastowski 21

z a p r a s z a

uprawnione podmioty do składania ofert pisemnych
na przeprowadzenie badania sprawozdania finansowego Spółki za 2017 rok
oraz sporządzenie pisemnego raportu z badania sprawozdania finansowego Spółki

Wymagany termin przeprowadzenia badania: do 31 marca 2018 roku.

Zainteresowani proszeni są o złożenie pisemnych ofert w zamkniętych kopertach w terminie do dnia 07 listopada 2017 roku do godz. 15⁰⁰ pod adresem: Rada Nadzorcza Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji „WODNIK” Sp. z o.o. 58-560 Jelenia Góra, Plac Piastowski 21 z dopiskiem: - oferta na badanie sprawozdania finansowego za 2017 rok.

Oferta powinna zawierać:

1. Informację o ofercie, w tym o formie prowadzenia działalności, wpisie do rejestru biegłych rewidentów z podaniem numeru i daty wpisu, wpisie na listę podmiotów uprawnionych do badań sprawozdań finansowych z podaniem numeru i daty wpisu, o liczbie zatrudnionych biegłych rewidentów.
2. Oświadczenie o spełnieniu przez biegłego rewidenta ustawowo określonych warunków do wyrażenia bezstronnej i niezależnej opinii o badanym sprawozdaniu finansowym.
3. Określenie składu zespołu przeprowadzającego badanie, z wyszczególnieniem osób posiadających uprawnienia biegłego rewidenta.
4. Przedstawienie referencji oraz liczby przeprowadzonych badań sprawozdania w firmach z branży wodociągowej za lata 2014, 2015 i 2016.
5. Informację o liczbie przeprowadzonych badań sprawozdań finansowych ogółem w latach 2014, 2015 i 2016.
6. Cenę za badanie sprawozdania finansowego oraz sporządzenie pisemnej opinii o badanym sprawozdaniu wraz z raportem z badania sprawozdania. Cena winna uwzględniać wszystkie koszty związane z przeprowadzeniem badania.
7. Wskazanie metod i terminów badania sprawozdania finansowego.
8. Uwierzytelnioną kopię polisy ubezpieczeniowej.

Blisze informacje można uzyskać od dnia 23 do 31 października 2017 roku pod numerem telefonu 75 7303566 - u Głównego Księgowego Spółki - Zofii Grybel.

Rada Nadzorcza zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru ofert oraz unieważnienia zaproszenia bez podania przyczyn i bez ponoszenia jakichkolwiek skutków prawnych i finansowych.

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

ogłoszeniem nr 238/2017 ogłasza przetarg ustny nieograniczony
na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej położonej w Jeleniej Górze
przy ulicy **AGNIESZKOWSKIEJ**, w granicach działki nr 165
o powierzchni 1.0100 ha, obręb Jagniątek, AM-9, dla której prowadzona
jest księga wieczysta nr JG1J/00081724/0.

Przeznaczenie nieruchomości w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego: tereny zabudowy mieszkaniowej, tereny zabudowy usługowej, tereny zieleni objętej formami ochrony przyrody.
Cena wywoławcza: 303.000,00 zł netto + 23 proc. podatek VAT. Wadium: 30.300,00 zł.

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości, winno wpłynąć na konto depozytowe: Miasto Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S. A. I Oddział w Jeleniej Górze nr 9711602202000000060115681 - **najpóźniej do dnia 13 listopada 2017 r.**

Wpłata wadium winna zawierać oznaczenie numeru geodezyjnego działki, której wpłata dotyczy
Przetarg odbędzie się w dniu 17 listopada 2017 roku o godz. 10.00, w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie nr 238/2017 Prezydenta Miasta z dnia 5 października 2017 roku wywieszone jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta bip.jeleniagora.pl.

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro, pokój nr 111 lub telefonicznie pod nr 75/ 75-46-304 lub 75/ 75-49-893 bądź na stronie internetowej nieruchomosci.jeleniagora.pl.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

ogłasza, że na tablicach ogłoszeń oraz na stronie internetowej
Urzędu Miasta Jelenia Góra bip.jeleniagora.pl/Oferty nieruchomości
został podany do publicznej wiadomości w dniu 10.10.2017 roku na okres 21 dni
wykaz nr GK-O.6845.71.2017 nieruchomości rolnych niezabudowanych
z przeznaczeniem do dzierżawy na cele rolne dla dotychczasowych dzierżawców
korzystających z tych gruntów oraz dla nowego dzierżawcy w drodze bezprzetargowej.

Sędzia Komisarz w postępowaniu upadłościowym obejmującym likwidację
majątku MK - TELEKOM Sp. z o.o. w Bolesławcu (Sygn. Akt V GUp 70/16)
ogłasza, że syndyk sporządził i przedłożył listę wierzytelności upadłego,
którą każdy zainteresowany może przeglądać w sekretariacie Sądu
Gospodarczego w Jeleniej Górze, ul. Bankowa 18, pokój 205.
W terminie dwóch tygodni od dnia ogłoszenia w Monitorze Sądowym
i Gospodarczym można złożyć Sędziemu Komisarzowi sprzeciw
co do uznania bądź odmowy uznania wierzytelności.

nowe mieszkania
już
od 3900 zł/m²



RADEX DEVELOPER
Spełnianie marzeń

SPRZEDAŻ BEZPOŚREDNIA

ul. Wolności 5, 58-500 Jelenia Góra

tel. 75 641 46 14

tel. 600 806 097



Już dziś zamieszkaj na malowniczym osiedlu przy ul. JUNAKÓW

www.mieszkaniajeleniagora.pl

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Tomasz Rodacki Kancelaria Komornicza w Jeleniej Górze zawiadamia na podstawie art. 953 kpc że w dniu **30 października 2017 r.** o godz. **09:30** w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze przy ul. Mickiewicza 21 (sala nr 121) odbędzie się:

PIERWSZA LICYTACJA

nieruchomości - lokalu mieszkalnego nr 7 o powierzchni użytkowej 81,90 m kw., składającego się z 4 pokoi, w tym jednego z aneksem kuchennym, łazienki z wc, przedpokoju. Nieruchomość położona na poddaszu budynku wielorodzinnego w Jeleniej Górze przy ul. Zamenhofa 4/7, dla której to nieruchomości Sąd Rejonowy Wydział Ksiąg Wieczystych w Jeleniej Górze prowadzi księgę wieczystą nr JG1J/00068167/0. Uwaga w dziale III Księgi Wieczystej wpisane ostrzeżenie o dożywotniej i bezpłatnej służebności polegającej na prawie mieszkania we wszystkich pomieszczeniach lokalu.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę **98.700,00 zł**

Cena wywołania nieruchomości wynosi: 3/4 wartości oszacowania tj. kwotę

74.025,00 zł

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w wysokości jednej dziesiątej sumy oszacowania, to jest **9.870,00 zł** najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg, (art. 962 § 1 kpc).

Rękojmia powinna być złożona w kancelarii lub na rachunek bankowy komornika: 80 2030 0045 1110 0000 0298 3840 Bank BGŻ BNP Paribas S.A., tytułem przelewu: „rękojmia na licytację - KM 2439/16 (imię i nazwisko licytanta)”. Rękojmia może być również złożona w księżeczce oszczędnościowej zaopatrzonej w upoważnienie właściciela księżeczki do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia Sądu o utracie rękojmi. Zgodnie z przepisem art. 976 § 1 kpc w przetargu nie mogą uczestniczyć osoby, które mogą nabyć nieruchomość tylko za zezwoleniem organu państwowego, a zezwolenia tego nie przedstawiły oraz dłużnik, komornik, ich małżonkowie, dzieci, rodzice i rodzeństwo oraz osoby obecne na licytacji w charakterze urzędowym; licytant, który nie wykonał warunków poprzedniej licytacji.

Nieruchomość można oglądać w ciągu dwóch tygodni przed licytacją po wcześniejszym uzgodnieniu terminu z komornikiem, operat szacunkowy tej nieruchomości znajduje się do wglądu w Kancelarii Komornika, a na trzy dni przed licytacją w I Wydziale Cywilnym Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze sygn. akt. sądowych I Co 1154/16.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych od egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.

Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględnione w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

#PoDroDzeZeSmakiem

Kuchnia tradycyjna
w nowoczesnym wydaniu

@bistrostacja.jg

www.bistrostacja.pl

+48 75 75 43 924

Poszukiwana: KELNERKA/KELNER

Miejsce pracy: Jelenia Góra (Łomnica)

Bistro Stacja to rozwijająca się restauracja, zlokalizowana

między Jelenią Górą a Karpaczem.

Szukamy kompetentnych, otwartych, komunikatywnych osób, które przeszkolimy w

kierunku obsługi restauracyjnych gości.

Mile widziane osoby z nabytym już doświadczeniem!

Praca z profesjonalistami wiele ułatwia. Naszym założeniem jest fachowa i miła obsługa gości oraz utrzymanie standardów jakości. W zamian oferujemy

długotrwałą współpracę, wysokie wynagrodzenie

oraz zmianowy system pracy.

Obowiązki:

- znajomość menu
- obsługa restauracyjnych gości, utrzymująca założone standardy jakości,
- obowiązkowość i pilność w przyjmowaniu zamówień,
- koncentracja w pracy,
- utrzymanie czystości stolików,
- przygotowanie sali restauracyjnej do codziennej pracy,
- uprzejmość i zyczliwość.

Oferujemy:

- stałe zatrudnienie, umowa o pracę,
- wysokie wynagrodzenie,
- system zmianowy,
- praca w zespole,
- dobra atmosfera w pracy,
- szkolenia podnoszące kwalifikacje.

Co Ty na to? Jeśli chciałbyś lub chciałybyś z nami pracować, prześlij nam swoje CV z dopiskiem „Kelnerka/kelner” na adres:

restauracja@prolncom.pl

Nie zapomnij dołączyć klauzuli:

„Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w ofercie pracy dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji zgodnie z Ustawą o Ochronie Danych Osobowych z dnia 29.08.1997r. (Dz. U. z 2002r. nr 101, poz. 926, ze zm.)”

E-WYDANIE Nowin Jeleniogórskich !

CZYTAJ NA TABLECIE, SMARTFONIE, KOMPUTERZE, LAPTOPIE !

Kup na egazety.pl / eprasa.pl

Kontakt:

Telefon komórkowy:

697 397 297

690 919 990

Stacjonarny:

75 75 22 980

biuro@artdomdeveloper.pl

Na atrakcyjnych warunkach
wynajmę bądź sprzedam
lokale użytkowe
w ścisłym centrum
Jeleniej Góry.



BIURO OGŁOSZEŃ

tel. 75/75-247-81; e-mail: bo@nj24.pl

OGŁOSZENIA PRZYJMUJEMY DO CZWARTKU DO GODZ. 14.00

NIERUCHOMOŚCI



www.stepien.org.pl

Sprzedajemy Najwięcej Nieruchomości

JESTEŚMY SKUTECZNI!!!

Jelenia Góra, Mostowa 6, tel/fax: 75 64 94 684

PRZYJMUJEMY NIERUCHOMOŚCI NA SPRZEDAŻ

LOKALE

NOWE mieszkania w Jeleniej Górze z windą, garażem, komórką od 36 m- 60 m obok „Aldi”, 698-277-033; 692-378-876.

K885-G

DO WYNAJĘCIA mieszkanie, Cieplice, 505-789-767.

K915-G

DO WYNAJĘCIA pokoje jednoosobowe, kuchnia, łazienka. Tel. 667-621-947.

K1015-G

SPRZEDAM 3-pokojowe Jelenia Góra- centrum, JGN 603-925-484.

K1163-G

WYNAJMĘ halę w Piechowicach 1000 m kw. po 3 zł za m kw., 604-244-503.

K1173-G

DO WYNAJĘCIA mieszkanie trzypokojowe i garaż w Jeleniej Górze przy ulicy Norwida. Kontakt: 601-786-749.

K1219-G

DO WYNAJĘCIA mieszkanie dwupokojowe, kuchnia, łazienka, wc, centrum Jeleniej Góry. Tel. 602-133-139.

K1237-G

SPRZEDAM dwupokojowe Piechowice wyremontowane z balkonem- blok, 603-925-484. K1239-G

WYNAJMĘ pokój Jelenia Góra. Tel. 530-260-380.

K1254-G

DO SPRZEDANIA (dzierżawy) lokal handlowy w Jeleniej Górze (Sobieszów) parter 63 m kw. Telefon 602-133-139.

K1281-G

KAWALERKA do wynajęcia Zabobrze III od listopada. Tel. 695-348-928.

K1282-G

DO WYNAJĘCIA mieszkanie 4-pokojowe dla rodziny centrum okazy, tel. 575-208-903.

K1294-G

SPRZEDAM lokal usługowo-handlowy w Piechowicach. Atrakcyjna lokalizacja, 95 m kw. cena 179 tys. zł do negocjacji. Tel. 603-845-852.

K1303-G

KUPIĘ mieszkanie w Jeleniej Górze 3-pokojowe parter lub 1 piętro z garażem i ogródkiem, bez pośredników, tel. 609498082.

K1367-K

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM działki 1000-1200 m kw. Jeżów/ Zabobrze, ul. Podmiejska (prywatnie, bez pośrednika), 600-035-874. K1036-G

DO WYNAJĘCIA dom 250 m kw. Jelenia Góra. Tel. 600-974-148.

K1094-G

DO WYNAJĘCIA 1, 2 lub 3 pokoje biurowe w centrum, 602-759-161.

K1142-G

SPRZEDAM działki budowlane w Krzeszowie ul. Betlejemska, 604-532-237.

K1226-G

SPRZEDAM działki rolne -Pilchowiec 2,19 ha +ruiny budynków gospodarczych 0,67 ha; 697-798-741.

K1235-G

SPRZEDAM działkę budowlaną w górach- Jarkowice 7900 m kw.+ media; 15 zł/ m kw. Tel. 502-435-097.

K1255-G

SPRZEDAM działkę budowlaną w Ustce 3725 m kw./ 80 zł/ metr, 10 km od morza. Tel. kom.0049/17686026479; 0049/5405-2310.

K1288-G

PRZYJMĘ wspólnika lub sprzedam apartamenty, stan surowy otwarty, 75/75-50-183; 793-657-899.

K1299-G

KUPIĘ działkę pod turystykę Świeradów, Szklarska, okolice, 501-077-054.

K706-K

KARPACZ. Sprzedam dwie duże malowniczo położone u podnóża góry „Strzelec” działki około 3ha- możliwość zabudowy, niedaleko centrum, 609-485-413.

K1075-K

SPRZEDAM działkę budowlaną 1288 m kw. w centrum Kamiennej Góry, tel. 508-250-794.

K1331-K

MOTORYZACYJNE

KUPIĘ każde auto, całe, powy-
padkowe, 693-82-82-83.

J1744-G

POMOC drogowa, 506-536-136.

J2098-G

AUTO- złom, 514-514-485.

K1055-G

SPRZEDAM samochód Tata Indica GLS 1.4, salonowy, garażowany, stan idealny, cena 10.500 zł. Kontakt: 695-653-265.

K1180-G

SPRZEDAM Forda Fusion 1.6 TDI diesel, w dobrym stanie, klima, radio fabryczne, nowe opony zimowe, właściciel niepalący, 9.000 zł do negocjacji, 693-267-006.

K1205-G

SPRZEDAM żuraw Kamaz 18-tonowy, 1992, tel. 608-713-859.

K1225-G

SPRZEDAM bagażnik dachowy samochodowy, cena 600 zł. Tel. 601-594-110.

K1283-G

TŁUMIKI tanio- sprzedaż, montaż, naprawa, mechanika pojazdowa. Autotech, JG., Wincentego Pola 10 (teren stacji kontroli pojazdów Ewal, obok Makro), 504-93-17-15. K1198-K

SKUP aut. Płacę najlepiej! Kupię każde auto osobowe do-
stawcze ciężarowe motocykle, ciągniki rolnicze wszystkie od 1 do 50 tys. zł całe i uszkodzone legalnie umowa, najlepsze ceny na rynku gotówka w 20 min konkretnie 788345470; dawgoz@interia.pl K1337-K

AUTOTEST
MONTAŻ INSTALACJI GAZOWYCH
Blokady skrzyni biegów
AUTOALARMY
www.autotest.net.pl
Jelenia Góra, ul. Pi. Wyszyńskiego 37A - tel. 505 070 055

GARAŻE BLASZANE WZMOCNIONE
KOJCE DLA PSÓW
BRAMY GARAŻOWE
PRODUCENT
75/64-09-205, 509-038-426
www.robstal.pl

AUTO- SZYBY
HAKI HOLOWNICZE
Polerowanie reflektorów. Wolności 26 za Biedronką
tel. (75)712-20-89; 664-006-152

URZĘDOWA KASACJA
POJAZDÓW
Jeżów Sudecki, Długa 17
75/713-74-12

KUPNO

KUPIĘ każde auto, całe, powy-
padkowe, 693-82-82-83. J1745-G

KUPIĘ antyki, 695-702-259.

K760-G

AUTO skup, 794-794-104.

AUTO- złomowanie, 503-503-192.

K1054-G

SKUP zbóż, płatne gotówką. Tel. 607-303-238.

K1217-G

ZAKŁADY Mięsne- skup bydła; oraz do 300 kg. Tel. 607-303-238.

K1218-G

SKUP książek, płyt. Dojazd. Gotówka, 509675586.

K131-K

KSIĄŻKI kupię, dojazd. Tel. 669969306.

K1230-K

SPRZEDAŻ

DREWNO kominkowe buko-
we, sezonowane, 781-832-104,
603-781-271. J2043-G

DREWNO kominkowe- sezonowane, różne wymiary, 601-799-452.

PODŁOGI tradycyjne z drewna parkiety, podbitki, boazerie, 601-799-452.

BUKOWE kominkowe, 506-070-359.

MIÓD 784-920-007. K781-G

BRYKIET/ Pellet. Brykiety dębowo- bukowe, w formie wałka i kostki. Pellet 6 mm sosnowy 18,7 kJ/ kg, 730-546-118.

DREWNO opałowo- rozpałkowe oflisy okorki 80 zł/m długie; pocięte, porąbane na 25 cm po 110 zł/m, darmowy transport, 727-235-168. K966-G

DREWNO kominkowe opałowe, 75/7125026.

K13-K

USŁUGI

PRZEPROWADZKI kompleksowe z ekipą do załadunku, 694-559-227.

KANALIZACJA- udrożnianie, oczyszczanie odpływów. Hydraulika- kompleksowa, 609-172-300. J1731-G

PODCIŚNIENIOWE czyszczenie dywanów, tapicerek, usługi również w firmie, odbieramy- przywozimy, wysoka jakość usług. Zapraszamy, 609-172-300.

MALOWANIE, 609-172-300.

ROLETY, roletki, żaluzje, markizy, moskitiery, daszki. Producent, 76/870-53-48; 608-289-703. J1746-G

DOMOFONY- montaż, modernizacja, naprawa, serwis, 601-76-57-35.

GAZOWE przeglądy, 604-569-785.

JUNKERSY- piece gazowe, serwis, 604-569-785.

CYKLINOWANIE, układanie, profesjonalnie, 601-313-541.

OGÓLNOBUDOWLANE, 579-258-419.

STUDIO Parkiet „Kornik”: cyklowanie bezpyłowe, układanie parkietów, sprzedaż parkietów, klei, lakierów, olei, 609-736-480.

DACHY, rynny, obróbki, 784-196-933.

WYLEWANIE posadzek Mixokret, frezowanie, usuwanie subitu, 609-736-480.

PODCIŚNIENIOWE dogłębne czyszczenie dywanów, wykładzin, tapicerek meblowej, samochodowej. Profesjonalnie- Karcher, 792-216-960.

ROLETY, żaluzje, moskitiery, plisy, dzień- noc, rolety zewnętrzne, montaż, naprawy, 604-460-139.

ANTENY naziemne i satelitarne, sprzedaż, montaż, naprawa, 502-102-333.

ALARMY, kamery, domofony, 603-117-054.

INSTALACJE, pomiary elektryczne, 603-117-054. J2100-G

INSTALACJE elektryczne, pomiary, 570-558-209.

REMONTY mieszkań, 691-631-082.

ANTENY zbiorcze, wspólnoty, 75/644-50-80.

TELEWIZJA hotelowa, pensjonaty, 75/644-50-80.

WKŁADY kominowe- montaż, sprzedaż, 608-495-534.

DACHY solidne.pl remont i budowa dachów, kominy, orynnowanie. Wszystkie rodzaje pokryć dojazd i wycena gratis. Rabaty dla wspólnot, 506-027-079.

DACHY nowe pokrycie, naprawy, konserwacja, ekspresowo, tanio, 736-755-030.

PRALKONAPRAWY, 603-83-54-83.

ŁAZIENKI kompleksowo: kafelki, hydraulika, panele, malowanie, gładzie, ogólnobudowlane, 601-148-406.

KOPARKO-ŁADOWARKA: Brukarstwo- układanie kostki brukowej, granitowej, ogrodzenia- rabaty, 665-32-30-34.

BRUKARSTWO- kompleksowo. Tel. 608-658-351.

CIESIELSTWO, dekarstwo, ślusarstwo, spawalnictwo. Tel. 508-436-728.

PRZEPROWADZKI, transport, 535-197-611.

REMONTY mieszkań, usługi ogólnobudowlane, 535-197-611.

CYKLINOWANIE, układanie parkietów, podłóg, paneli. Tel. 730-016-442.

MURY oporowe, brukowanie, ogrodzenia- granit, odwodnienia, woda, kanalizacja, przyłącza. Tel. 605304861.

USŁUGI koparko-ładowarką- młot- tanio, 886-666-896. K1047-G

KOSZENIE trawy, grabienie, 661-924-133.

CLEANEX sprzątanie, mycie okien, pranie dywanów 792-036-065.

USŁUGI dezynfekcji dezynsekcji deratyzacji 692061312 sddd.jeleniagora@gmail.com

PRANIE dywanów, 602-741-924.

MONTAŻ mebli, 602-741-924.

MALOWANIE, 602-741-924.

DRZWI drewniane- producent. Tel. 502-337-307.

SCHODY- od projektu po montaż. Producent, tel. 502-337-307.

ARCHITEKT, kierownik budowy, projekty budowlane, 665-960-337.

REMONTY- 605-573-611.

KOMPLEKSOWO- 605-573-611.

PROFESJONALNIE- 605-573-611.

GLAZURA- 605-573-611.

REGIPSY- 605-573-611.

ZDUN, 887-095-801.

SERWIS okien i drzwi. Robert 607720825.

K1182-G

K1183-G

K1195-G

USŁUGI C.D.

DACHY 723-943-958. K1202-G
CYKLINOWANIE, lakierowanie podłóg, odnawianie schodów, drzwi, okien. Tel. 695-823-040.

K1206-G

TANIO budowa domów, remonty dachów, blachodachówka, mury oporowe- kostka granit- ogrodzenia, 784-768-300. K1207-G

ROLETY, „Ares”, 75/76-43-430.

ŻALUZYJE, „Ares”, 75/76-43-430.

K1210-G

PRZEPROWADZKI. Tel. 660-468-908. K1211-G

ELEKTRYCZNE, 579-258-419.

K1220-G

POSZUKUJĘ firmy ogólnobudowlanej do rozbudowy poddasza w budynku wielorodzinnym w Szklarskiej Porębie. Kontakt tel. 534-844-810. K1221-G

NAPRAWA pralek, kuchenek, AGD -dojazd, 783-616-565.

K1238-G

HYDRAULIKA- tanio, solidnie, 503-319-676. K1241-G

HYDRAULIKA kanalizacja, gaz-tanio, solidnie, 604-922-815. K1248-G

REMONTY tanio gwarancja, 509-924-523.

REMONTY, 604-992-041.

K1259-G

SERWIS komputerowy z dojazdem, 605-233-937. K1263-G

REMONTY mieszkań, 693-295-537. K1264-G

PRZEPROWADZKI- transport towarów różne gabaryty: paczek, listów; szybki przewóz ludzi, itp., 694-559-227. K1266-G

ROBOTY ziemne koparko-ladowarka+ młot 400 kg, wywrotka 15 ton kliniec piasek, 601-54-36-41. Czarnoleska. K1267-G

ELEKTRYK, 664-475-323.

K1268-G

PRZEPROWADZKI, 694-559-227. K1269-G

DACHY 602-88-44-80. K1274-G

PRZEPROWADZKI -na terenie miasta, kraju, Europy -ekipa do pianin, maszyn, sejfów, mebli antyk oraz elementów nietypowych, 601-240-582.

PRZEPROWADZKI, Polska -Niemcy z adresu na adres -mówimy po niemiecku, +48/601-240-582. K1284-G

NAPRAWA i regeneracja skrzyni biegów- solidnie, prywatnie (case, ford, new holland, fendt itp) tel: 733361547. K1292-G

ELEKTRYK i elektronik. Wykonam instalację, pomiary, sterowanie, również małe zlecenia. 883326707. K1293-G

ŚWIADECTWA energetyczne, 510-240-885.

PROJEKTOWANIE budowlane, 600-201-769. K1298-G

SPRZĄTANIE grobów, 792-036-065. K1302-G

KOPARKO-LADOWARKA+ młot. Transport- wywrotki 12 lub 24 tony 56 m piasek, żwir, prace ziemne. Tel. 607-377-280; 75/64-38-350 Jeżów Sudecki, www.wtg-transport.pl

K1085-K

CYKLINOWANIE, schody, 697-143-799. K1334-K

TELEWIZJA Cyfrowa, instalacje DVB-T/SAT, LCD, Plasma, naprawy domowe RTV Hi-Fi SAT serwis, ul. Promienna 29. Tel. 75/75-241-51; 602-373-343. K1335-K

LEKARSKIE

WSZYWKI przeciwalkoholowe, 601-83-50-12.

WSZYWKI przeciwalkoholowe. Tel. 603-78-57-80. J1743-G

ZIEZIULA Andrzej. Pulmonolog, internista. Wizyty domowe, EKG. Tel. 601-75-81-60. Gabinet: Ogińskiego 1B, pok.16; wtorki od 16.00-17.30. K609-G

ALKOHOLODTRUCIE 502361579. K689-G

GABINET Rehabilitacji, www.erykolszak.pl 697-855-631. K726-G

PSYCHIATRA Bogusław Zasępa nerwice, depresja, zaburzenia psychiczne, odrucia, wizyty domowe. Tel. 602-804-195. K727-G

DERMATOLOGICZNY Gabinet Lekarski Krzysztof Kwaśny specjalista dermatolog przyjmuje: poniedziałek- czwartek 10.00-13.00; wtorek- piątek 15.00-19.00; środy po rejestracji, Jelenia Góra, Wojska Polskiego 75. Tel. 601-58-2883; dom. 75/718-2883. Dermoskopia i Mikrodermabrazja. K774-G

PSYCHIATRA- Ryszarda Czerniawska, specjalistyczna terapia nerwic i zaburzeń psychicznych. Jelenia Góra, pl. Piastowski 30, ul. Cieplicka 223/1. Rejestracja telefoniczna: 693-583-915. K922-G

LOGOPEDA, 698-136-816. K1102-G

KARDIOLOG- Jan Łysy- kompleksowa nieinwazyjna diagnostyka układu krążenia, ul. Ogińskiego 1B wejście E. Rejestracja tel. 8.00-16.00 75/643-16-80; 606-172-144. K1122-G

VIAGRA, cialis, 601-960-615; 605-405-855. K1123-G

ENDOKRYNOLOG specjalista ginekolog-położnik, androlog, lek. med. Włodzimierz Wiciak: choroby tarczycy, ginekologiczne, niepłodność kobiet i mężczyzn zaburzenia erekcji. USG. Przyjmuje: codziennie w godz. rannych i popołudniowych Jelenia Góra, Różyckiego 4. Telefony: gabinet 75/75-312-90; domowy 75/75-52-126. Możliwość rejestracji na godziny. Zniżka dla emerytów i rencistów przy leczeniu chorób tarczycy. K1192-G

STOMATOLOG Jacek Łoś, Klonowica 2 lok. 5, również RTG- zdjęcia panoramiczne i boczne głowy, 75/752-60-43; 607-106-335. K1193-G

UZALEŻNIENIA -współzależnienia „Promyk Nadziei”. Terapia, profilaktyka, konsultacje w domu klienta oraz na NFZ w Poradni, 604-178-079. K1216-G

REUMATOLOG Waldemar Markiewicz, leczenie chorób reumatycznych i osteoporozy. Przyjmuje: wtorki, czwartki od 16.00. Jelenia Góra ul. Klepury 51. Rejestracja telefoniczna 603-540-303. K1230-G

GINEKOLOG- rejestracja www.kunkiewicz.info również telefonicznie 602-17-27-94; 602-35-17-94. K1261-G

PSYCHOLOG Jelenia Góra Anna Krawczyńska, Letnia 2, „Klinika”. Tel. 604-929-804. K1300-G

SPECJALISTA protetyki stomatologicznej stomatologii ogólnej Wojciech Z. Kulig. Wszystkie rodzaje odbudowy, leczenia zębów, wszystkie rodzaje koron, protez, mostów protetycznych, mikroskop zabiegowy, implanty, ceramika adhezyjna, piaskowanie, naprawy, wybielanie zębów, rentgen. Jelenia Góra, 1 Maja 28/2, I piętro, pon.- pt. 10.00-19.00. Tel. 75/76-75-473; 601-773-396. K1262-G

FALA uderzeniowa, 600-106-329. K1287-G

LARYNGOLOG- Jeleniogórskie Centrum Laryngologii: USG zatok, video- endoskopia, tympanometria, operacyjne leczenie chrapania. Rejestracja 75/64-57-651; www.jcl-laryngolog.pl K1199-K

ANGIOLOG Joanna Olszewska-Rocznik, leczenie chorób żył, zakrzepicy, miażdżycy, diagnostyka obręzków kończyn, kwalifikacja do operacji naczyniowych, przepływy naczyniowe szyjne i kończyn dolnych USG- DOPPLER, Sprzymierzonych 4, rejestracja 516815337. K1298-K

KRZYSZTOF CZERKASOW

specjalista chirurg ortopeda
przyjmuje poniedziałek od godz. 16.00
Jelenia Góra, Letnia 2

Rejestracja telefoniczna 75 64 57 651

Okulista

Małgorzata MARKIEWICZ
specjalista chorób oczu
Leczenie chorób oczu
komputerowe badanie wad wzroku
dobór okularów pole widzenia
pachymetria bezdotkowy
pomiar ciśnienia śródgałkowego
płukanie dróg łzowych.
Przyjmuje od pon. do pt. 10.00-18.00
Jelenia Góra, 1 Maja 15/17 "Optyk"
(vis a vis hotelu Europa)
Rejestracja telefoniczna 603-613-058

Specjalista chirurgii ogólnej

Dr n.med. Marek Kaźmierczyk
•diagnostyka i leczenie chorób przewodu pokarmowego
•choroby odbytu /hemoroidy i inne/
•kwalifikacja do zabiegów operacyjnych
•inne schorzenia chirurgiczne-żylaki kończyn dolnych i inne
Jelenia Góra ul.Ogińskiego 4 "KLINIK"
Poniedziałek 16-17
Lwówek Śl. pl. Wolności 28 Wtorek 16-17
obok apteki w Ryńku kom. 602635191

GABINET OKULISTYCZNY

LEK. MED. OKULISTA
KRYSZYNA WIĄCEK-MIERZWA
ul. Letnia 2 (budynek "Klinika"
- przychodnia lekarzy specjalistów)
Przyjmuje od pon. do pt. 9.00 do 17.00
Rejestracja telefoniczna
75/645-76-50/51
tel. kom. 502-612-616
75/649-50-25

BADANIA OSTEOPOROZY

CERTYFIKOWANA PRACOWNIA
DENSYMETRII
Gabinet
Internistyczno
-Reumatologiczno
-Ortopedyczny
Dr n. med. Grzegorz Rozwadowski
Kamienna Góra ul. Śląska 46
Rejestracja telefoniczna
pod numerami:
723 131 280 lub 517 448 142
Gabinet przystosowany dla osób
poruszających się na wózkach inwalidzkich.



ZDR WIE
ZAKŁAD USŁUG LEKARSKICH
Spółka z o.o.

Jelenia Góra
ul. Mostowa 2

(75) 76-74-937
pn. - pt. 8⁰⁰ - 18⁰⁰

www.zulzdrowie.pl

PODSTAWOWA OPIEKA ZDROWOTNA (POZ)

✓ lekarz rodzinny	✓ punkt szczepień
✓ lekarz pediała	✓ gabinet zabiegowy

MEDYCYNA PRACY

✓ badanie profilaktyczne	✓ badanie sanitarno-epidemiologiczne
✓ badanie kierowców (wszystkich kategorii)	✓ bezpłatne badanie uczniów do szkół ponadpodstawowych i ponadgimnazjalnych oraz studentów

KOMPLEKSOWE BADANIA DIAGNOSTYCZNE

✓ laboratorium analityczne	✓ audiometria
✓ EKG	✓ szczepienia ochronne (p/grypie, WZW, przy wyjazdach do krajów tropikalnych, inne)
✓ spirometria	



Estetica Dental
CENTRUM PROTETYKI DENTYSTYCZNEJ

Piękny uśmiech...? Z nami to możliwe!

- protezy stałe i ruchome
- protezy elastyczne
- klamry w kolorze zęba
- prace na implantach
- naprawa protez

tel. 75 75 575 99 | biuro@esteticadental.eu

Chirurgia plastyczna, pełny zakres zabiegów

specjalista chirurgii plastycznej dr med.
Jakub Kratochwil
rejestracja
75 6424558

USG stawów biodrowych dziecięcych

SPECJALISTA ORTOPEDII i CHIRURGII URAZOWEJ
UPRAWNIONY DO BADAŃ NURKÓW

Zbigniew Rudnicki

przyjmuje:
poniedziałek 17.00-18.00
środa 17.00-18.00
sobota 9.30-11.00
pl. Piastowski 30 - obok apteki
Jelenia Góra - CIEPLICE
Tel. kom. 601-75-14-74

Wizyty domowe: poniedziałek, środa, czwartek, sobota.

UWAGA PALACZE

Rzucisz palenie po jednej wizycie.

Terapie antynikotynowe,
alkoholowe, alergie - wygaszanie.

Rejestracja tel. 509-156-662
JELEŃIA GÓRA,
TEATRALNA 1
GABINET PRZENIESIONY Z "VITY".

nj24.pl

USG KOLOR DOPPLER

- USG jama brzuszna
- tarczycy
- ślinianki
- piersi
- gruczoł krokowy
- stawy biodrowe i kolanowe
- przepływy tętnicze i żyłne w kończynach, w tętnicach

NZOZ "SPECJALISTA"
ul. Sygietyńskiego 7
Rej. tel. 75 76-73-567

Prywatny Gabinet Dermatologiczny

wtorki i czwartki 17.30-19.00. Inne terminy
przyjąć i wizyty domowe - po uzgodnieniu.
Bez rejestracji 601-898-289

Specjalista dermatolog
Alicja Lecheta-Prawdzik
Jelenia Góra ul. Morcinka 1 (mała poczta przy aptece)

PRYWATNE POGOTOWIE DERMATOLOGICZNE
601-898-289

PRACA

BUDOWLAŃCÓW do Niemiec.
Tel. 534-188-717. J1854-G

PRACOWAŁEŚ za granicą-
zwrot podatku, 75/75-240-44;
601-55-44-10.

KINDERGELD zasiłek,
75/75-240-44; 601-55-44-10.
J2030-G

AVON- konsultantka- dołącz
do nas. Tel. 692-494-164;
avonowinki@wp.pl K187-G

ZATRUDNIĘ magazyniera. Tel.
722-398-522.

HOTEL ***
Tango
 www.hotel-tango.pl
Wesela marzeń
 tel. 601 834 644
 kontakt@hotel-tango.pl

ZATRUDNIĘ pomocnika na budowę. Tel. 722-398-522. K1213-G

FIRMA z 30-letnim doświadczeniem przyjmie do pracy: ślusarzy, spawaczy, monterów, operatorów maszyn do obróbki metali. Kontakt: 75/75-216-49; 605-377-911. K1214-G

PANIĄ do śniadań i sprzątnięcia z Karpacza lub bliskiej okolicy przyjmę. Tel. 517762171. K1227-G

ZATRUDNIĘ do pralni panią/pana, 886-666-896.

ZATRUDNIĘ panią do hurtowni pościeli hotelowej, 886-666-896.

K1250-G

POSPRZĄTAM mieszkanie, poprowadzę dom, zaopiekuję się starszą osobą, energiczna emerytka, 603-213-875. K1253-G

ZATRUDNIĘ dekarzy, wysokie zarobki, umowa. Tel. 793-67-67-58. K1260-G

SPRZĄTACZKĘ, 697-745-175. K1270-G

ZATRUDNIĘ murarzy i budowlanców. Tel. 515-588-611. K1301-G

AGENCJA pracy Herzog Sp. z o.o. (certyfikat nr 5950) poszukuje do pracy w Austrii oraz Niemczech: hydraulików, elektryków, ślusarzy, spawaczy, dekarzy, stolarzy, lakierników, mechaników. Atutem byłaby znajomość języka niemieckiego oraz prawo jazdy kat. B. Kontakt: filia Zgorzelec/Görlitz. Tel: 532093696; personal@sachse-zeitarbeit.eu K1264-K

WSPÓLNOTA Mieszkaniowa poszukuje wykonawcy do remontu elewacji dużego budynku w Jeleniej Górze. Kontakt z zarządcą. Tel. 790-694-068. K1333-K

POŚREDNICTWO Pracy „Partner” poszukuje opiekunek osób starszych do legalnej, dobrze płatnej pracy w Niemczech. Informacja tel. 75/64-72-242; www.agencja-partner.pl K1336-K

HOTEL Buczyński**** Medical & SPA w Świeradowie-Zdroju poszukuje pracownika na stanowisko kucharz oraz kelner. Mile widziane doświadczenie w zawodzie. Osoby zainteresowane prosimy o kontakt telefoniczny 75/7811900 lub o przesłanie aplikacji na adres: biuro@hotelbuczynski.pl K1366-K

ANGLIA- zatrudnimy do opieki nad seniorami, wynagrodzenie do 1200 funtów netto. Promedica24 tel. 519690458.

SPRÓBUJ swoich sił jako opiekunka seniorów w Niemczech i Anglii. Punkt informacyjny w Jeleniej Górze czynny 12 października godz. 11.00, ul. Piłsudskiego 52a (TEB Edukacja). Promedica24 tel. 519690458. K1370-K

Ładziński Zakłady Metalowe
 Zatrudni:
Potencjalnych spawaczy, ślusarzy
 Oferujemy szkolenie na uprawnienie spawacza oraz możliwość doskonalenia umiejętności zawodowych.
 CV+list motywacyjny proszę wysłać na adres:
 biuro@prokosta.pl
 Tel. 756435400

NAUKA

TŁUMACZ przysięgły- niemiecki, 501-099-367. J1747-G

TŁUMACZ przysięgły języka niemieckiego, 75/642-44-21, 501-648-318. K809-G

LOGOPEDA, 698-136-816. K1101-G
ANGIELSKI, 698-136-816. K1103-G
ANGIELSKI, 503-819-327. K1126-G

MATEMATYKA, fizyka, chemia-tanio. Tel. 606-62-82-49. K1164-G
ANGIELSKI 516125237. K1168-G

MATEMATYKA- dojeżdżam, 728-217-498. K1209-G

MATEMATYKA podstawowa gimnazjum 694-054-681. K1295-G

MATEMATYKA- pedagog, egzaminator maturalny, 606-327-420. K1338-K

MATRYMONIALNE

„AMOR” Jelenia Góra, 600-983-771. K1127-G

DUET- Luban, 604-361-418. K278-K

DOJRZAŁY i dyskretny pan pozna dojrzałą emocjonalnie przyjaciółkę. Telefon 796591021. K1368-K

RÓŻNE

DOMOFONY, 601-765-735. J1774-G

MUZYK orkiestra i trębacz, 609-299-524. K1068-G

TOWARZYSKIE

SZUKAM koleżanek do współpracy, 797-171-046.

NOWA Kinga zaprasza na full service 888-177-906.

SZYBKIE numerki w centrum 501-830-202.

NOWA Asia w centrum, 602-861-000. K1278-G

SARA 40-latką zaprasza na miłą zabawę, 691-943-975.

SZUKAM koleżanki do współpracy, tel. 514-587-388.

IZA 28-latką zaprasza miłych panów, 783-149-596.

NOWA Weronika 24-latką zaprasza miłych panów, 609-625-629. K1291-G

VANESSA nowy numer, 796-691-135.

DOJRZAŁA od 9.00, 885-319-656.

LENA, 782-115-982.

SEKSOWNA trzydziestolatka, 796-691-134.

NIE piękne lecz umiejętnie, 697-577-650.

22-LATKA puszysta zaprasza, 781-363-127. K1304-G

BOLESŁAWIEC Agata 40 lat zaprasza tel. 723272926. J1880-K

TURYSTYCZNE

LOTNISKA- przewozy. Tel. 607-763-204. K951-G

ELJAN-TRANS przewozy krajowe- międzynarodowe, luksusowe autobusy 9,18,21,45, 51-osobowe, 602-660-819; www.eljan-trans.pl K1128-G

DAR-POL przewozy osobowe Polska- Niemcy, 75/75-18-255, 607-222-369; www.przewozy-darpol.pl K1244-G

PEGAZ. Przewozy osobowe do Niemiec- promocyjne ceny. Tel. 74/818-74-64; 665-359-696; www.przewozypegaz.pl K1245-G

PRZEWozy komfortowym mikrobusem krajowe- zagraniczne 601-55-64-95. K1232-K

BIZNES

BIURO Rachunkowe, 75/64-38-224; 606-940-585. K6-G

PRAWNIK porady, sporządzanie pism, windykacja, 606-245-298. K957-G

KANCELARIA, pisma, 693-957-884. K1003-G

BEZPŁATNE porady prawne- dla wszystkich osób zainteresowanych- każdy wtorek w Jeleniej Górze od 11.00- 15.00 po wcześniejszej rejestracji telefonicznej 602-46-78-12, ul. Teatralna 1 pok. 311. K1276-G

BIURO rachunkowe, 509697330, euro_finanse@interia.pl K988-K

Dom Kredytowy INVEST

Zawsze **0 zł** za pośrednictwo. Negocjujemy najniższe raty.

Kredyty:

hipoteczne w programie MDM konsolidacyjne do 200 tys.
 Firmowe bez ZUS i US
 Bez BIK, czyszczenie BIK.

ul. 1 Maja 65
JELEŃ GÓRA
 tel. 75/752-57-57; kom. 733-844-070

POŻYCZKI
POZABANKOWE
NA DOWÓD
731-075-675

SPRZEDAŻ SPRZEDAŻ

Teraz taniej nawet do 30 %**

Drzwi Roku "3950 zł"
 Brama Roku "2690 zł"

ul. Wincentego Pola 8
 58-500 Jelenia Góra
 tel./fax 75/75-333-65
 e-mail: biuro@bramydrzwi.pl tel. 75/75-357-46

Hörmann – Fan Jelenia Góra
 Autoryzowany Partner Hörmanna Polska

OKNA DRZWI DRUTEX
 OKNA, DRZWI, FASADY z PCV, aluminium i drewna

NOWOŚĆ - OKNA IGLO ENERGY K-0,6

ROLETY ZEWNĘTRZNE ■ BRAMY GARAŻOWE

RATY! MAX II s.c. 58-500 Jelenia Góra, ul. Wolności 26of, tel./fax (75)64-310-17
 www.drutex.com.pl

OKNA DRZWI FARBY Tikkurila
 Jelenia Góra-Cieplice, ul. Wolności 208
 tel. 75 75 513 12, www.progres.jgora.pl

Nasze punkty akwizycyjne

BOLKÓW

Rynek 33, tel. (75)74-13-262
 Biuro Usług Turystycznych „Janmar”

KARPACZ

ul. Konstytucji 3 Maja 19
 tel. (75) 7616-552
 ul. Konstytucji 3 Maja 39A
 tel./fax (75)76-18-660,
 Biuro Turystyczne „BAKAR”

LWÓWEK ŚLĄSKI

ul. Szkolna Pawilon
 tel. (75) 78-233-82,

SZKLARSKA PORĘBA

ul. Jedności Narodowej 6
 tel. (75) 717-21-23,
 tel./fax (75) 717-33-23
 Biuro Turystyki „Almar”

PIECHOWICE

ul. Krysztalowa 53A
 tel./fax (75) 761-24-44
 Biuro Rachunkowe

HELIOS

KINO KOBIEC

wieczór filmowy dla Pań



Wszyscy moi mężczyźni

Reese Witherspoon w pełnej humoru i wzruszeń komedii romantycznej.

Seansy w dniu **18 października**.

Partner medialny: **Avanti**

Sponsorzy: **szafa.pl**



Kino Helios Jelenia Góra
al. Jana Pawła II 51
rezerwacja: 75 718 64 19

www.helios.pl

Warto czytać Jelenia Góra i okolice w połowie lat sześćdziesiątych

„Domek nad strumykiem” Bożeny Mazur-Nowak to nostalgiczna podróż do czasów dzieciństwa. Autorka opisuje swoje ostatnie wakacje przed rozpoczęciem szkoły, które spędziła u dziadków na wsi w Górach Kaczawskich - z tęsknotą wspomina beztroski czas dziecięcych przygód i pierwszych ważnych doświadczeń, z niezwykle dokładnością opisuje szczegóły najważniejszych w życiu wakacji w Komarnie. Dedykowana wnuczce książka jest prozatorskim debiutem cenionej poetki, mieszkającej w Wielkiej Brytanii, która w niezwykle barwny sposób rekonstruuje świat polskiej wsi sprzed półwiecza, widzianej oczami dziecka. Dzięki skupieniu na kolorach, zapachach i smakach świat ten ożywa na oczach czytelnika.

Wiesć kaczawska przedstawiona została z perspektywy dziecka, które wychowywało się w mieście. Dziewczynka pokazuje wiejski świat, w którym człowiek żyje w zgodzie z naturą, każdego dnia oplekuje się domowymi zwierzętami, zbiera plony, przygotowuje konfitury i przetwory na zimę, dba o środowisko, pracuje od wschodu do zachodu słońca.

Polecam tę książkę dzieciom, jak i ich rodzicom, dla których historia ta może stanowić rozrzucający i pasjonujący powrót do lat dziecięcych. Pozwoli wrócić do nieskażonych krajobrazów Gór Kaczawskich, wybrać się PKS-em do wsi Maciejowa, a później furmanką do Komarny, kupić śmietanę i ser na targu w Jeleniej Górze i odwiedzić tutejszy Dom Handlowy.

Kamila Wilk



Niezwykłe wspomnienia
z najważniejszych wakacji w życiu.

Bożena Helena Mazur-Nowak

Domek nad strumykiem

NOVAE RES

26 października o godz. 9.30 odbędzie się spotkanie z autorką, Bożeną Heleną Mazur-Nowak, w Książnicy Karkonoskiej, ul. Bankowa 27, 3. piętro.

Serdecznie zapraszamy dzieci i dorosłych. Na spotkaniu autorka będzie podpisywała książki, dostępne w promocyjnej cenie.

Uwaga! Dla naszych Czytelników mamy trzy egzemplarze tej właśnie książki. Rozdamy je osobom, które najszybciej zatelefonują na redakcyjny numer 75 64 24 420, w piątek, 20 października, po godz. 14.00. Warunkiem odbioru książki jest posiadanie aktualnego wydania „Nowin Jeleniogórskich”.

Zapraszamy!

Krzyżówka nr 41

POZIOMO: 4. Drzewa z prawa i z lewa, - 7. Działanie na planie, - 9. Kielbasa w kampanii, - 10. Oszukują zmysły, - 11. Przyjęcie z pompą, - 13. Atrakcja Cieciorzka, - 15. Bombowa akcja, - 17. Cieszy się, - 18. Bóg Kubie, - 20. Odłożona po pierwszym, - 21. Brakuje mu klasy, - 24. Stwierdź fakt na wyspie, - 26. Idzie na rzeź, - 27. Stolica z oprawą, - 28. Powierzchność, - 29. Koleżanka hulanki.

PIONOWO: 1. Wyciągnięta z herbaty, - 2. Może wystawać z butów, - 3. Z trupem w szafie, - 4. Wspólniczka Warszawy, - 5. Liczony w dobach, - 6. W trzeciorzędzie, - 8. Podstawa Sobiesława, - 10. Chorobliwe zazdrośny mąż, - 12. Bywa dzika, - 14. Kute na gorąco, - 16. Każde malować jajka, - 17. Kwateria szprotek, - 19. Dziewczyna z okładki, - 22. Zbrodnica przyczyna, - 23. Na nim wypłata, - 24. Pod okienkiem, - 25. Dla pijącego wojaka.

(rap)

W rozwiązaniu wystarczy podać hasło ułożone z pól oznaczonych w prawym dolnym rogu. Do wygrania książka Arundhati Roy „Bóg rzeczy małych”. Na odpowiedzi (tylko na oryginalnych kuponach) czekamy dziesięć dni od daty ukazania się numeru.

Odpowiedzi do krzyżówki nr 39

POZIOMO: harówka, buszowanie, rocznica, oczko, słoje, amator, wyrok, zacisze, oficiel, rubel, dowcip, szyki, skała, magister, zbójnictwo, wymysły. **PIONOWO:** rusalka, kolce, walkower, herb, racja, kwiat, kapral, ojciec, próba, akcyza, kolekcja, zadyma, enklawa, Wigry, potas, słoik, trzy.

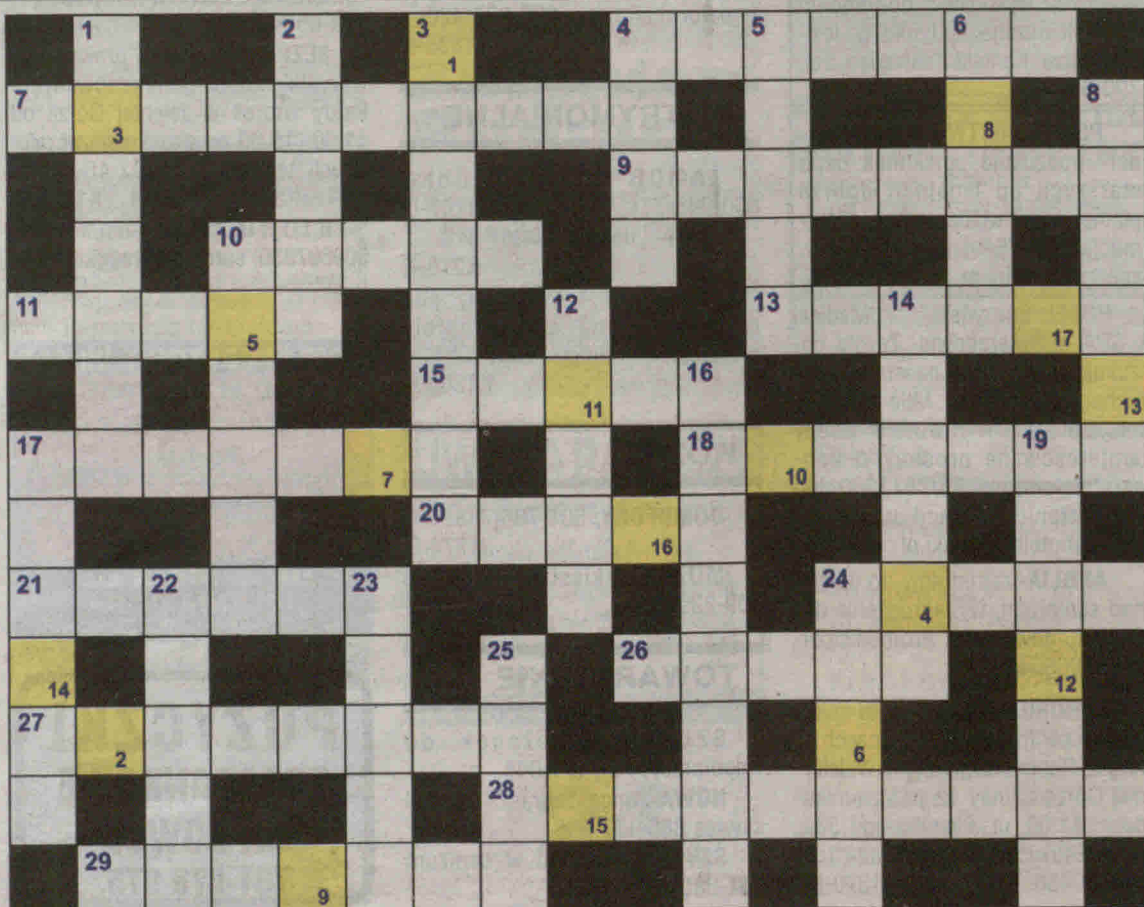
Rozwiązanie krzyżówki nr 39

OSTATNIE GRZYBOBRANIE

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 39 książkę Michała Pędziewicza „Dakota” otrzymuje Kazimierz Krzystak. Prosimy o kontakt z redakcją.

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17

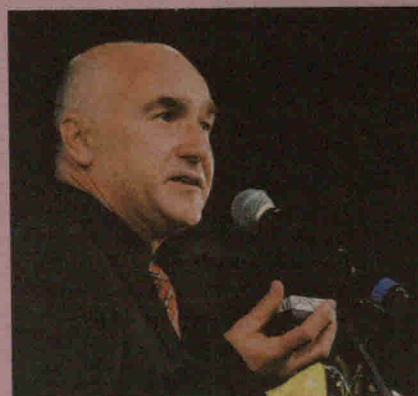
KUPON NR 41



JELEŃ SALONOWY

Sobotnia Gala Srebrnych Kluczyków 2017 w jeleniogórskim Centrum Kultury była wydarzeniem nie tylko kulturalnym, ale i prawdziwie salonowym. Na widowni i na scenie obecne były lokalne gwiazdy świata kultury, wspaniali artyści, wielu VIP-ów i nieprzypadkowi widzowie. Słowem znakomici bohaterowie wydarzeń i równie znakomita publiczność.

Laureatka Wytrycha do serc Publiczności 2017, uwielbiana przez publiczność aktorka **Anna Ludwika-Mania** nie mogła osobiście odebrać nagrody, ponieważ przebywa właśnie z rodziną na dawno zaplanowanych i w pełni zasłużonych wakacjach. Kilka dni wcześniej, na wieść o nominowaniu do nagrody, na wszelki wypadek sfotografowaliśmy ją w teatrze i, nie przewidując jeszcze rozstrzygnięcia plebiscytu, już zaczęliśmy żałować, że nie będzie jej na sali. Byłaby niekwestionowaną królową wśród gwiazd jaśniejących na scenie... (2)



W jej imieniu nagrodę odebrał dyrektor Teatru im. C.K. Norwida **Tadeusz Wnuk**, który nie krył satysfakcji z faktu, że nagrodę publiczności otrzymała artystka z jego zespołu. Laureatkę Wytrycha obsypał komplementami podkreślając, że jest „piekielnie zdolna”. Nic dziwnego. W końcu, aby trzymać fason na tak rozpalonej scenie, trzeba mieć adekwatne zdolności! (2)

Wyjątkowe powody do zadowolenia może mieć dyrektor Jeleniogórskiego Centrum Kultury, **Jarosław Gromadzki**, który co rusz zbierał gratulacje. Twórcy i działania realizowane w jego instytucji wręcz obsypane zostały nagrodami. Kluczyki za najlepszy spektakl, zjawisko kulturalne i wydarzenie kulturalne roku trafiły wszak do JCK-u. Mało tego, Pan Dyrektor osobiście odebrał też jedną z nagród - Złoty Kluczyk przyznany Ewie Andrzejewskiej i Wojciechowi Zawadzkiemu za całokształt ich działalności prowadzonej w ramach JCK. Dziękując za to szczególne wyróżnienie, że JCK po-centrum ficznej Karkono-sz a m i. (2)



Nagrody dla twórców Teatru Naszego pod usprawiedliwioną nieobecność rodziców odebrała córka Jadwigi i Tadeusza Kutów - **Katarzyna Pastuszek**. Szczególnego zadowolenia z wręczania trofeów na jej ręce nie krył członek Kapituły dr **Kazimierz Pichlak**, który na tę okoliczność napisał specjalne wiersze, dedykowane - uwaga - wszystkim laureatom. I osobiście recytował je na scenie! O nagrodzonych za kreacje aktorskie rzekł więc tak:

*On i ona,
Jadzia z Tadekiem
W windzie se
Ucieli gadkę.
To nie była gadka-szmatka
Lecz o życiu, o pozorach,
O stereotypów upiorach.
Tak, w tej sztuce
Jadzia, Tadek
W windzie razem
Przez przypadek.
Ale w życiu
Nic przypadkiem!
Jak krew z żyłą
Jak róg z Wojskim
Jak KRUS z ZUS-em
Jadzia z Tadekiem*

a o laureacie nagrody w kategorii: muzyka tak:

*Jacek za sto lat
W muzycznym raju.
Gdy z nudów woła
Ray Carles z Claptonem
Bluesa mu grają.
Johan Sebastian
Pichci hot-doga,
A Amadeusz
Parzy mu kawę.
Wszyscy wpatrzeni
W swego idola:
Jacka Szreniawę*

Na publikację wszystkich wierszy brakuje nam miejsca, ale biorąc pod uwagę okoliczność, można zaryzykować stwierdzenie, że mamy murewanego kandydata do nagrody w nowej kategorii „literatura”, o której coraz mocniej dyskutuje Kapituła Srebrnych Kluczyków. (2)

Horoskop

BARAN

21 III - 20 IV

Zastanów się, czy dotychczasowe miłosne wybory były trafne i skuteczne, a wnioski zastosuj od razu w praktyce. Ten układ, jest prawie idealny.

BYK

21 IV - 21 V

Wreszcie odkryjesz, że cenisz swoją pracę i lubisz niektóre obowiązki. Zdziwisz innych swoją pracowitością i całkowitym oddaniem ważnym sprawom, ale... za późno.

BLIŹNIĘTA

22 V - 21 VI

Pora zająć się prywatnymi sprawami - to bliscy sprawią, że załatwisz coś, na czym od dawna Ci zależało. W towarzystwie, z wypowiedziami, bądź ostrożny.

RAK

22 VI - 22 VII

Nie tłumacz się z decyzji, które uważasz za właściwe. Postaraj się też nie mieć żadnych zaległości na weekend, bo ktoś zaproponuje Ci wyjazd i dobrą zabawę.

LEW

23 VII - 22 VIII

Pochłoń Cię cudze sprawy. Będziesz rozstrzygać zadawnione spory i skłajać złamane serca. Nie licz jednak na wdzięczność! Trzymaj ze Skorpionem.

PANNA

23 VIII - 22 IX

Niektórzy będą tylko niezadowoleni, ale inni zaczną dociekać, jakie są Twoje prawdziwe intencje. Zwolnij i zastanów się, co zamierzasz osiągnąć?

WAGA

23 IX - 22 X

Nie grymas i dotrzyjmy wszystkich obietnic - w ten sposób zasłużysz na premię. Może to skłoni Cię do refleksji na temat pieniędzy i kariery?

SKORPION

23 X - 22 XI

Przestań być wyrozumiały dla bałaganu i nierozsądnych pomysłów. Czas zmienić taktykę. Wyjedź, dobrze się baw, a ktoś doceni wszystko, co dla niego robisz.

STRZELEC

23 XI - 21 XII

Wyjazd we dwoje okaże się wspólnym pomysłem, a Twoje plany na przyszłość też mogą być na wagę złota - ważne, aby ta praca sprawiała Tobie przyjemność.

KOZIOROŻEC

22 XII - 20 I

Dzięki intuicji pokonasz przeszkody i zasłużysz na pochwały, ale pod koniec tygodnia będzie więcej dodatkowych obowiązków. Nie musisz się na nie godzić.

WODNIK

20 I - 20 II

Poznasz plotki, i posiadasz ważne informacje. Przydasz się wszędzie tam, gdzie potrzeba uprzejmości i dyplomacji. Od Ciebie zależy, czy podejmiesz wyzwanie.

RYBY

20 II - 20 III

Nowe, kuszące propozycje, które dotyczą kariery. Wykorzystaj znajomości i posiadane informacje, aby zdobyć ciekawsze i lepiej płatne stanowisko.

(ep)

ROZMOWY NIEKONTROLOWANE

W rolach głównych: Starosta Powiatu Jeleniogórskiego Anna Konieczńska i Prezydent Jeleniej Góry Marcin Zawila, podczas Gali Srebrnych Kluczyków 2017.



Marcin, naprawdę warto pamiętać o artystach. W końcu my też w kółko na tej scenie. No i im dają kwiaty, biżuterię...

... całe szczęście, że to tylko kluczyki, bo broszek bym nie dźwignął.

H. STOBIECKI

Chcemy pomagać, wspieramy dobre inicjatywy

„Wspieramy dobre inicjatywy z uśmiechem :)” – pod takim hasłem przewodnim nasz sklep Leroy Merlin aktywnie włączył się do uczestnictwa w projekcie Akcja Renowacja Pomagamy, na rzecz jeleniogórskich Domów Dziecka, objętym Honorowym Patronatem Prezydenta Miasta Jelenia Góra.

Jak do tego doszło? Otóż w połowie września organizatorzy akcji – Firma RST Software Masters z Wrocławia za pośrednictwem Agencji Open Mind Team zwróciła się do nas zapytaniem, czy nie chcielibyśmy zostać jednym ze sponsorów tej jakże ważnej inicjatywy? Na naszą odpowiedź nie musieli czekać zbyt długo – od samego początku było dla nas jasne, że po prostu „wchodzimy w to”.

Jeszcze przed otwarciem sklepu – jesienią 2015 roku ustaliliśmy, że misją Leroy Merlin w Jeleniej Górze, obok handlu, będzie odnalezienie swojego miejsca wśród lokalnej społeczności. Od tamtej pory konsekwentnie staramy się budować pozytywne i trwałe relacje z mieszkańcami Jeleniej Góry.

Podjęcie decyzji o wsparciu projektu „Akcja Renowacja - Pomagamy” było oczywiste również dlatego, że już wcześniej mieliśmy przyjemność działać na rzecz małych podopiecznych jeleniogórskich Domów Dziecka „Nadzieja” organizując w grudniu 2015 roku Akcję Mikołajkową. Tak więc teraz również chcieliśmy pomóc. Wspólnie z przedstawicielami Agencji Open Mind Team uzgodniliśmy jakiego rodzaju materiały będą potrzebne do realizacji prac renowacyjnych zaplanowanych w placówkach i przekazaliśmy je jako darowiznę. 30 września w sobotnie przedpołudnie razem z pracownikami firmy RST Software Masters z radością przystąpiliśmy do pracy. Z upływem każdej godziny widać było, że Akcja Renowacja ma ogromny sens – otoczenie Domów Dziecka piękniało, a my czuliśmy, że to co robimy daje wymierne efekty.

Jednakże największą nagrodą były dla nas uśmiechnięte twarzyczki dzieci, które zgromadzone na placu zabaw przy jednym z Domów Dziecka w Jeleniej Górze spędzały czas na wyśmienitej zabawie pod okiem organizatorów akcji.

Patrząc na całe to przedsięwzięcie z perspektywy czasu czujemy się dumni, że mogliśmy włączyć się w projekt „Akcja Renowacja - Pomagamy”. Warto pomagać i wspierać dobre inicjatywy z uśmiechem. Wiemy, że nie był to nasz ostatni raz.



fol. A. Banaszkiewicz

**NAJ
LEPSZA
OFERTA**
na rynku

od 10 października
wielki wybór chryzantem i zniczy



pon. - sob.: 07:00 - 21:00
niedz.: 09:00 - 19:00

LEROY MERLIN

Jelenia Góra ul. Legnicka 3

Najlepsza Oferta na Ryнку rozumiana jest jako: wyjątkowe zestawienie towarów i usług, w ramach których klientowi oferujemy wybór ponad 100 tysięcy produktów, z czego kilkanaście tysięcy dostępnych tylko w Leroy Merlin; gwarantujemy najlepszą cenę, ponieważ klient ma możliwość odprucia podwójnej różnicy w cenie w przypadku znalezienia identycznego produktu taniej niż zakupiony w Leroy Merlin; promocje oraz program lojalnościowy umożliwiający dodatkową upustę i bonusy w trakcie realizacji zakupów. Podane ceny to ceny maksymalne. Poszczególne sklepy mogą strasować niższe ceny. Oferta ważna 01-10-2016 117 r. lub do wyczerpania zapasów. Oferta gwarantowana w naszych detalach.

LEROY MERLIN
*dla domu,
z pomysłem*